

Uwaga dziennikarze!

# Kończymy drugą edycję konkursu "GW"

Jeszcze tylko do 31 marea br. można nadsyłać prace na dziennikarski konkurs pod hasłem "PORT-RET CZŁOWIEKA AK-TYWNEGO — WYBORY, DOKONANIA, DRAMA-TY". Przypominamy o tym kolegom po piórze, którzy w nadmiarze obowiązków nie pamiętają o terminie jego zakończenia.

Przypominamy rów-nież, że celer konkursu jest ukazanie postaw ludzi partil, ich działania oraz konfliktów, jakie tym działaniom towarzyszą. Liczymy, że pokażecie nam portret działacza, który serio pojmuje potrzebę zmiany rzeczywistości, nie godzi się na zło społeczne, zastarzale układy, pozorowane działania. Być może z tego powodu uwikłany jest czesto w konflikt ze środowiskiem. A więc Koledzy Dzien-

nikarze! Znacie przecież takich ludzi. Piszcie o nich! Czekamy na prace do końca tego miesiaca. Nagrody przyznane zostana za naj-lepszy reportaż lub publicystykę na powyższy te-Pierwsza nagroda wynosi - 100 tys. zl, a dwie drugie — po 70 tys. zł. Dodatkowym rodzajem nagrody może być publikacja najlepszych prac w książce zbiorowej, której wydania podjął się białostocki Oddział KAW.

Jeszcze tylko jedno: konkursie mogą wziąć udział wszyscy dziennikarze, którzy podejmą proponowaną tematykę z terenu województw: blałostockiego, łomżyńskiego i suwal-

Prace wcześniej nie publikowane, o objętości do 10 stron znormalizowanego maszynopisu, w trzech egzemplarzach, opatrzone godłem i z załączoną, zamknieta koperta z danymi o autorze należy nadsylad do 31 marca 1988 r. pod adresem Redakcji "Gazety Współczesnej", 15-950 Bia-łystok, ul. Wesolowskiego 1, z dopiskiem "Portret ezlowicka aktywnego"

 pytania, które należało postawić

str. 4-6



znaczy natychmiast

str. 4



str. 6

# BIALE

(w archeologii) str. 5

Proletaniusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 71 (11 371)

Białystok-Łomża-Suwałki, piątek, 25 III 1988 r.

Nakład 237 000 Cena 30 zł

# Bez taniego optym X Kongres ZSL zakończył obrady

Przyjęciem uchwały określającej najważniejsze zadania ZSL w rozwiązywaniu problemów Polski, wsi i rolnictwa zakończyły się 24 bm. warszawskie obrady X Kongresu ZSL. Najwyższe forum chłopskiej partii popario kompleksowy program radykalnych reform społeczno-gospodarczych i wezwało wszystkich członków ZSL do aktywnego udziału w realiazcji polskich przemian.

pardziej skutecznymi działaniami, służącymi konsekwentej realizacji polityki rolnej PZPR i ZSL, za szybszym postępem produkcyjnym i cywi-

zacyjnym, na wsi Nie potrzeba nam obecnie w Stronnictwie taniego opty-

ZSL w Łomży — Hilary Kar-

Wypowiedziało się także za mizmu i samozadowolenia podkreślono podczas dyskusji w ostatnim dniu obrad — konieczne jest uporczywe dzialanie dla przekształcania rzeczywistośc

Kongres wyłonił nowe na-

nowskim na czele. Na końcową część obrad przybyli przedstawiciele najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem i Zbigniewem Messnerem.

Przemawiając na zakończe-nie Kongresu preżes NK ZSL powiedział:

Skończył się czas dyskusji, obrad, wypracowywania kon-cepcji działania. Zaczyna się czas czynu - konsekwentne-

Ciag dalszy na str. 2

# Władomości dnia

Porozumienie rzad - contras

d HAWANA — Po trzech dniach rozmów delegacje władz Nikaragut i przedstawicielt contras podpisały porozumienie o tymczasowym przerwantu ognia na okres 60 dni. Porozumienie będzie obowiązywało od 1 kwietnia.

Jednocześnie postanowiono wznowić 6 kwietnia w Managui dwustronne rokowania w celu wypracowania porozumienia o definitywnym przerwaniu ognia.

#### Zakończenie rozmów w Waszyngtonie

MASZYNGTON — Na xakończenie waszyngtońskich
rozmów min. Spraw Zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze i sekretarza Stanu USA
G. Shultza odbyły się konjerencje prasowe, podczas któsych obaj dyplomaci dokonali
oceny przebiegu rozmów i poinformowali o dalszym toku oceny przestegu rozmow i po-informowali o dalszym toku prac zwiącznych z projektem układu o redukcji zbrojen strategicznych i moskiewskiej wizycie, prezydenia Reagana, która odbędzie się w dniach 29 maja — 2 czerwca br.

#### Zdaniem sadu M. Vanunu - winny

T KAIR — W czasie zamk-nietego posiedzenia sąd izrael-ski w Jerozolimie uznał 34-let-niego Mordechaja Vanunu win-nym szpiegostwa, zdrady ta-jemnic państwowych i dzia-lalności na korzyść wrogów Izraela. Izraela. Vanunu grozi kara śmierci,

nu grozi kara śmierci, lomagał się prokurator. Na sztuki zgłoszone do plezostanie ogłoszony w biscytu przez Białostocki Teatr ne Ionesco (289 głosów) w re-

drugim miejscu znalazla

(331 głosujących).

MIEDZYNARODOWY

egoroczny plebiscyt prze-

wstrząsów, bowiem od

początku jego trwania wyło-

nili się laureaci.

Lalek nadesłano łącznie - 879 kuponów, natomiast na dziesięć spektakli zrealizowanych w Teatrze Dramatycznym wpłynelo 4788 kuponów. W sumie w tegorocznym konkursie wzięło udział 5667 ogółem, czyli o 3832 mniej niż w ub.r.

Plebiscyt rozstrzygnięty "Krakowiacy i Górale" i "Pan Fajnacki Dwa"

sztukami 1987 roku

Na liście trzech tytułów głoszonych przez Białostocki Teatr Lalek rywalizację pro-Między premierami zgłoszowadziły dwa spektakle, bowiem nymi do plebiscytu przez Tenim zwycięzca wysunął się atr Dramatyczny im. Al. Wę-gierki nie było ostrej rywaliostatecznie na pierwsze miejsce, na krótko dał się wyprzeo pierwszeństwie. Od dzić "Historii o biedaku i opoczątku największą liczbę zwolenników miały "Krako-wiacy i Górale" i ten właśnie spektakl w reż. Tadeusza Kosiołku" Tadeusza Słobodzianka. Ostatecznie zwyciężył "Pan Fajnacki Dwa" gromacac na swym koncie 469 głosów, na złowskiego zdobył tytuł najpopularniejszego ubiegłego se-"Historia o biedaku i osiołku" zonu. Głosowało na niego 3930

Po zliczeniu wszystkich ku-ponów w siedzibie Towarzystwa Kultury Teatrainej od-było się losowanie nagród dla

żyserii Waldemara Smigasie-

wicza. "Łaźnia" w reż. Janu-

sza Kozłowskiego dała się wy-

przedzić o 55 głosów i zajęła

trzecie miejsce.

widzów, którzy odgadli tytuk zwycięskiej sztuki, a także

Ciag dalszy na str. 2

Wiccej alž premiera

# "Bal manekinów"

INFORMACJA WŁASNA

Zespół Teatru Dramatycz-nego im. Al. Węgierki przygotował nową premierę. Jest to "Bal manekinów" Bruno Jasieńskiego w reżyserii Andrzeja Jakimca. Na "Więcej niż premierę" w dniu 26 marca br. zaproszeni zostali przedstawiciele aż czterech białostawiciele az czterech biało-stockich zakładów przemysłu lekkiego ("Agnelli", "Biruny", "Pasmanty" i Zakładów im. Sierżana), na spektakl w nie-dziele, 27 bm. — wszyscy chętni, a w poniedzialek, 28 bm. - przede wszystkim stu-

Napisany w 1931 r. "Bal manekinów" jest nie tylko ostrą satyrą na francuska socjaldemokrację przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, lecz przede wszystkim zjadliwą karykaturą ludzi zajmują-cych się polityką. Ale jest to przede wszystkim świetna komedia, w której B. Jasieński w sposób metaforyczny przeciwstawia świat martwych manekinów - manekinom ży-

wym, czyli ludziom. Bruno Jasieński tak pisał o swoim utworze: "Napisałem sztukę — groteskę "Bal ma-nekinów". Pobudził mnie do tego brak w naszym repertuarze wesolych spektakli, które dałyby widzom możliwość pośmiania się przez dwie

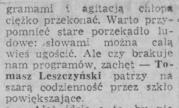
godziny zdrowym śmiechem". A więc śmiejmy się! Spektakl, który zobaczymy na białostockiej scenie został wyreżyserowany wspomniałam przez Andrzeja Jakimca. On też dokonał o-pracowania tekstu. Scenografia est dziełem Katarzyny Zygulskiej. W przedstawieniu obok aktorów wystąpi zespół pan-tomimy "Debiut" z Państwo-wego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. (CH)

DZIS — zachmurzenie duże z zanikającymi opadami śniegu i deszczu ze śniegiem, w nocy lokalne rozpogodzenia. Temperatura maksymalna od +2 do +4 st. C, minimalna od 6 do -2 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

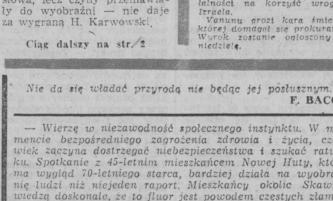
JUTRO - ponownie opady śniegu i deszczu ze śniegiem, nie-co cieplej. · IMIENINY - Marit, Wienczysława. (it)

Słowami można całą wieś ugościć - Jest źle, było lepiej, ale sję na X Kongresie – w jaki sposób wskazać ludowcom, wieś polska będzie żyła wiecznie — słowami Wincentego Witosa pointuje prezes WK że również w miejscach za-

mieszkania mogą zdziałać więcej niż dotychczas. - Nielatwa sprawa, pro-



- Ależ idzie o to, by nie słowa, lecz czyny przemawia-ły do wyobraźni — nie daje



- Wierze w niezawodność społecznego instynktu. W momencie bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, człowiek zaczyna dostrzegać niebezpieczeństwa i szukać ratunku. Spotkanie z 45-letnim mieszkańcem Nowej Huty, który ma wygląd 70-letniego starca, bardziej działa na wyobraźnię ludzi niż niejeden raport. Mieszkańcy okolic Skawiny wiedzą doskonale, że to fluor jest powodem częstych złamań i zniekształceń kości. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że z zagrożonych ołowicą Szopienic trzeba było wywieżć 200 dzieci... Skutki zaniedbań w dziedzinie ekologii stały się

Prof. STANISŁAW JUCHNOWICZ, prezes Polskiego Klubu Ekologicznego w rozmowie z dziennikarzem "Tygodnika Polskiego" (19 kwietnia 1987 r.)

P odczas jednej z konferencji poświęconych ochronie środowiska północno-wschodniego regionu Polski, jaśrodowiska pomocno-wschouniego regional kiś lekarz ze Śląska zaprezentował dwa zdjęcia rentgenowskie. Jedno z nich przedstawiało płuca mieszkańca Katowic, drugie zaś pluca rolnika z województwa bodajże lomżyńskiego. To drugie było normalne, bez jakichkolwiek śladów zmian. Pierwsze natomiast można było łatwo pomylić ze zdjęciem klatki piersiowej wieloletniego palacza tytoniu - ciemne plamy, "mioteika papierosowa", jak mówią lekarze. Tymczasem zarówno jeden, jak i drugi pa-cjent byli niepalący. Czy można bardziej przekonywująco aniżeli przewiduje norma. Również w śródmieściu wskaźnik jest nieco przekroczony.

Tu i ówdzie większe niż dopuszczalne są również tzw. 30-minutowe i 24-godzinne stężenia dwutlenku siarki. Bywa tak głównie w okresach grzewczych, kiedy pracujące pełną parą kotłownie kilkunastokrotnie zwiększają zawartość SO2 powietrzu. Prawie całość tego gazu osiada w pobliżu źródeł emisji, gdyż kominy w naszym regionie – poza nielicznymi wyjątkami - są bardzo niskie. Obowiązujące obecnie normy zanieczyszczeń powietrza

nasuwają sporo wątpliwości. Wszak różne organizmy, różne ich grupy odmiennie reagują na określone stężenia. To co jest normą dla jednych, dla drugich może być zabójcze. Nie uwzględniają również w dostatecznym stopniu efektu kumulacji niebezpiecznych związków chemicznych w tkan-

Poza tym, poszczególne skażenia traktowane są na ogół w sposób odrębny. Tymczasem kilka substancji zawartych w powietrzu, nawet w niewielkich stężeniach, może nawzapotęgować swoje działanie. Stwierdzono na przykład że dwutlenek siarki w połączeniu z pyłami jest dla roślin nawet 10-krotnie bardziej szkodliwy, aniżeli występujący samodzielnie. Tak więc choć w Białowieży średnioroczne stężenie SO2 (0,0116 mg/m sześc.) jest sześć razy mniejsze od normatywnego, to już kilkanaście lat temu w Puszczy Białowieskiej zaczęły zanikać porosty, obniżać się kondycja

lasu i pojawiły się inne niepokojące zmiany. W 1990 roku przewiduje się wprowadzenie nowych za-

## doc. dr Sujenisz Nurkasinow, Witalij Molczanow i Fot.: A. Chomicz W sobotnio-niedzielnej "GW"

Goście z Alma Aty w redakcji "GW". Od prawej:

• "Większość mieszkańców wsi Jaziewo myśli o założeiu wodociągu. Kilkudziesięciu jednak nie zgadza się na zaplacenie od osoby około 200 tys. zł. Jedni twierdzą, że ich nie stać, drudzy - ci starsi - że nie mają następców, obejdą się bez bieżącej wody w domach."

#### rzecz obsługi długów tyle samo złotówek ile otrzyma ich w charakterze "czternastej pensji" — czyli 34 mln zł. W białostockich "Fastach" to obciążenie wzrosło z 70 do 190 mln

PARTYJNE DYSONANSE

♦ Zaloga Suwalskich Fabryk Mebli odprowadzi w br. na

JAK DOGONIC DOLARA? .Dyrektorowi Szkoly Podstawowej w Tolczach -Leszkowi Wilczewskiemu, jego koledzy z Białegostoku, też absolwenci Filii UW, zazdroszczą warunków pracy. Spośród szesnastoosobowej kadry pedagogicznej, sześciu osiedlilo się na stałe, w przystosowanym na mieszkania starym budynku szkoły. Oprócz gazu mają wszystkie wygody cy-

W TOŁCZACH ŚPIEWAJĄCO

# Pszczoły zaniakowały sąd

Do sali sądowej w nigeryjskim mieście Boccos, w czasie rozprawy, wdarło się nagle ty-siące rozjuszonych pszczół. Skrzydlaci napastnicy, nie zważając na powagę chwili i dostojeństwo sędziów, zaatakoże dopiero po utracie przytomności przez najbardziej a obroną. (PAP)

poszkodowanych: strażnika i dwóch świadków, pozostali włącznie z sędzią i obwinionym - rzucili się do panicznej ucieczki.

Nie wykluczone, że przyczyna "wyprowadzenia z równowali wszystkich bez wyjątku. wagi" pszczelego roju była Zaskoczenie było tak wielkie, niezwykle gwaltowna, zażarta dyskusja między oskarżeniem

## Naukowcy z Alma Aty gośćmi Filii UW INFORMACJA WŁASNA

Rada Uczelniana ZSP Filii UW prowadzi ożywioną współpracę z uczelnianymi ośrodkami zagranicznymi, m.in. w Brnie, Halle, Ołomuńcu, Ki-szyniowie i Grodnie. Najnowsze kontakty przybierają re-alny kształt właśnie teraz, podczas trwającej od kilku dni wizyty przedstawicieli Kazachskiego Instytutu Pedagogicznego z Alma Aty.

Wczoraj goście białostockich studentów odwiedzili nasza redakcję. Interesowali się procesem powstawania "GW" oraz wszelkimi problemamina linii gazeta-czytelnicy. Ale przede wszystkim zwierzyli się nam ze swoich spostrzeżeń nadziei, jakie wiążą ze współpracą międzyuczelnianą.

Prorektor Kazachskiego Instytutu Pedagogicznego - doc. dr Sujenisz Nurkasinow opowiedział o "pierestrojce" w dziedzinie nauki, polegającej zwłaszcza na likwidowaniu przerostów biurokracji. Dotychczasowe trzy ministerstwa w ZSRR (szkolnictwa wyższego, oświaty i techniki) połą-czono w jeden Komitet Edukacji Narodowej. - Ale tempo trwającej drugi rok reformy kształcenia nie zadowala

Clag dalszy na str. 2

# ZADYSZKA W "ZIELONYCH PŁUCA

zobrazować różnicę między tym, czym oddychamy my, a tym co trafia do płuc mieszkańców najbardziej uprzemy-słowionych regionów kraju? Czyż — poza współczuciem dla Ślązaków - nie iskrzy się gdzieś w środku poczucie ulgi, że mamy szansę uniknąć uczynionych gdzie indziej błędów, choć, prawdę mówiąc, wielu z nas przez dziesięciolecia zazdrościło przemysłowym zaglębiom?

#### DWA ZYWIOŁY

Północno-wschodnia Polska jest jedynym tak dużym obszarem w kraju, na którym

POWIETRZE JEST JESZCZE CZYSTE

Według ostatnich badań w żadnym mieście naszego regionu średnie wskaźniki zanieczyszczeń powietrza nie są przekroczone. Norma dopuszcza, by opad pyłu sięgał 250 ton na km kwadr. w ciągu roku. Tymczasem w Białymstoku liczba ta wynosi 116, w Hajnówce - 95,6, w Supraślu - 88,4, Lomży - 162, Grajewie - 108, Zambrowie - 103

Również zawartość podstawowego gazowego zanieczysz-czenia, czyli dwutlenku siarki (SO2) przy uśrednionych danych kształtuje się w połowie normy.

Są to dość optymistyczne stwierdzenia, ale - niestety dotyczą tylko dnia dzisiejszego. To po pierwsze. Po drugie zaś, jak każda średnia statystyczna, nie mówią całej prawdy. W pobliżu niektórych zakładów przemysłowych czy lokalnych kotłowni normy są niejednokrotnie przekraczane. W dzielnicy Białostoczek w Białymstoku opad pyłu sięga 250 ton na km kwadr. w ciągu roku. Natomiast w okolicach dworca PKP średnioroczne stężenie tzw. pyłów zawieszonych wynoszące 0,04 mg na m sześc. jest dwa razy większe,

ostrzonych norm, głównie dla SO2. Kiedy zaczną obowiązywać, zwiększy się obszar i liczba miejsc nawet formal-nie zagrożonych. Na przykład średnioroczne stężenie tego gazu w Hajnówce już dziś równe jest proponowanemu wskaźnikowi. Trudno przypuszczać, aby w ciągu 2 lat zmniejszyła się zawartość dwutlenku siarki w powietrzu tego miasta. Prawdopodobnie będzie wręcz przeciwnie. Tak zresztą jak w całym regionie. W miastach i osiedlach trzech województw dymią wszak tysiące kotłowni spalających zasiarczony węgiel. Znad Polski południowej, z Europy Zachodniej (taki jest przeważający kierunek wiatrów) trafiają do nas masy powietrza zawierające mniejsze lub większe ilości SO2 i innych zanieczyszczeń.

Coraz większym zagrożeniem staje się rozwój motoryzacji. Nie jesteśmy, co prawda, regioniem należącym do czołówki pod względem liczby samochodów, ale i tak wzdłuż najruchliwszych arterii komunikacyjnych kondycja drzew staje się mniejsza. Można przyjąć, że z rury wydechowej przeciętnego samochodu spalającego rocznie ok. 2 tys. kg paliwa, wydobywa się ponad tona spalin (770 kg tlenku węgla, 226 kg węglowodorów, 40 kg tlenku azotu, kilka kilogramów pierwiastków metalicznych - głównie ołowiu). W dużej części substancje te pochłaniane są przez rośliny a niektóre z nich kumulują się w różnych ich częściach W tym przypadku nie chodzi już tylko o zdrowie drzew, ale i ludzi jedzących sałatę, marchew, inne warzywa sadzone wzdłuż szos, a nawet ulic w miastach.

Chociaż więc dziś powietrze na Białostocczyźnie, w Łomżyńskiem, na Suwalszczyźnie możemy uważać za czyste i zdrowe dla człowieka, to w wielu miejscach lasy

Clag dalszy na str. 4



## Nie tylko matki i żony

- W polityce kadrowej partia lansować będzie tezę: najlepszy kandydat jest naszym kandydatem, a nie: nasz kandydat jest najlepszy – powiedział I sekretarz KW PZPR w Lomży, Mieczysław Czerniawski podczas wczorajszego (24 bm.) spotkania z aktywem Ligi Kobiet Polskich, w którym uczestniczyły przedstawicielki wszystkich środowisk na czele z przewodniczącą LW LKP, posłanką na Sejm - Ireną

Mówiono m.in. o potrzebie podnoszenia świadomości ideowo-politycznej kobież i rzecznictwie ich interesów. Wskazywano na potrzebę zwiększenia wpływu LKP na awans społeczno-zawodowy pań. Wiąże się to m.in. z tworzeniem równych szans w polityce kadrowej dla kobiet i mężczyzn.

Tow. Mieczysław Czerniawski zapewnił, że partia będzie tworzyć warunki sprzyjające awansowi społeczno-zawodowemu kobiet. Ma to szczególne znaczenie m.in. przy tworzeniu rezerwy kadrowej. (kłos)

## Przygoda z własną młodością

Do partii wstępuje każdego roku spora grupa młodych ludzi. Znikoma jednak część szczycić się może rekomendacją ZSMP. Wypada zastanowić się dlaczego — to tylko jeden z wielu problemów, na które wczoraj, 24 bm. zwrócił uwagę I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzimierz Kołodziejuk, podczas wspólnego posiedzenia Sekretariatu KW i Prezydium ZW ZSMP. O szansach i możliwościach dalszego wiączania młodzieży w dokonujące się przemiany społeczno-gospodarcze mówili też sekretarze: Mi-kołaj Kozak, Stanisław Sękowski, Tadeusz Trzaskowski i Lucjan Niewiarowski.

Kilkugodzinna dyskusja stała się okazją do szczerej roz-mowy o roli i szansach młodego pokolenia. Władze wojewódzkie liczą na zapał młodzieży i jej niezadowolenie z tego co jest. Reforma nie ma jednego scenariusza. Białe karty zapisać właśnie mogą młodzi, aktywni ludzie. Wa-runki zostały już stworzone. Mogą jednak wystąpić różne utrudnienia. Ich przełamywanie to też pole do osiągania sa-

Rzecz w tym, aby interesującą pszygodę z własną młodością przeżyć ciekawie i pożytecznie — to stwierdzenie wypowiedziane przez Mikolaja Kozaka oddaje najlepiej atmosfere spotkania. (g)

## Jakie zmiany w przemyśle?

Jakie zmiany nastąpią w funkcjonowaniu przedsiębiorstw, gdy ich organem założycielskim stanie się wojewoda? Czy zmiana statusu dyrektora nie spowoduje zbyt daleko idacych różnie interesów między nim i załogą? Jakie są zasady działania Ministerstwa Przemysłu, które represtował wiceminister Andrzej Wróblewski, Spotkał się on w Suwatkach z dyrektorami przedsiębiorstw. Wyrażalie oni watpliwości w stosunku do zmian w systemie opodatkowamia i kredytowania oraz odpisów dewizowych. Wskazywali, elementem hamującym rozwój produkcji (i wprowadzania II zmiany) są wyłączenia energii elektrycznej i niedostatki surowcowe

Wojewoda Kazimiers Jabloński stwierdził, iż w ub.r. pomimo problemów surowcowo-materiałowych wzrosła produkcja sprzedana i eksport. Nie nastąpila jednak wyraźna poprawa wykorzystania czasu pracy.

A. Wróblewski poinformował, że ministerstwo najwięcej uwagi poświęci przedsiębiorstwom, które wypracują naj-większy zysk. Mogą one liczyć na pomoc finansową. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW PZPR, Zbigniew Ma-karewicz. (jn)

#### Umacniają obronność

Pracowita, czteroletnią kadencję sumowali wczoraj na III Wojewódzkim Zjeździe w Łomży delegaci Ligi Obrony Kraju. Mówiono m.in. o problemach organizacji, wskazywano na potrzeby i możliwości rozwinięcia form i metod pracy. Mimo niezbyt sprzyjających warunków społeczno-gospodarczych, odnotowano wiele osiągnięć, szczególnie w pracy na rzecz poszczególnych środowisk i całego społeczeństwa.

Zjazd wybrał władze oraz przyjął uchwałę i program działania na nową kadencję. W obradach uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR - Mieczysław Brzezicki, wicewojewoda Edward Dabrowski, przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego LOK - płk Kazimierz Gazdecki.

Komunikat po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

22 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło najistotniejsze obecnie problemy sytuacji społeczno-ekonomicznej i wynikające z niej zadania. Podkreśliło, że program radykalnych przemian ekonomicznych stwarza przełomowe możliwości. Nie wolno ich zaprzepaścić, zatrzymać się w

Uznano, że oceny i zapowiedzi działań zawarte w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego na X Kongresie ZSL trzeba pilnie przetworzyć w konkretne decyzje adresowane do ogniw partii oraz administracji państwowej i gospodarczej. Potwierdzają to wcześniej podejmowane przez Komitet Centralny i Biuro Polityczne decyzje i wytyczne dotyczące wprowadzania II etapu reformy gospo-

Podkreślono z naciskiem, że ich główną intencją jest ochrona i przyspieszenie zamiereformatorskich, zwiększenie skuteczności prowadzonych działań oraz wcześniejsze uzyskanie oczekiwanych e-

Poczynania te są niezbędne by w możliwie najkrót-szym czasie pokonać najtrudniejszą, dotkliwą dla spoleczeństwa wstępną fazę II etapu reformy. Dynamika przeobrażeń reformatorskich służyć bedzie ludziom pracy i jest zgodna z podstawowymi intencjami ruchu zawodowego i samorządu załóg.

Zrozumieniu i cierpliwości, o które władze zwracaja sie do społeczeństwa, musi towarzyszyć energiczne postępowanie wszystkich sił zaangażowanych w proces reform, sprawne efektywne działanie rzadu oraz administracji państwowej i gospodarczej wszy-

stkich szczebi Biuro Polityczne skupiło szczególną uwagę na zjawi-skach marnotrawienia efektów pracy, braku odpowiedzialności i nieliczenia się z realiami ekonomicznymi oraz społecznymi celami reformy przy podejmowaniu decyzji cenowo-placowych przez część przedsiębiorstw. Podkreśliło raz jeszcze wagę właściwego doboru kadr, które muszą sprostać rosnacym wymaganiom II etapu. Problematyka ta będzie podjęta przez VII Plenum KC, a także będzie szczegółowo analizowana w toku przygotowań do przeglądu dyrektorów. Prace nad jego koncepcją i organizacją trzeba przeprowadzić bardzo

pilnie i energicznie. Należy - stwierdzono radykalnie przyspieszyć i pogłębić atestację stanowisk pracy oraz przegląd struktur organizacyjnych. Opóźnienia w tej dziedzinie są szczególnie widoczne. Tymi problemami Biuro Polityczne zajmie się szczegółowo w przyszłym mie-

Zdecydowanie, skracając ustalone wcześniej terminy, trzeba prowadzić prace legislacyjne, zwiększające skuteczność oddziaływania reformy, Szybciej musi postepować przygotowanie programu oszczędnościowego oraz modyfikacji Narodowego Planu Spoleczno-Gospodarczego na lata

Omówiono kierunek przygotowań do ogólnokrajowej kampanii kontrolnej, której celem jest poprawa sprawności pracy urzędów, służb publicznych komunalnych, handlu, usług. Biuro Polityczne zwróciło się do rządu o przyjęcie wystąpienia W. Jaruzelskiego na X Kongresie ZSL - jako dyrek-

1986-90

tywy do intensywnego działania w najbliższym czasie. Biuro Polityczne przyjęło założenia zmian w systemie kontroli. Propozycję tę uzasadniają stwierdzane wielokrotnie słabości organizacyjne, niedostateczna sprawność kontroli gospodarczej i admistracyjnej nie dostosowanej do przeobrażeń w kraju, m.in.

gospodarczej Stale rosnąca ilość nakazów, zakazów, norm. limitów i innych dyspozycji doprowadzila w minionych latach do nadmiernej rozbudowy organów

do zadań wynikających z wprowadzania zasad reformy

Ciag dalazy ze str. 1

go i upartego jak chłopska codzienność. Powiedzieliśmy na Kongresie, że chcemy dobra Polski. Pracujmy wiec dla tego dobra!

Podczas czwartkowych obrad przewodniczący kongresowej Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej Włodzimierz Gaszewski poinformował o wynikach wyborów do władz naczelnych Stronnictwa, które przeprowadzone zostały w środę. głosowaniu tajnym Kongres wyłonił 171 członków Naczel-nego Komitetu ZSL, 75 zastępców członków NK oraz 57-osobowa Główna Komisję Rewizyjna i 57-osobowy Główny Sad Partyjny.

Odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranych władz naczelnych Stron-

X Kongres ZSL zakończył obrady

mował Kongres, że podczas tego plenum wybrano na wiceprezesów NK ZSL: Czesława Jaworskiego - rolnika z woj. ciechanowskiego, Józefa Koziola — wicepremiera, Józefa Kukułkę - wiceprzewodniczącego RK PRON, Dominika Ludwiczaka — rolnika z woj. poznańskiego oraz Tadeusza Szelachowskiego - zastępcę przewodniczącego Rady Państwa.

Członkami Prezydium, sekretarzami NK ZSL zostali: Kazimierz Fortuna, Bogdan Królewski, Kazimierz Olesiak i Roman Szarek.

Główna Komisja Rewizyjna na swego przewodniczącego wybrała Mieczysława Grabka. Przewodniczącym Głównego Sądu Partyjnego został Czesław Ura.

W ezwartek Kongres ZSL

wstrzymujących się prawki i uzupełnienia do statutu Stronnictwa.

W imieniu Komisji Uchwał - Kazimierz Olesiak, delegat z woj. poznańskiego - zaproponował wprowadzenie zmian uzupełnień do projektu uchwały X Kongresu dotyczącej zadań Stronnictwa w rozwiązywaniu problemów woju Polski, wsi i rolnictwa. Po uwzględnieniu tych propozycji, Kongres podjął uchwałę jednomyślnie.

Na zakończenie czwartkowych obrad, którym przewod-niczyli Stanisław Rapa oraz Józef Kozioł przemówienie wygłosił Roman Malinowski.

Stara pieśń chłopska "Gdy naród do boju..." była końco-wym akcentem X Kongresu ZSL.

# Słowami można całą wieś ugościć

Ciag dalszy ze str. 1

I taki właśnie ton dyskusji przeważał na jubileuszowym Kongresie ZSL. Przedwczora późnym wieczorem, tuż przed godz, 22 występował drugi delegat z naszego regionu -Andrzej Smietanko, młody (32 lata) acz bojowy działacz z Orzysza. Najpierw skupił sie na kwestiach ideologicznych i kadrowych, stwierdził, że polityka personalna - dotad niezadawalająca powinne być w rekach koalicji międzypartyjnej. Należy zwłaszcza stawiać na młodych chcących przeobrażać szybko szarą i nieraz obezwładniającą rzeczywistość, a nie bać się, że mają niewyparzone gęby i mogą roztrwonić majątek. Mówca postulował także zmianę polityki kredytowej, gdyż ta dotychezasowa nie ułatwia obrotu ziemią i nie sprzyja lepszemu wykorzystaniu niechcianych hektarów. Zaprotestował także przeciwko niedocenianiu samorzadu wiejskiego i próbom nieliczenia się z opinią społeczną wsi, co w woj. suwalskim nie bywa sporadycz-- Samorządy powinny wy-

powiedzieć wojnę biurokracji bezduszności urzędniczej. Nierzadko cenne inicjatywy społeczne są torpedowane przez opieszały i wieloszczeblowy aparat niemożności wtedy zapał społeczny wygasa ze szkodą dla wszystkich stwierdził.

Wczoraj jako pierwszy w dyskusji plenarnej zabrał głos w imieniu delegacji białostockiej nasz kolega redakcyjny -Leszek Koleśnik, którego wypowiedź zmusza do refleksji. Ruch ludowy od zarania opierał się na dwóch filarach: autorytecie przywódcy i pragmatyzmie postępowania. Stąd ludowcy nie mogą pogodzić się z nadal obowiazujaca strategia nierówności rozwojowej w której ciągle prymat - i to wyraźnie - przyznaje się miastu przed wsią, przemysłowi przed rolnictwem, wyścigowi

kontroli instytucjonalnej

krzyżujących się bądź nawet

Biuro Polityczne uznało, że

przedmiotem odrębnych analiz

powinno być funkcjonowanie

spółdzielczej. Zmiany w

kontroli wewnętrznej i lustra-

tej dziedzinie powinny być też

bardziej skutecznie wymu-szone mechanizmami II eta-

W systemie kontroli wyko-

nywanej przez organa admi-

nistracji państwowej, na któ-

rym skoncentrowano uwagę

przewidywane są zmiany funk-

cji kontrolnych, rozgranicze-

nie uprawnień kontrolnych o-

raz porządkowanie struktur organizacyjnych. Przebudowa

funkcjonowania aparatu kon-

trolnego państwa powinna przynieść uporządkowanie kompetencji, w tym elimino-

wanie nakładających się u-

prawnień, ograniczenie czę-

stotliwości kontroli oraz u-

sprawnienie ich koordynacji.

Korzyści te można uzyskać

już w bieżącym roku. Biuro

Polityczne podkreśliło, że zmia-

ny zachodzące w systemie kon-

troli i nadzoru powinny być

rezultatem przemian zacho-

dzących w zarządzaniu gospo-

darką narodową i w funkcjo-

nowaniu administracji państ-

wowei. Precyzowanie konkret-

nych rozwiązań będzie możli-

we w miarę urzeczywistnia-

prac nad doskonaleniem syste-

mu kontroli w państwie w

ścisłym współdziałaniu z Par-

tyjno-Rządową Komisją ds Przeglądu i Unowocześnienia

Struktur Organizacyjnych Go-

Biuro Polityczne rozpatrzy-

ło i zaakceptowało program przygotowań do III Ogólno-

polskiej Konferencji Teorety-

Przygotowania do konferen-

cji powinny być wykorzysta ne dla pobudzenia życia ideo-

logicznego w partii poprzez

rozwinięcie szerokiej dyskusj

wśród aktywu i członków

PZPR na temat ideologicznych

i społecznych aspektów socja

listycznych przemian. (PAP)

spodarki i Państwa.

czno-Ideologicznej.

kontynuowanie

nia się tych przeobrażeń.

Zalecono

pu reformy.

dublujących kompetencjach.

produkcyjnemu przed awansem kulturowym i społecznym, biurokracji przed pracą społecznie użyteczną. Zadaniem Stronnictwa jest walka o wyrównanie tych dysproporcji. W społeczeństwie funkcjonuje zwichrowany obraz wsi polskiej i rolnictwa, a w retuszowaniu jego przodują — niestety - środki masowego przekazu. Zwłaszcza propaganda ludowa musi zerwać z tym schematem.

Poslanka i działaczka ZSL - Gertruda Orlacz, nigdy i nigdzie nie zapomni o kobietach wiejskich. - Dlaczego młode dziewczyny uciekają ze wsi i z rolnictwem nie wiążą przyszłości? Nie dążą one do zajmowania zarezerwowanych dla mężczyzn stanowisk, lecz szukają nieco wygodniejszego życia. Będzie woda i pralka w każdej zagrodzie, a daj Boże jeszcze gaz - wtedy panie zostana, bo pracy się nie boją

Wojewoda białostocki Marian Gala pilnie przysłuchiwał się obradom. Jakie odniósł wrażenie z debaty, co go najbardziej zainteresowało, a co wykorzysta w codziennej pracy administracji? - Wszystko co tu mówiono

dotyczy także naszego województwa. Szczególnie przypadła mi do gustu koncepcja regionalizacji produkcji rolnej, co stworzy szanse wzrostu produkcji rolniczej, a tym samym awansu ekonomicznego wsi. Także lepszego wykorzystania ziemi, zwłaszcza, że w wojekoncie PFZ. Być może nadeida także lepsze czasy do przeprowadzenia telefonizacji i gazyfikacji wsi białostockiej. Przystąpiliśmy wcześniej tych prac, wskutek czego do 1989 roku każda wieś w województwie bedzie miała telefon. Sprzyjać temu powinno ustanowienie funduszu socjalnego rozwoju wsi, oby tylko nie skończyło się na deklaracjach.

Po południu ogłoszono wyniki wyborów do władz ZSL. W skład Naczelnego Komitetu powołano Kazimierza Dunaja, Mariana Gale, Ryszarda Ni-wińskiego i Tadeusza Roszkowskiego (Białostockie), Edwarda Adamezyka, Edwarda Dzięgiela, Henryka Myszczyńskiego i Lucynę Klarpetę (Suwalskie). Zastępcami członków NK zostali: Adam Babul, Mirosław Cybulko i Barbara Błocka (Białostockie), Stefan Lenkowski i Hilary Karwowski z Łomży. Do Głównej Komisji Rewizyjnej weszli: Zygfryd Borowski i Kazimierz Michałowski (Białostockie), Kazimierz Kozioł z Suwałk i told Leśniewski z Łomży. Natomiast w Głównym Sadzie Partyjnym region nasz reprezentować będą Stanisław Kozłowski i Romuald Gniedziejko (Bialostockie). Antoni Słaby z Łomży i Tadeusz Kalinowski z Suwalskiego. Wszystkim wybranym do naczelnych władz ZSL, "GW" serdecznie gratuluie.

HENRYK KIN

## Naukowcy z Ałma Aty

Ciąg dalszy ze str. 1

nas - powiedział gość. - Uczelnie będą korzystały obecnie ze znacznie wiekszych uprawnień, zwłaszcza po lutowym plenum KC partii, Dlatego też bardzo ważne dla nas są kontakty z uczelniami z zagranicy, Współpracujemy z przyjazd do Białegostoku ma na celu wymianę doświadczeń z Filią UW oraz nawiązanie stałej współpracy we wszystkich dziedzinach.

W Mczącym sobie 60 lat Instytucie kształci się obecnie 8,5 stys. studentów na siedmiu fakultetach. To jedna z 17 w stolicy i 55 w Kazachstanie wyższych uczelni. Witalij Moiczanow - szef sektora naukowo-bawaczego Instytutu przedstawił ciekawe plany wymiany miedzynarodowych brygad (np. udział naszych studentów w kazachskiej ekspedycji archeologicznej). Wiele sobie obiecuje po odbytych

rozmowach z białostockimi matematykami i fizykami. Ustalił też ze związkami zawodowymi na Filii, że realna jest wymiana wakacyjna dzieci i calvch rodzin. - Poznaliśmy się przypad-

kowo - powiedział Asilbek Asarbajew, asystent katedry wychowania fizycznego, przewodniczacy międzynarodowej studenckich brygad pracy. — Zaprzyjaźniliśmy się z polskimi studentami na międzynarodowym obozie w Jenie. Teraz przywieżlismy projekt umowy o współpracy zarówno miedzy studentami jak i obydwoma uczelniami na gruncie nauki.

— Po spotkaniu z prorekto-rem Filii UW do spraw stu-denckich, doc. dr. Bogdanem Wierzbickim oraz Rada Uczelnianą wierzymy, że ta wszechstronna współpraca jest moż-liwa — podkreślił doc. Nurkasinow. - Bedziemy szcześliwi, jeżeli chociaż cześć naszego programu uda się zrealizo-

# Plebiscyt rozstrzygnięty

placówek, które nadesłały najwięcej kuponów. Nagrodę zespołową otrzymały Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego i Szkola Podstawowa nr 7.

A oto lista nagród indywidualnych. Wśród szczęśliwców głosujących na "Pana Fajnackiego Dwa" znaleźli się Pietr Koniuch (z Białegostoku), Dariusz Sierputowski (z Bielska Podlaskiego), Maciej Łuczyński (Białystok), Mariusz Dan-(Bielsk Podlaski). kiewicz Krzysztof Kulesza (Białystok), Marta Piotrowska (Bielsk Pod-Sebastian Smoluk (Bielsk Podlaski), Agnieszka Gőrecka (Białystok), Piotr Czembrowski (Białystok i Michał Tkaczuk (Białystok).

SKROCIE

POŻAR LASÓW NA LAZUROWYM WYBRZEŻU ♦ Co najmniej 800 strażaków ♦ Co najmniej 800 strażaków wspieranych przez samoloty walczyło w środę w nocy z dużym pożarem lasu na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. Akcję utrudniał wiejący silnie mistral oraz górzysty teren.
Ogień wybuchł na odcinku wybrzeża między Cannes i Saint Raphael. Roprzestrzeniający się błyskawicznie żywioł spowodował

błyskawicznie żywioł spowodował konieczność ewakuowania miesz-kańców wielu domów. Nim pożar został ostatecznie opanowany zdą-żył zniszczyć ponad 150 hektarów

SKONFISKOWANO 2 TONY HASZYSZU

♦ Władze egipskie wypowiedzia-ły zdecydowaną wojnę przemyto-wi i rozpowszechnianiu narkoty-ków w kraju. Dziennik "Al. Gum-huria" pisze, że kombinatorzy zajhuria" pisze, że kombinatorzy zajmujący się przestępczym biznesem
rozzuchwalili się do tego stopnia,
że próbują przemycać do Egiptu
tony środków odurzających. Ostatnio straż graniczna udaremniła
plan przestępców, którzy ukryli ż
tony haszyszu pod innym tadunkiem i zamierzali przewieźć ten
"towar" do Egiptu. Wielką partię narkotyków, której wartość
oszacowano na 10 mln funtów egipskich, skonfiskowano.

LEGALIZACJA
HOMOSEKSUALIZMU
W IZRAELU
W środę parlament izraelski
większością głosów uchwalił ustawę legalizującą ostatecznie
wianie homoseksualizmu
mężczyzn, którzy ukończyli 18 rok

zycia.
Zycia.
Wniesienie poprawki do obowiązującego dotychczas prawodawstwa dotyczacego spraw pici napotykało przez wiele lat na przeszkode w postaci potepienia homoseksualizmu zawartego w naukach

biblijnych.
PRZEMYTNIK PRZEMYTNIK
Podczas rutynowej kontroli
na przejścia granicznym w Jakuszycach (woj. jeienlogórskie) celnicy znależli ukryte w samochodzie Wiktora J., 40-letniego obywatela CSRS, znaczne ilości czechosłowackich koron i marek
NRD, Okazalo się, że obrotny podrótny christ wywieść z Polski be-NRD. Okazalo się, że obrotny pod-różny chciał wywieźć z Polski bez zezwolenia prawie 104 tys. koron i 59 tys. marek. W myśl obowią-zującej ustawy karnej skarbowej prokurator rejonowy w Lubaniu Sląskim zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

areszt tymczasowy.

W BYŁEJ BAZIE

OSRODEK WCZASOWY

Despot obiektów w rejonie
Waren w okręgu Neubrandenburg
opuszczonych przez radziecką jednostkę wojsk rakietowych przekazano Zrzeszeniu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych.
Zostanie tam utworzony ośrodek
wypoczynkowy. Rejon Waren, leżący wśród malowniczych lasów i
pieknych jezior doskonale się do tepięknych jezior doskonale się do te-go nadaje. W środę odbyło się ofigo nadaje. W stode odbyto się otr-cjalne przekazanie nowemu go-spodarzowi całego tego majątku przez przedstawiciela Narodowej Armii Ludowej. Niebawem odpo-czywać tu będzie kilka tysięcy mieszkańców NRD. (opr. nil)

#### Poselskie spotkanie

Dziś, 25 marca br. o godz. 13 o aktualnych problemach rolnictwa mówić będzie z mieszkańcami wsł Krasne (gmina Jesionówka, woj. biaostockie) poseł Eugeniusz Czykwin.

#### "Dekameren" edwetany Białostocki Teatr Lalek z

powodu choroby aktora odwo-kuje spektakle "Dekamerona" od 24.03 do 27.03.1988. Bilety zachowują ważność: z 24.03 na 13.04, z 25.03 na 15.04, z 27.03 na 17.04 lub kasa zwraca pie-

Po wydarzeniach w Nagorno-Karabachii

oraz w Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SRR

# Uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

23 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyż- { rozwiązywania zadań rewoluszej ZSRR, które rozpatrzyło oświadczenia Prezydiów Rad Najwyższych Socjalistycznych Republik Radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Mołdawskiej, Łotewskiej, Kirgiskiej, Tadżyckiej, Turkmeńskiej i Estońskiej w związku z sytuacją w Nagorno-Karabachii, Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SRR. Kierując się artykułem 81 Konstytucji ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło:

1. Oświadczyć, że sytuacja zaistniała w Azerbejdżańskiej Armeńskiej SRR w związku z wydarzeniami w Nagorno-Karabachii, wyrządza szkodę narodom tych republik i w sumie dalszemu umacnianiu przyjaźni narodów ZSRR jako jednolitego wielonarodowego państwa związkowego.

Uznać za niedopuszczalną sytuację, w której złożone sprawy narodowo-terytorialne próbuje się rozwiązywać droga wywierania nacisków na organa władzy państwowej, w atmosferze podsycania emocji, tworzenia różnego rodzaju sprzeczych z prawem organizemocji, tworzenia różnego rodzaju sprzecznych z prawem organizmów, opowiadających się za zmianą zatwierdzonych w Konstytucji ZSRR narodowo-państwowych i administracyjnych granic, co może doprowadzić do niemożliwych do przewidzenia następstw.

Zdecydowanie potepić przestępcze działania poszczegolnych osób i grup w rezultacie czego były offary w ludziach. Przyjać do władomości, że winni pociągani są do odpowiedzialności administracyjnej i karnej.

2. Rady Deputowanych Lu-

i Armeńskiej SRR - kierując się uchwałami XXVII Zjazdu partii, ostatnich posiedzeń plenarnych KC KPZR, apelem Michaila Gorbaczowa do ludzi pracy, do narodów Azerbejdżanu i Armenii powinny gruntownie poprawić pracę polityczną i wychowawczą wśród ludności w duchu niezłomności leninowskich zasad polityki narodowościowej przyjaźni i zwartości bratnich narodów ZSRR. Należy głęboko i wszechstronnie analizować przyczyny, powodujące zaostrzenie stosunków między narodowościami, we właściwym czasie usuwać je, aktywnie występować przeciwko wszelkim przejawom nacjonalizmu i ekstremizmu. Stwarzać spokojną, rzeczową atmosfere w zespołach produkcyjnych i szkołach, mobilizując wysiłki ludzi pracy wszystkich narodów i narodowości, mieszdowych Azerbejdżańskiej SRR kających w republikach, do

cyjnych przeobrażeń, zachodzących w społeczeństwie.

3. Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR Prezydium Rady Najwyższej Armeńskiej SRR powinny zrealizować niezbedne uzgodnione przedsięwzięcia w dziedzinie umocnienia socjalistycznej praworządności i porządku praworządności i porządku społecznego, zapewnić ochronę słusznych interesów obywateli wszystkich narodowości, pociągnięcie do surowej odpowiedzialności tych, którzy swoimi działaniami destabilizują sytuację, dokonują zamachu na przyjaźń i współpracę bratnich narodów radzieckich.

4. Radzie Ministrów ZSRR polecono opracowanie kroków majacych na celu rozwiazanie nabrzmiałych spraw rozwoju gospodarczego i społeczno--kulturalnego Nagorno-Karabaskiego Obwodu Autonomicz-

5. Prokuraturze ZSRR i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych ZSRR polecono podjęcie wszelkich niezbędnych środków, dotyczacych zaprowadzenia porzadku publicznego i ochrony prawnych interesów ludności na terytorium Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SRR. (PAP)

Górale" przyniosły szczęście następującym osobom: Dorocie Lichwierowicz (Białystok), Elżbiecie Święcickiej (Białystok), Adamowi Góreckiemu (z Warszawy), Marzenie Siemieńczuk (z Bielska Podlaskiego), Raisie Listowskiej (Białystok), Marioli Piotrak (Białystok). Annie Sokolowskiej (Białystok), Dorocie Zubryckiej '(Białystok) i Annie Dziemian i Do-rocie Skłodowskiej także z

Białegostoku. Nagrody czekają również na nadawców każdego tysięcznego kuponu, czyli na Stanislawa Morawskiego z Białegostoku, Wojciecha Skreezko z Białegostoku, Annę Kozłowską z Wasilkowa, Krzysztofa Fajsta z Białegostoku, Zdzisława Min-kiewicza z Jeżewa Starego i Roberta Samota z Białegosto ku. Pierwszy kupon nadesłał Stanisław Święcki z Augustowa i on również zostanie nagrodzony.

Przypomnijmy, że sztukami--laureatkami Plebiscytu Teat-

ralnego '87 zostały: "Pan Fajnacki Dwa", której autorem rezyserem jest Wojciech Szelachowski, scenografie przygotował Edward Lutczyn, a mu-zykę napisal Jerzy Derfel oraz "Krakowiacy i Górale" (które swą premierę na deskach Teatru Dramatycznego w Białymstoku miały w paździer-niku ub.r.) — widowisko oparte na tekście W. Bogusławskiego, wyreżyserowane przez Tadeusza Kozłowskiego. scenografia Barbary Stopki, kierownictwo muzyczne sprawował Mieczysław Szymański,

Nagrodzeni widzowie i reali-Spektakli Teatralnych 1987 spotkają się niebawem na uroczystym ogłoszeniu wyni-

Laureaci spektakli BTL, w najbliższa niedziele 27 marca o godz. 11 w siedzibie teatru przy wł. Kalinowskiego 1, a ci którzy głosowali na sztuki repertuaru Teatru Dramatycznego również 27 marca, o godz. 19 - w budynku teatru.

# Zalgiris w Bialymstoku!

Niewatpliwa gratka czeka w przyszłym tygodniu białostockich kibiców piłkarstwa. Otoż do na-szego miasta przyjęźdża czołowa drużyna ligi radzieckiej Żalgiris

druzyna ng.
Wilno.
W ubległym roku zespół JagielW ubległym roku zespół JagielW ustolicy Litewskiej W ubległym roku zespół Jagiellonli gościł w stolicy Litewskiej SRR. W rewanżu piłkarze z Wilna byłi w Suwałkach. Rozegrał tam towarzyski mecz. Wystąpli wówczas w składzie rezerwowym, gdyż w tym samym czasie najepsi zawodnicy tego klubu reprezentowali ZSRR w Uniwersjadzie w Zagrzebiu. Przypomnijmy, że Żaigiris, występujący pod firmą studenckiej reprezentacji Związku Radzieckiego, zdobył w Jugosławii złoty medal.

I właśnie obecnie ta złota drużyna przyjedzie do Blałegostoku. W ekipie z Wilna nie zabraknie nikogo z najlepszych. Zobaczymy m.in. członków drużyny olimpijskiej ZSRR, jednego z najlepszych strzelców ligi radzieckiej Arminasa Narbekovasa i Stasysa Baranauskasa.

nasa Narbekovasa i stasysa baranauskasa.

Towarzyski mecz Jagielionia

Žalgiris odbędzie się w najbiższy wtorek, 29 bm. o godz. 16.38
na stadionie Gwardii na Nowym
Mieście. Bilety normalne (po 300
zl) i ulgowe (150 zł) będzie można kupić już w poniedziałek od
godz. 9 w sekretariacie klubu
przy ul. Mickiewicza 50. (dk)

## Irlandia Płn.-Polska 1:1

Po 25 latach przerwy znowu zmierzyły się reprezentacje Irlandii Płn. i Polski. W Belfaście Irlandia Płn. zremisowała z Polską 1:1 (1:1). Bramkę dla gospodarzy już w pierwszej minucie zdobył Danny Wilson, a dla Polski. ski Dariusz Dziekanowski w 32

min.
Polska wystąpiła w składzie:
Józef Wandzik — Dariusz Kubicki, Zbigniew Boniek, Damian Łukasik, Dariusz Wdowczyk — Ryszard Tarasiewicz (od 46 min, Jan
Karaś), Ryszard Komornicki (od Raras), Ryszard Komornicki (od 85 min. Wiésław Cisek), Jacek Zlober (od 64 min. Jarosław A-raszkiewicz), Jan Urban — Da-riusz Dziekanowski, Roman Ko-secki.

riusz Dziekanowski, Roman Kosecki.
Szeroko omówła mecz w Belfaście agencja UPI, która zwraca
uwagę na dobrą grę-polskiego zespołu. Polacy mogli wygrać ten
mecz, mimo że rozpoczął się on
bardzo pomyślnie dla gospodarzy.
Już w 56 sek, zdobyli oni bramke miekny strzał z woleja w kę — piękny strzał z woleja, w wykonaniu Danny'ego Wilsona, po

rzucie wolnym, a egzekwowanym przez Nigela Worthingtona przyniósi im prowadzenie. Ale polscy piłkarze szybko przejel inicjatywe, nie zrażając zię utratą bramki. Przy słabszej nieco postawie stoperów McDonalda Donadniego (UPI pisze, że przez kwadrans grali jak nowicjusze), polscy piłkarze stwarzali często niebezpieczeństwo pod bramka McKnikhta, Bramkarz zespołu gospodarzy bronił jednak znakomicie.

cie.
Agencja podkreśla, że w naszej
drużynie w pierwszej polowie bardzo aktywnie grali — Jan Urban,
Jacek Ziober, Roman Kosecki, Ala Jacek Ziober, Roman Kosecki, Aispierwszoplanowa postacia w zespole polskim był Zbigniew Boniek, ktory, jak zauważa UPI, podłuższej przerwie znow zagrał w reprezentacji. Występując w rolibero, raz po raz inicjował ataki na bramkę rywałi. Po akcil Bońka, a także Ziobera i Rysarda Tarasiewicza — Darłusz Dziekanowski w 32 min, zdobył wyrównującego gola.

# Kto z kim? Gdzie i kiedy?

W nocy chwytają jeszcze przymrozki, ale "wiosna plikarska" [6]; kręciła się na całego. I- i II-ligowcy rozegrali już po dwie kolejki spotkań. Natomiast w sobotę na poisko wybiegną drużyny walczą-ce w III lidze. o w III lidze. Do dużej rangi urósł mecz w Gdańsku, gdzie Lechia zmierzy się

Do dużej rangi urósł mecz w Gdańsku, gdzie Lechia zmierzy się z Jagiellonia. Po pierwsze będą to branzowe derby Budowlanych w ekstraklasie; po drugie — po niefortunnej porażee w rundzie jesiennej bialostoczanie pragną "zmazać plamę", jaką dali na stadionie Gwardii przegrywając z Lechią 1:2. Mecz zapowlada się jako zacięty i wyrównany. Różnice punktów w dolnych rejonach tabeli są znacznie mniejsze niż na jej wierzchotku.

Bokserzy Gwardii skrzyżują w niedzielę rękawice z Walką Zabrze. Mecz rozegrany zostanie w hali Sp 36 przy ul. Upalnej, a początek o godz. 11. Kilka pojedynków zapowiada się atrakcyjnte. Przede wszystkim można liczyć na Snarskiego, Tekienia, Szota i Micewicza. Faworytami są białostoczanie.

Radiowe studio S-13 nadal w sobotę będzie milczało. Aby znów wyjść naprzeciw licznym sympatykom Jagiellonii uruchomiony zostanie punkt informacyjny o przebiegu pojedynku Lechia – Jagiellonia. Czynny będzie od godz. 16.30 do 19.30. Po wiadomości, dobre czy złe, należy dzwonić pod nr telefonów 211-18 i 211-30. Rownież w oknie budynku "GW", wystawiona zostanie plansza z wy-

nież w oknie budynku "GW", wystawiona zostanie plansza z wy. ikiem meczu. Rada Uczelniana ZSP przy Filli UW organizuje międzynarodow

Rada Uczelniana ZSP przy Filii Uw organizuje międzynarodowy halowy turniej piłkarski drużyn sześcioosobowych. Wystapia zespoły: Halle (NRD), Grodno (BSRS), Brno (CSRS), Tydziei wcześniej zakończyły się eliminacje międzywydziałowe Filii UW. Statowało 14 zespołów. Do finatu awansowały drużyny reprezentujące "Prawo" i "Historię". Te dwa zespoły oraz AZS i Studencka Spółdzielnia "Podlaska" reprezentować będą Filię UW w turnieju międzynarodowym. Mecze rozegrane zostaną w hali AMB. Początek w piątek o godz. 19, w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o

INNE CIEKAWSZE IMPREZY W NASZYM REGIONIE FILKA NOŽNA. III liga. Suwał-ki, sobota godz. 15.30, stadion Wi-gier, Wigry Suwałki — Sniardwy Orzysz. Piłkarze Pogoni Łapy grają w Reszlu z Orlętami (sobo-ta godz. 15.30).

zyce. Zmierzą się dwie czotowe drużyny w tabeli: sala SP 36 (ui. Upalna), sobota godz. 15.30 — liga międzywojewódzka juniorów młod-szych, AZS Białystok — Jurand Ciechanów.

Orzysz. Piłkarze Pogoni Lapy grają w Reszlu z Orlętami (sobota godz. 18.30).

Klasa "M" Juniorów. Białystok, niedziela godz. 13, stadion Włókniarza, Jagiellonia — Hutnik Warszawa; Łomża, niedziela godz. 13 stadion WOSIR-u, ŁKS Łomża — Wkra Żuromin; Ełk, niedziela godz. 14, stadion 1000-lecia, Mazur Ełk — Warmia Olsztyn.

Klasa okręgowa. Grupa blałostocko-suwalska, Mazur Ełk — Tur Blelsk Podlaski (sobota godz. 15); pozostała mecze w niedziele; Włókniarz B-stok — Promień Mońki (godz. 11); Gwardia B-stok — Mamry Głżycko (godz. 11), Nida Ruciane Nida — Mazur Pisz (godz. 15), Włókniarz Wasilków — Husar Nurzec (godz. 16), Sokół Sokółka — Puszcza Hajnówka (godz. 16), Rominta Goldap — Wigry II Suwałki (godz. 16).

Grupa łomżyńska. Początek meczów w niedzielę o godz. 14: Olimpia Zambrów — Start Działdowo, Grom Czerwony Bór — Izolacia Walkinia.

impia Zamorow — Start Dziado-wo, Grom Czerwony Bór — Izo-lacja Małkinia.

BOKS, Elk, sobota godz, 16, nie-dziela godz, 10, hala przy ul. Koś-ciuszki — turniej klasyfikacyjny

la AMB, niedziela godz. 11. mecz o wejście do II ligi meżczyzn AZS Białystok — Victoria Barto-

KOSZYKOWKA. Białystok. Sobota godz. 17, sala SP 9, o wejście do II ligi mężczyzn, Instal B-stok — Gwardia II Szczytno B-stok — Gwardia II Szczytno; sobota godz. 13 sala SP 43 (ul. Witosa) eliminacje XV OSM kadetów, Instal II B-stok — Legia II W-wa.
Pisz. Sobota godz. 12, sala SP 3, eliminacje XV OSM kadetów Roś— Legia I W-wa.

BADMINTON. Białystok. Sobota godz. 18.20, niedziela godz. 3 sala SP 11 (ul. Poleska) — wojewódzka spartakiada młodzieży. Suwałki, Niedziela godz. 9.30 hala OSIR-u — III turniej z cyklu "Grand Prix". "Grand Prix". TENIS STOŁOWY. Olecko. Nie-dziela godz. 10, sala ZSRol. mi-strzostwa województwa suwalskie-

WARCABY, Kleszczele, Niedzie-la godz. 10, Swietlica GOK-u – wojewódzki turniej w warcabach stupolowych.

PIŁKA NOŻNA. Białystok, Niedziela godz. 9, hala Jagiellonii — finał VIII wojewódzkiego halowego turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP, sobota godz. 12 — mecze ćwierćfinałowe i półfinały.

#### Doniesienia agencyine DOBRA JAZDA

C. ZAMANY Bardzo dobrze spisują się pol-szy kolarze, kandydaci do dru-żyny olimpijskiej, podczas Wy-ścigu Dookoła Algierii. W klasy-

ścigu Dookoła Algierii. W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach zajmują I miejsce przed drużynami CSRS i NRD.

Trzeci etap o długości 137 km z Steif do Jijel wygrał Zdzisław Wrona przed Markiem Leśniewskim. W ścisłej czołowce znalazi się również elczanin Cezary Zamana. Młody zawodnik czelego PRIM upissował się na elckiego PRIM uplasował się

PUCHAR DLA ZURBRIGGENA

Super-gigant w Saalbach wy-grał nieoczekiwanie Szwajcar Martin Hangl. Był to ostatni su-pergigant zaliczany do klasyfika-cji Pucharu Świata w sezonie 1987/88. Puchar Świata w super-gigancie podobnie jak przed ro-kiem zdobył Pirmin Zurbriggen (Śzwajcarja) Mistry olimnijski z (Szwajcaria), Mistrz olimpijski z Calgary w zjeździe zajął w Saaj-bach piąte miejsce i w klasyfika-cji końcowej wyprzedził zaledwie o 1 pkt. Markusa Wasmeiera (RFN).

M. FIGINI - NR 1 Zapowiedziany na czwartek bieg

Austrii, mający być ostatnią kon-kurencją wchodzącą do klasyfika-eji Pucharu Swiata za sezon kurencją wchodzącą do klasyfikacji Pucharu Świata za sezen 1987/83 został, z powodu złych warunków atmosferycznych anulowany. Tym samym klasyfikacje przed tą imprezą stały się ostatecznymi. Puchar Świata za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej zdobyła Michela Figini (Szwajcaria) gromadząc 244 pkt. 1 wyprzedzając śwoją rodaczkę Brigitte Oertli 226 pkt. oraz Austriaczke Anitę Wachter — 211 pkt.

TRUDNY START Trudny start oczekuje nowego trenera Atletico Madryt, następce Luisa Menottiego — Armando U-farte. Z różnych względów nie będzie mógł skorzystać w meczu z Gijon z kilku czołowych graz Gijon z kilku czołowych gra-czy: Paolo Futre, Tomasa Reno-nesa (kary za kartki), Alonso, Mariny, Goicoetchei i Alemao (kontuzje).

Sad w Aix-En-Provence we Francji skazał trzech kibiców-chuliganów, którzy podczas turnieju amatorskich drużyn poblit trzech młodych piłkarzy szwajcarskich. Kary wynoszą od miesiąca do 18 miesięcy więzienia oraż 5 tys. franków francuskich. Skazani liczą 27,35 1 38 lat. (opt. 12) KIBICE - CHULIGANI

Zakończył się cykl spotkań sprawdzających tempo wdrażania nowych mechanismów ekonomicznych w poszczególnych branżach przemysłu, budownictwa i handlu Białostocczyzny. Często w naszych relacjach określaliśmy je mlanem odpytywania z reformy. Bo taki też był cel tych zebrań — określenie w jakim punkcie jesteśmy l ustalenie sposobów przyśpieszenia procesów uzdrawiających gospodarkę. Mówiono również, że jest to lekcja poglądowa dla tych menedżerów, którzy nadal nie są zbyt operatywni.

Na terenie woj. białostockiego działa ponad 1600 jednostek gospodarki uspolecznionej. Jednak niewiele z nich (22 proc.) znajduje się w gestii terenowych organów administracji państwowej. Największy stopień zdecentralizowania wykazuje gospodarka komunalna (93 proc. przedsiębiorstw podlega TOAP). W dalszym ciągu najbardziej rozbudowana strukturę posiadają piony spółdzielcze, które działają w piramides okręgowych bądź wojewódzkich, krajowych i centralnych związków.

Co czwarty mieszkaniec Białostocczyzny zatrudniony jest w gospodarce uspołecznionej. Nie znaczy to jednak, że cierpimy na nadmair rak do pracy. Wprost przeeiwnie, brakuje ludzi chętnych do zatrudnienia bezpośrednio w produkcji.

rzemysł województwa dysponuje mocno zużytymi maszynami, urzadzeniami i środkami transportu. Zjawisko dekapitalizacji majątku trwałego w dużej mierze jest skutkiem prowadzonej wobec przedsięblorstw polityki fiskalnej.

twa około 19 proc. Limitowanie dostaw wódki na ry-

wi w wynikach wojewódz-twa około 19 proc. Limitoprzepisach, co w swych działa-niach utrudnia funkcjonowanie nek oraz zaprzestanie eksportu do krajów socjalisty-cznych znacznie obniżyło rezultaty 1987 roku. Jeśli odrzucimy w obydwu latach

stosowania środków dopingujących. Wiele kontrowersji wzbu-

Na przeciwnym biegunie

Remontowo-Budowlane. Za-

decydował o tym brak środ-

ków na opłacenie podatków

od ponadnormatywnych wy-

płat wynagrodzeń. Podobną

efektywnością gospodarowa-

nia stwierdzono również w

PGKiM-ach w Hajnówce i Sokólce. Firmy te znalazły

jednak wyjście z trudnej sy-

tuacji. W IV kwartale ub.r.

sokólskie PGKiM otrzymało

wysokie dotacje z Urzędu Wojewódzkiego, które oczy-

rzeczywistą poprawą efektów

gospodarowania i — naszym

zdaniem - wypaczyły sens

wiście nie były związane

sytuację związaną z niską

sokólskie

Przedsiębiorstwo

można postawić

# Quo vadis reformo?

odpisami, wyraźnie osłabiło dopływ środków na fundusz rozwotu co z kolei ograniesylo zakres odnawiania parku maszynowego.

Przysłuchując się branżo-wym dyskusjom rzadko słyszalem jednak o doświadezeniach w wypracowywaniu środków na poprawę kondyeji technicznej i technologieznej zakładów. Niewielu dyrektorów wykorzystuje szanse wynikajaca z eksportu czy wysokiej jakości wyrobów oraz z oszczędności energii, paliw, materiałów, co przynosi ulgi w opodatkowa-

Mimo tych uwarunkowań w ubiegłym roku nastąpił wzrost produkcji. Co prawda obnizyla się o 2,8 proc. jej wartość liczona według cen stałych, jednak winien cen stałych, jednak winien i Izby Skarbowej przeważnie pod-temu był przemysł spirytu- nosiły temperaturę zebrań. Zda-

sprzedaż wyrobów spirytuso-wych, wartość produkcji przemysłu Białostocczyzny była wyższa w stosunku do 1986 roku o około 2,4 proc. Nadal niezadowalający jest

udział Białostocczyzny eksporcie. Stanowi on bowiem niecaly jeden procent tego, co sprzedaje nasz kraj. Cieszyć może zaś nieznaczna poprawa opłacalności międzynarodowego handlu, wynikająca przede wszystkim z aktywnej polityki kursowej rządu. Jedynie 2,5 proc. tych dostaw realizowanych było poniżej kosztów własnych.

Wprawdzie wyniki budownictwa pokryły się z planem za ub.r., jednak niższe było niż zakładano zaawansowanie stanów surowych mieszkań. Zwiastuje to klopoty w przyszłości.

Wypowiedzi przedstawicieli NBP

lóg, gromadza nadmierne zapasy, nie myślą o obniżce kosztów.
Co by jednak nie mówić o argumentach poszczególnych stron, zdanie banku decyduje w tej chwili o kondycji kredytowej przedsiębiorstw. NBP jest jedynym, jak na razie, oficjalnym weryfikatorem sprawności ekonomicznej jednostek gospodarczych. Chcac mówić o efektach działań w II etapie reformy, musimy uwzględnić te racje. Zwiaszcza, że nowe instrumenty mają dyscyplinować, a nie rozpieszczać.
Z różnych opinii i wniosków

Z różnych opinii i wniosków wynika, że sytuacja przemysłu w skali wojewódzkiej nie była wca-le zla. Wbrew łamentom prze-ciętne obciążenie na rzecz budżetu w ub. roku wynosiło tylko 47

proc. zysku.

Najlepiej wypadły w obrachunkach Białostockie Zakłady Przemysłu Bawelnianego "Fasty".

Sprzedaż wzrosła tam e 30 proc., przy jednoczesnym spadku kosztów własnych o 1,4 punktu itd. Przedsiębiorstwo mogło wiec korzystać z ulg w podatku dochodowym. Równie pozytywnie w sprawozdaniu bankowców wypadają rezultaty funkcjonowania Fabryki Przyczadów i Uchwytów "Biał". Tu również zmniejszono podatki z tytułu ulg systemopodatki z tytulu ulg systemo-

przedsiębiorstw. Obserwuje się znaczne zmniejszenie dopływu środków kredytowych do jednostek gospodarczych, m.in. wskutek zaostrzenia rygoru przyznawania poży-

NBP ocenia przedsiębior-

stwa w specyficzny, czasem - jak stwierdzono - schematyczny sposób. Na wielu spotkaniach dochodziło do ostrych kontrowersji, a nawet humorystycznych spięć. Białostocki ..Transbud' zmniejszył zakres usług. Poprawilo to, o dziwo, ocene wystawioną tej firmie przez bank. Pogorszyło jednak cenzurkę BKB, który zmuszony został do korzystania ze świadczeń prywatnych przewoźników i w związku z tym poniósł dodatkowe

Wielokrotnie przedstawiciele poszczególnych branż postulowali stworzenie jasprecyzyjnych systemów i kryteriów ocen przedsiebiorstw. Może być bowiem i tak, że zaczniemy chwalić cwaniactwo. Życie wymyślilo już np. swoistą kredytu: coraz częściej występuje zjawisko nieterminowego regulowania zobowiąfinansowych między kontrahentami z tytulu ro-bót i usług, co w praktyce oznacza pośrednie kredytowanie zakładów gorzej pracujących przez firmy o trwalej zdolności kredytowej narastanie łańcucha dłużni-

Ocena proreformatorskich działań może być różnie interpretowana. Z jednej strony w 1987 roku poprawily sie podstawowe wskaźniki finansowe przedsiębiorstw; z drugiej zaś strony ten postęp w znacznej mierze nastąpił w wyniku podwyżek cen i zmniejszenia obciażeń przedsiebiorstw na rzecz budżetu, a nie wzrostu efektywności gospodarowania, Ponadto za rzadko przeznaczano kredyt bankowy na finansowanie zadań związanych z rozwojem eksportu i wdrażaniem postępu naukowo-

Opinie o reformie gospodarczej są wśród społeczeństwa niepokojące. Nowe mechanizmy ekonomiczne kojarzą się jedynie z podwyżka cen, Nie przekonuje argument, że innowacje długotrwałym, ciągłym procesem, którego efekty liczyć się .będą dopiero po latach. Niestety, jest to również system nie pozbawiony wad, pewnego chaosu i niekonsekwencji. Może dlatego właśnie, w obawie przed ryzykiem menedżerowie przedsiebiorstw sa bardzo ostrożni w stosowaniu nowych instrumentów ekonomicznych Zbyt często pokutuje wśród nich nawyk oczekiwania na wytyczne, asekuranckie ogladanie się na kolegów...

ROMAN BAKA

## Ludzi Radzieckiej Białorusi niepokoi fakt narkotyzowania się coraz większej liczby młodzieży

Kto. w Jakich okolicznośelach i dlaczego staje się nar- najpierw pragnę podkreślić, że niebezpieczeństwo tych zjawisk? Jak powstrzymać cztowieka, wyleczyć, przywrócić do normalnego życia? O jakich aspektach ataku "lialej dżumy" nie mowimy jeszcze aziś pelnym glosem?

7 TAKIMI pytaniami od pewnego czasu zwracali się czytelnicy do redakcji miesięcznika "Bielaruś". Ludzi Radzieckiej Białorusi niepokoi fakt narkotyzowania się coraz większej liczby młodzieży. O sprawach tych korespondent "Biełarusi" rozmawiał z naczelnikiem wydziakryminalnego milic Mińsku - Wiktaram Piakarskim i znanym białoruskim inspektorem-lekarzem

cym narkomanów Władzimiram Iwanowym. - Już w 1975 roku pracownicy inspekcji do spraw nie-

emoletnich ogłosili alarm. Liezba młodocianych narkomanów i toksykomanów stale wzrasta. Alarm ten usłyszeli dni... Mowa o rówieśnikach, wówczas tylko ci, którzy powinni i ci, którzy nie będą panikować. Paniki nie bylo. Ale efektywnych środków i

padku to słowo najwłaściwsze. Ale zaczyna się ona z pewniebezpieczna stala się teraz - Czy można podać socjo-

logiczny portret toksykoma-

- Wiek - 14 lat. Sa to głównie chłopcy, bo dziewcząt jest wśród nich tylko 16 proc. Polowa tych podrostków pochodzi z rodzin niepełnych, to znaczy żyją bez ojca lub bez matki. Wśród młodych "nie-wolników ziól" dominują uczniowie szkół średnich.

- Czy jest coś wspólnego między alkoholizmem, narkomania i toksykomania? - Jedno: psychiczna i fi-

zyczna zależność człowieka od środków odurzających, oszukujących samopoczucie. Ze strategicznego punktu widzenia różnicy nie ma. Alkoholowy upadek ciągnie się jednak zazwyczaj przez długie la Na ogół nie ma nic bardziej niebezpiecznego wśród "białych odurzaczy" jak preparaty toksyczne. - A narkotyki?

- O nich też opowiem. Ale toksyczne używki niszczą człowieka z niewyobrażalną wprost, ogromna sila. Trwa to 2-3 lata i

Ten, kto używa środków toksycznych niebawem staje sie gluchy, ma halucynacje, Szybko następuje degradacja aż do samozniszczenia

- Zbytnio dramatyzować jak i przedstawiać sytuacji w różowych kolorach nie ma potrzeby. Ale żeby ją lepiej zrozumieć przydałyby się fakty, przykłady. Przykłady? Ależ w wiek-

szości przypadków podobne są jeden do drugiego. Opowiem takich dwoch, z ostatnich

innego człowieka zwerbować że znikło ono z ulic, z pod- komanowi zrobić decydujący w swoje szeregi, te lub inną wórzy. Szuka ono, i niestety dziewczynę zaprosić do swego "kola". I niestety, często cel zostaje osiągnięty. W zgrupowaniach narkomanów rządzą ostre prawa. Ostre w tym sensie, że pragnącemu wyjść tego piekła zawsze coś lub ktoś przeszkadza. Temu, który opamiętał się i zamknął w domu "uczynni" podrzucają narkotyki przez okno, wkładają odupocztowej. Robia wszystko żeby nie wrócił on do ludzi. U narkomanów bardzo ważne jest każde źródło finansowe. Pieniądze nie dla pieniędzy,

znajduje, drogi do utrzymania swoich znacznie osłabionych już pozycji. Samogon, piwo domowe, wino, preparaty chemiczne. - I wszystko to na oczach

Oczywiście. Nawet pod-

rostki z ksiażek i podręczników znają aparat do wyrobu bimbru. Nie wszyscy co prawda, ale wielu z nich Pracownicy milicii i obec-

nie niejednokrotnie zatrzymupijaną młodzież szkolną. Gdzie ona zdobywa alkohol? - W domach, w swoich wlasnych domach. Zatrzymany w stanie nietrzeźwym ma-

— Tak, mandatem do 50 rubli. Jeśli jednak człowiek zgłasza sięsam i informuje o swoim nieszczęściu, jego nie karzą, a leczą. Ale już bezwyrób, nabywanie przechowywanie, przewóz przesyłka z zamiarem sprzedaży, albo sprzedaż narkotyków - karane są z cała surowością. Jeśli ktoś spekulowal "lekami" na szerszą skalę, to delikwenta takiego karze się pozbawieniem wolności od 6-15 lat i konfiskatą mienia. Nie

i prawidłowy krok. Narkoma-

ni to chorzy ludzie. Ich trzeba

może być mowy o wiezieniu,

jeśli człowiek nie ma na swo-

m koncie popelnionych prze-

środków narkotycznych bez

wiedzy lekarza jest karalne.

- Ale już samo używanie

I leczymy ich. Nie

mniejsze ·wyroki otrzymują również ci, którzy mają na swoim koncie czyny przestępcze i złodzieje preparatów narkotycznych. - Narkoman naklonił do używania środków odurzających mieszkaniach gdzie było wino

nastepne osoby. Czy bedzie on odpowiadał przed sądem? - Bedzie, i może być po-zbawiony wolności do 10 lat. Jego też będą leczyć. Tak jak leczą wszystkich narkomanów.

którzy popełnili jedno czy kil-·ka przestepstw - Jak szybko można się wyleczyć z narkomanii?

- Pelne i całkowite wyleczenie praktycznie nie jest możliwe. Ale ciąg do "białego jadu" slabnie. Medycyna pomaga. Z biegiem czasu, przy dobrych checiach i dyscyplinie chorego, nic nie bedzie mu przeszkadzać w powrocie do normalnego życia. Takie przypadki nazywamy całkowitym powrotem do zdrowia i spole-

czeństwa. - Problem alkoholizmu wymknął się nam z ręki. Czy nie wymknie się również narkomania? Są kraje, gdzie stała się ona narodowym nieszczęściem.

- Na pewnym etapie rozwoju pomyłkowo orzekliśmy, że to nieszczęście długo, długo nam nie zagrozi. I popelniliś-my fatalny błąd. Ale na szczęście błąd ten spostrzegliśmy i staramy się go naprawić. Pozytywne efekty są już widoczne.

Opr. P. GILEWSKI

# NEWOLAGY Z

ale w celu zdobycia "lekar-

14-latkach, mieszkańcach Mińska. Jeden drugiego nigdy nie widział, mieszkali w odległych od siebie dzielnicach. Obydwaj wdychali odurzające opary chemiczne. Pierwszy z nich nie może poruszać się: postępujący paraliż. A drugi... zmarł w swoim mieszkaniu. A tak dokładniej – zabił go jad, który bardzo szybko z sympatycznego, wysportowanego chłopca zrobił toksykomana. - Co odróżnia grupy ludzi

uzależnionych? — Nie grupy a zgrupowania.

- Zatem czym wyróżniają się zgrupowania alkoholików, narkomanów i toksykomanów? Czy moga np. rodzice lub koledzy w pewnym momencie zauważyć pierwszy krok czlowieka zmierzającego na skraj bagna, które niebawem całkowicie go pochłonie?

Tych, którzy przyzwyczaili się do alkoholu trudno nie zauważyć. Ale młodzi toksykomani następnego dnia nie zwierzają się ze swojej wczo-rajszej euforii, starannie ją zatajają, strzegą swych "tajemnic'

- Prosze nam powiedzieć jak się odróżnia zgrupowania alkoholików i narkomanów?

- A skąd się blorą te źród- lolat wyszedł "zabawić się" w la finansowe?

- Za niektóre zastrzyki trzeba płacić "swoim" 25 rubli. I takie szczepionki powtarzają - oczywiście nie nowicjusze - po kilka razy dziennie. Wyobraźcie sobie jakie to sumy? Chodzą oni grabić, kraść, często są autorami makabrycznych zbrodni. Ci ludzie nie z sympatii wybierają sobie przyszłych "przyjaciół" Bardzo ważne jest zdobyć taką ofiarę, która choć w poczatkowym okresie miałaby pewne zdolności kredytowe. A w zgrupowaniach al-

koholików i toksykomanów? - U nich nie ma takiego złośliwego ukierunkowania.

- Ale takich zgrupowań jest o wiele więcej. Aktualjest 12 proc. mieszkańców naszego miasta. Zastanówcie się nad tymi liczbami. Moim obowiązkiem jest również powiedzieć, że prowadzona u nas walka z alkoholizmem dała już znaczące, pozytywne wyniki. Nawet chroniczni alkoholicy mniej piją.

się "pod dachami", chwyta się za środki toksyczne.

- Wiadomo, dziś z pijań-

domowego wyrobu, bimber "kwas" - Alkohol szybko niszczy

nieokrzepłe jeszcze młodzieńcze organizmy. Ale narkotyki jeszcze szybciej i straszliwiej. Niektórzy autorzy anonimowych listów nadchodzących do redakcji zadają następujące pytania: ile razy można spróbować "zabronionego owocu" i zostać zdrowym? - Niektóre narkotyki już

po jednorazowym użyciu powodują patologiczne zmiany. Jeśli już spróbowaleś — zwykle nie zaprzestaniesz. Nie znam takiego przypadku, żeczłowiek potrafił samodzielnie wyrwać się z odurzającego bagna. W jego "mnienie na granicy, alkoholizmu maniu" normalne życie jest pokutą. Koniecznie potrzebna jest tu pomoc lekarzy.

- Tak, pomoc potrzebna bezsprzecznie. Ale ja na podstawie listów i telefonów do redakcji dochodzę do wniosku, że ludzie... boją się iść do lekarza.

 Pijaństwo zmniejszono – Boją się. Nie procesu le-dość wyraźnie. Ale ono chowa czenia, a procesu sądowego, wiezienla..

Nie jest to proste pytanie... Nieznajomość prawa czę-Narkomani stawiają – Wiadomo, dziś z pijań- nie... Nieznajomość prawa czę-przed sobą zadanie tego lub stwem ciężej walczyć, dlatego, sto przeszkadza młodemu nar-

> rowania z, ponoć najszybszym, dzięciołem amerykańskim. Taką ma technikę odbijania lodu i to za pomocą zwykłej sztychówki, czyli łopaty. Słychać ją w okolicy rano i wieczorem. Dzięki temu ludzie bezpiecznie dochodzą do swoich mieszkań i pobliskiego sklepu. Sęk w tym, że odbity lód rozmieszczany jest sprawiedliwie po bokach - część na trawnik, część na jezdnie.

LUCYNA SZEPIEL

# naczej umrze miasi

To był i nadal jest ewenement, Nawet dostojna "Polityka" (nr 12) poświęciła temu wydarzeniu kilka wierszy informując, że: "Miejskie Rady GIZYCKA i Głogowa po raz pierwszy w historii powojennej nie uchwaliły budżetów tych miast na rok 1988"

Głogów daleko, Giżycko jakby bliżej serca, stad szybki telefon do naczelnika 1 tu... pierwsze niepowodzenie. Na wieść, że tematem rozmowy ma być owa, bezprecedensowa, sesja miejskiego parlamentu, gospodarz grodu okazuje się być niezwykle zajętym człowiekiem. Czas dla dziennikarza gotów jest znaleźć najwcześniej za tydzień, i to tylko dlatego, że w piątki przypada obowiązkowy dzień przyjęć interesantów.

ie zrażony jadę jednak do Giżycka. Przyjmuje mnie I sekretarz KM PZPR — Franciszek Kulesza. Przede wszystkim dzięki jego zaangażowaniu godzi się na rozmowę przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Ireneusz Szczepkowski. Wchodząc do gabinetu sekretarza od progu oznajmia, iż o so biod progu oznajmia, iż o s o b i- nym momencie naszej rozmood progu oznajmia, iż o s o b i-ście nie widzi potrzeby po-ruszania "tematu" przez pra-śe, choćby dlatego, że probie-mu praktycznie już nie ma. Swoją niechęć będzie zresztą Swoją niechęć będzie zresztą prezentował przez cały czas trwania, kilkugodzinnej, rozmowy. Co gorsza ta niechęć będzie rosła z każdą godziną. Pewnie dlatego, że jego buńczuczna deklaracja - szczególnie jej druga część — o- nych niż dotacje, możliwośkaże się li tylko pobożnym ciach zwiększenia

Waldemar Kalebusiak. szym liczeniu. Aby zopobiec w tym mieście. degradacji miasta —nie mópoprosiliśmy wojewodę.

Ten jednak w spokojny, acz stanowczy sposób, zerwał z wiele lat trwającymi praktykami. Dotąd bowiem poszczególne miasta niewiele przejmowały się własnymi budżetami. Nie dziwnego, wszak ze szczebła wojewódzkiego stosunkowo lekko dawało się "wyrwać" sto, czy dwieście milionów. Były to działania tak powszechne, że aż... normalne. Na tyle nawet, że np. w Głżycku uchwalając ubiegłoroczny budżet z góry założono, iż z wojewódzkiej kasy trafią — dodatkowo — określone sumy. I trafity. Dokładnie sto sześćdziesiąt sześć milionów.

milionów.

Nie dziwnego zatem, że radni
"zaparli" się i w tym roku. Na
nie zdały się rozsądne — przecież — argumenty wojewody (zawarte w specjalnym piśmiej.

wśród których za najważniejszy
uznać można przypominający o
tym, że miasto i tak — w porównaniu do innych — dostało

niech więc wywalczy pieniądze w "województwie".

Zaiste wygodnie jest — o-Zaiste wygodnie jest — o-kazuje się — być radnym. Głogów i Giżycko z twardymł realiami ekonomicznymł zetknejy się jako pierwsze miasta w kra-łeczniew nie pomyśleli, o in-lu. Smiem twierdzić — nie ołecznicy nie pomyśleli, o in-Co gorsza, w ogóle takiej ecego. Bardziej rozmowny jest wentualności nie brali pod u- sprowadzić naszą zastępca naczelnika miasta — wagę. Pokutuje nadal piesz- Bez powodzenia. Na

- Głośno w kraju - podwiąc o jego rozwoju - mu- powiadam - o przejmowaniu simy mieć co najmniej sześć- przez gminy instytucji funkset siedemnaście milionów. O cjonujących na ich terenach. wyrównanie różnicy — poszlo Naczelnik staje się organem o sto pięćdziesiąt milionów – założycielskim, w efekcie część zysków -- dziś jeszcze bezpośrednio trafiających do bu-

Nie było przepisu...

wach, a nie oglądaniu się na bo-gatszego, wojewódzkiego wujasz-

statnie. Chyba, że ta przykra – ale konieczna – lekcja zbyt szybdochodów, ko zostanie zapomniana.

Na tę płaszczyznę próbuję wagę. Pokutuje nadal piesz- Bez powodzenia. Nam się naczoszkowate (wide — dotacje) leży i już! Inaczej zginie mia-Problem zaczął się po traktowanie terenowych in- sto — włodarze Giżycka są zb.lansowaniu 1 otrzeb i moż- stancji. Postawienie ich przed nieprzejednani. Sprawnie liliwości finansowych. Wyszło, alternatywą: rzeczywisty go- czą, ile i na co im potrzeba. że jesteśmy grubo pod kres- spodarz lub wspomagany pe- Utrzymanie zieleni, ulic, oto przy najskromniej- tent, rodzi takie efekty jak światy, kultury - sumy rosną. Wojewoda musi wiec dać bo inaczej - skad weźmiemy

I pewnie wojewoda da. Już niewiele wprawdzie, ale ustąpił. Wysupłał z wojewódzkiej kasy dwadzieścia kilka milionów. Do końca roku znajdzie się pewnie więcej pieniążków. Dlatego radni spokojnie czekają na datę 12 kwietnia. Wtedy to problem budżetu miasta bedzie rozpatrywany ponownie.

Czy zostanie zatwierdzony? - pytam.

- A skąd ja mogę wiedzieć? - odpowiada przewodniczacy Zależy to przecież od ca-A jeżeli radni ponownie

nie zaakceptują? - Brak zgody nie rodzi

żadnych konsekwencji prawnych. Naczelnik ma dwa wyjścia — działać na podstawie projektu albo... podać się do dymisji, po raz pierwszy u-śmiecha się przewodniczący.

MAREK GRZESKIEWICZ

#### SYNONIM NOWEGO

Brzebudowa, nowe myślenie... Autorem tych pojęć, które weszły na stałe do międzynarodowego jest Michail Gorbaczow. Staly sie one synonimem nowego podejścia ZSRR do problemów współczesności. Torują drogę wszystkiemu co zbliża, budzi zaufanie, ułatwia zrozumienie.

Takiej optyki nie da się otóż uniknąć przy ocenie wizyty radzieckiego przywódcy w Ju-gosławii. Była ona ze wszech miar interesująca. Ten socjalistyczny kraj jest jednym z filarów ruchu państw niezaangażowanych, a więc nie należących do żadnego bloku wojskowego. Ale jego głos bardzo się liczy w świecie. Słychać go wszędzie tam, gdzie po-jawiają się napięcia i konflikty. Z tychże jawiają się napięcia i konflikty. szczerych intencji doszło niedawno do pierwszego po wojnie spotkania szefów dyplomacji wszystkich państw bałkańskich, łącznie z albańskim i greckim. Radziecki gość wysoko ocenił rezultaty tego spotkania, które wpłyną niewątpliwie na przełamywanie istniejących tam jeszcze barier niechęci czy nieufności. Z kolei gospodarze z równie dużym uznaniem odnieśli się do radzieckich inicjatyw rozbrojeniowych. Obie strony nakreśliły przy tym szerokie ramy wzajemnej współ-Ustaliły także zasady współdziałania na forum międzynarodowym. Nawiązując do

poszukiwanie konstruktywnych rozwiazań w trakcie obecnych i przyszłych rokowań rozbrojeniowych.

#### W IMPASIE

Rokowania afgańsko-pakistańskie znalazły się w impasie. A wydawało się, że porozumienie w sprawie normalizacji stosunków wewnętrznych w Afganistanie, znajduje się już w zasięgu ręki. Że wystarczy tylko usiaść i złożyć pod nim podpisy.

Rzeczywistość okazała się jednak bardziej złożona. Tak samo zresztą jak formuła rokowań. Obie strony nie spotykają się bowiem przy wspólnym stole, lecz swoje stanowiska i uwagi przekazują sobie za pośredtwem zastepcy sekretarza generalne ONZ - Diego Cordobeza. Być może utrud nia to i przedłuża rokowania. Sądzę jednak, że przyczyny impasu leżą również gdzie indziei. Zapewne nie bez wpływu na postawe delegacji pakistańskiej pozostaje nacisk afgańskich ugrupowań emigracyjnych, za którymi stoją określone siły w Islamabadzie i Waszyngtonie, Wycofała ona - jak wiadomo - wcześniejszą zgodę na utworzenie rządu koalicyjnego. Obecnie zaś domaga się powołania zupełnie nowego gabinetu, w którym pierwsze skrzypce graliby przedstawiciele ugrupowań pozostających na emigracji, ale nie tylko. Tymczasem widmo bratobójczych walk wciaż kraży po ziemi afgańskiej.

# *OPINIE-KOMENTARIE-REFLEKSJE* PANORAMATYGODNIA

mencie jugosłowiańskim, M. Gorbaczow zaproponował m.in. zamrożenie liczby radzieccich i amerykańskich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym, co wpłynęłoby na obniżenie skali napiecia w tej strefie, Oceniając przebieg tej wizyty jeden z ty-

zodników belgradzkich stwierdził, że radziecki przywódca odniósł duży sukces przedstawiając się Jugosławii jako człowiek nowego myślenia. Dodajmy - jako polityk, zmierzający konsekwentnie do przekuwania armat na lemiesze.

#### BEZ PRECEDENSU

Byla to prawdziwa sensacja! Tak określiła prasa światowa spotkanie ministrów obrony ZSRR i USA, które odbyło się w ubiegłym tygodniu na neutralnym gruncie — w Szwajcarli.

Sam na sam Dmitrija Jazowa i Franka Carlucciego miał raczej dyplomatyczny, a nie woiskowy charakter. Zreszta obaj wystapil w garniturach cywilnych. Rozmowy dotyczypo pierwsze - zaprezentowania i porównania doktryn militarnych obu mocarstw. Po drugie - stanowiły niejako płaszczyznę odniesienia do tego co robić, aby owe doktryny uznane zostały za rzeczywiście obronne. Po trzecie – służyły wysondowaniu opinii na temat możliwości redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych. Po czwarte wreszcie - były kolejnym etapem przygotowania układu ZSRR-USA o pięćdziesięcioprocentowej redukcji arsenalów strategicznych. Me on być podpisany w czasie wizyty prezydenta Ronalda Reagana w Moskwie na poczatku lata. Obaj ministrowie wymienili także poglady na temat zapobiegania sytuacjom, które mogłyby doprowadzić do incydentów zbrojnych w powietrzu lub na morzu.

Spetkanie w Bernie nie ma prace-densu w historii stosunków radziecko-ame-rykańskich. Oczekiwać można, że ulatwi one

Co dalej, trudno przewidzieć. każdym razie termin rozpoczęcia wycofywania oddziałów radzieckich z Afganistanu wydaje się pozostawać bez zmian. Mialoby to nastapić po upływie 60 dni od chwill podpisania rzeczonego na wstępie układu.

#### PRZECIERANIE OCZU

Niejeden Francuz przeciera oczy ze zdumienia. Takiej bowiem oprawy jak obecnie, wybory prezydenckie nigdy jeszcze nle mialy. Jest to cos, co przypomina festiwale w stylu amerykańskim. Taka jest na ogół zgodna opinia komentatorów, nie tylko francuskich. Kandydaci ubiegający się o fotel w Palacu

Elizejskim, to jakby dwie różne osoby. Ta kolorowego plakatu nosi zwykle relaksowe ubranie i rozpiętą koszulę, jest rozluźniona zadowolona. Z kolei ta rzeczywista, jaką znają wyborcy na co dzień, jest przeważnie spięta i raczej poważna. Nosi przy tym dobrze skrojony garnitur i obowiązkowo krawat Ale nie tylko to odróżnia obecną kampanie przedwyborcza od wszystkich dotychczasowych. Otóż każdy niemal kandydat chce mieć w swoim otoczeniu jak najwięcej gwiazd pierwszej wielkości ze świata filmu, estrady, sportu czy malarstwa. Zabiega przeto o ich względy i przyjaźnie. To może wszakże pro-centować, opłacać się. Jest wreszcie trzeci vyróżnik obecnych zmagań przedwyborczych Uwidacznia się to w nadawaniu programów telewizyjnych wprost z domu kandydata. Oczywiście występuje on koniecznie w otoczeniu rodziny, co ma podkreślić jego walory moralne jako troskliwego ojca.

Czy ten zapożyczony zza oceanu styl podoba sie Francuzom? Otóż okole 70 proc. ankietowanych odpowiedziało, że czu-Je się nim znużona. Cóż, nielatwo oderwać się od tradycji. A o szansach kandydatów i procedurze wyborczej - za tydzień.

MIECZYSŁAW CHAJA

## Waziek bezsensu

Ta zima jest po prostu teraz mialoby być inaczej? Wiwredna i do tego bez wyobrażni. W kalendarzu wiosna, a ona bezwstydnie reguluje z nami swoje powinności; mrozi nocami to, co nie zdołało spłynąć za dnia i jeszcze dosypuje szczodrze poremanentowym białym puchem, Właściwie mają z niego pożytek jedynie panowie zapędzeni do trzepania dywaników, a radość - okoliczne dzieci i psy, wyżywające się do woli i ze skutkiem na "persach" rozłożonych na świeżym śniegu.

Stan ten najwyraźniej odpowiada przeróżnym administratorom osiedlowym, dzielnicowym i domowym. Nawet maci ich blogostanu zimowego. Zresztą niby czemu akurat ca wjechał zaledwie pare me-

dać taka to już uroda uliczek miedzy blokami, dojazdów i wszelkich osiedlowych ciągów komunikacyjnych; od zawsze bylo tak, że skoro napadalo, 2 ludziska udeptali to i rozjeździli, więc sami sobie są winni. Mogli przecież deptać regularnie, a nie z dolami, wybrzuszeniami i koleinami wypełnionymi mieszaniną wody, blota i lodu.

W minioną środę na przy-stanku przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku kibicowalam wraz z innymi grupie mężczyzn usiłujących wyciągnąć dużego fiata z lokrótkotrwała biel opadów nie dowo-wodnej pułapki. Wystarczyło aby niefortunny kierow-

trów na pobocze z prawie suchej jezdni. W promieniach zachodzącego marcowego słoneczka "buchała" z nich para jak z perszeronów, nogi grzęzły w przeręblu, a samochód

# Udeptać koleine

ani drgnał. Nie czekaliśmy na final, nadjechala "trójka" Zaprzyjaźniony taksówkarz

słysząc tę opowieść tylko się

- Znam ten ból - wyznał. Przed kilkoma dniami wiozłem pasażera na ulicę Łagodną. Chwila nieuwagi i wóz wysliznał się s koleiny. Na amen. Pobieglem wiec do pobliskiego baraku budowlanych, poprosiłem młodego mężczyznę o lopate. Okazał zrozumienie, pożyczył. Szuflowałem prawie godzinę. W pobliżu równo terkotał spychacz. Stał, choć wygladalo na to, że uruchomiono go do odśnieżania. Wreszcie odkopałem wóz, odniosłem do baraku pożyczony sprzęt. A facet, widać kolega tamtego, pyta mnie: — a gdzie na pôi litra za przysługe?

Sprzątaczka z mojego bloku zapewne nawet nie pomyślała o możliwości dodatko-wych gratyfikacji. Mogłaby ich, ze spokojnym sumieniem, zażądać od wszystkich zmotoryzowanych, ratujących się przed połamaniem resorów na jezdni kursowaniem po czyszczonym przez nią chodniku. Kobiecina posiada bowiem bez watpienia szansą konku-

Zresztą i bez tego zima ta ostatnia to pasmo pulapek i "niespodzianek" dla ruchu ko-Jednie przed molm blokiem,

wyglądającą tak jak większość osiedlowych ulie, wyróżnia specjalne oznakowanie umieszczone na początku i końcu jej długości. Tabliczki informują: "droga pożarowa". Uchowaj

# 740)811 NAZIELONGH PZUGAGH

zaczęły już odczuwać skutki zanieczyszczeń, zepadając na chroniczną, na razie łagodną chorobę, która może przero-dzić się w stan ostry, jak obserwujemy to już na południu

#### KAPIEL WZBRONIONAI

Twierdzenie, że w północno-wschodniej Polsce wody są ciągle czyste, z każdym rokiem jest mniej wiarygodne. Mimo to są one najczystsze w kraju. To nie paradoks. Powierzchniowe zasoby czystej wody -- wynika to już z pobieżnych wyliczeń — są w makroregionie większe, aniżeli gdziekolwiek indziej w Polsce. Z drugiej jednak strony maleją one tak szybko, że ochrona rzek i jezior stała się bodaj najbardziej priorytetowym i pilnym zadaniem najbliższych lat.

Na bezzwłoczny ratunek czeka największe bogactwo Suwalszczyzny - 404 jeziora (z czego 32 to bezpośrednie odbiorniki ścieków) zajmujące powierzchnię równą prawie czwartej części wszystkich jezior w kraju. Spośród 26 zbiorników badanych w drugiej połowie lat 70-tych przez Za-kład Użytkowania Wód Instytutu Kształtowania Srodowiska, w pierwszej klasie znalazło się 7 jezior (Dargin, Mamry Północne, Sniardwy, Hańcza, Szelment Wielki i Mały, Sajno), w II klasie — 10, w III — 6 (Niegocin, Jagodne, Szymon, Tałtowisko, Ryńskie, Tałty), a peza jakakolwiek klasą były jeziora: Tajty, Grajewko, Milki. Na podstawie ostatnich analiz, podczas których zbadano 42 jeziora, jedenaście znalazło się w klasie III, a 7 NIE ODPOWIADAŁO ZADNYM NORMOM.

- Większość zbiorników systemu Wielkich Jezior Mazurskich wykazuje daleko posunięte objawy eutrofizacji \* pisze dr LECH KUFEL ze Stacji Hydrobiologicznej PAN w Mikołajkach. — Stan ten, bez podjęcia odpowiednich działań ochronnych może prowadzić do degradacji jezior przekształcającej je w politroficzne wody bez wartości użytkowej i rekreacyjnej.

Podobna sytuacja jest z rzekami. Na Suwalszczyźnie nie ma w ogóle rzek o I klasie czystości. Ubywa klasy drugiej na rzecz klasy trzeciej i cieków pozbawionych jakiejkolwiek wartości użytkowej.

Na obszarze woj. łomżyńskiego pozaklasowe wody toczy Ełk, Wissa, Biebrza poniżej ujścia Wissy, Narew, Goć w dolnym biegu, środkowa Skroda, Pisa do ujścia Turośli. Klasa I i II praktycznie nie występuje.

NA BIAŁOSTOCCZYZNIE pozostało jeszcze ok. 107 km rzek, a w zasadzie strumyków zaliczanych do klasy I (5,4 proc.). Nie odgrywają one jednak praktycznie żadnej roli. Na ogólną długość 1983 km rzek, 65 proc. zalicza się do klasy drugiej 17 proc. — do III i 12 PROC. DO... SCIEKOW. Co ciekawsze, RZEKA SUPRASL, której zlewnia jest pod szczególną ochroną (źródło wody dla Białegostoku) NIE MA ANI KAWAŁECZKA KLASY PIERWSZEJ, ZA TO AZ 22 PROC. — POZA KLASĄ I PONAD POŁOWĘ — TRZE-CIEJ KLASY. Na takim odcinku znajduje się ujęcie wody

Ze wzrastającym zanieczyszczeniem jezior i rzek idzle w parze poglębiający się deficyt wody pitnej. O ile na Suwalszczyźnie dotknięte są nim jedynie nieliczne rejony, to w Łomżyńskiem i Białostockiem jest on znacznie bardziej odczuwany. Nie tylko stolice tych województw (dla Białegostoku deficyt sięga 12—15 proc. na dobę), ale i liczne wsie cierpią z tego powodu. Zanim powstrzymano regulację Narwi, w niektórych miejscowościach (np. w gm. Choroszcz) znikneła woda ze studni. Obniżający się poziom wód gruntowych wywołany zarówno makroprocesami klimatycznymi i ekologicznymi, jak i nieprawidłowo wykonanymi melioracjami (szczególnie głębokimi) musi budzić coraz większy niepokój.

#### TRUCICIELE I ODTRUTKI

— Od końca lat 60-tych my, obywatele Ziemi żyjemy już nie z odsetek, ale z kapitatu. Nasze potrzeby przekroczyty naturalną zdolność do regeneracji wszystkich 4 systemów h - oceanów i wód śródlądowych, lasów, past visk i gleby.

Hoimar von Ditfurth — "Smieré biosfery"

Rodzaje źródeł największych toksycznych emicji do atmosfery już w zasadzie wymieniliśmy, choć proporcje ich szkodliwości trudne są do uchwycenia. Brakuje systematycznych badań, odpowiedniej liczby punktów pomiarowych vyposażonych w nowoczesną aparaturę. Nie więc dziwnego że i dane są rozbieżne. Prof. Janusz B. Faliński uważa na przykład, że ze 180 kg kwasu siarkawego rocznie opadaacego na 1 ha Puszczy Białowieskiej, aż 116 KG pochodzi z własnych źródeł, głównie z kotłowni komunalnych zakładowych Białowieży i Hajnówki. Według ocen szefowej Pracowni Ochrony Powietrza Ośrodka Badań i Kontroli Srodowiska w Białymstoku - Haliny Konstantynowicz, przynajmniej polowa siarki trafiającej nad Białostocczyzne, a prawdopodobnie i nad cały nasz region jest importowana z odległych obszarów przemysłowych Polski i

Na PUSZCZE KNYSZYNSKĄ z kolei negatywny wpływ mogą wywierać wyziewy aglomeracji białostockiej, Sokółki i Czarnej Białostockiej. Pozostałe kompleksy leśne w regionie są od strony powietrza mniej zagrożone.

O ile już dziś istnieje możliwość skutecznego eliminowania pyłów (wszyscy najwięksi emiterzy posiadają założone elektrofiltry, choć niejednokrotnie nie pierwszej, niestety, młodości), o tyle walka z siarką jest znacznie bardziej skomplikowana i niezmiernie kapitałochłonna. Koncepcja Narodowego Programu Ochrony Srodowiska i Zasobów Naturalnych zakłada, że do roku 2000 krajowa emisja związków siarki zmniejszy się o jedną trzecią, a po kolejnych 10 latach o dalsze 30 proc. Moim zdaniem trzeba być naprawdę wielkim optymistą, aby — biorąc pod uwagę uwarunkowania ekonomiczne — uwierzyć w realność tego programu. Nawet jednak jeśli jest on realny, to i tak w ciągu najbliższych 10 lat emisja będzie rosła zagrażając również lasom naszego regionu.

Dlatego też na własnym terenie musimy robić wszystko aby zmniejszyć lokalne emisje SO. We wszystkich więk-szych miastach należy zastanowić się nad wprowadzeniem centralnego ogrzewania. Jeden komin zastąpiłby 100 dymią-cych dziś w Hajnówce czy też 94 — w Bielsku Podlaskim. Tego się jednak nie da zrobić w najbliższych latach. Może jeszcze bardziej perspektywicznie należy patrzeć na przestawienie się na ogrzewanie gazowe, które w miastach po-łożonych w pobliżu cennych przyrodniczo obszarów wydaje się najbardziej optymalne.

Można jednak już dziś próbować cokolwiek zrobić. Korzystne wydaje się wykorzystanie drewna w malej energetyce, przynajmniej w takim zakresie, na jaki wystarczy surowca. Odpowiednio wydajne i stosunkowo tanie kotły do zgazowywania tzw. zrębków są już produkowane. Należało by też dążyć do tego, aby w regionie "zielonych płuc" w coraz większym stopniu wykorzystywać koks lub węgiel odsiarczony.

Zastanowić się również należy nad reorganizacją ruchu samochodowego, w szczególności na terenach parków na-rodowych, krajobrazowych, obszarów chronionego krajobrazu. Samochody winny być kierowane przede wszystkim na najważniejsze, dojazdowe arterie przebiegające tak, aby spaliny w jak najmniejszym stopniu zagrażały cennym obiektom. Jest to szczególnie ważne w okresie nasilonej

penetracji turystycznej. Nieporównanie pilniejszym zadaniem jest zahamowanie degradacji wód. W naszym regionie najbardziej widocznymi i największymi trucicielami są miasta, większe osiedla oraz rolnictwo i w mniejszym stopniu - przemysł (jest po prostu słabo rozwinięty).

Clag dalszy na str. \$

Naftrudniejsza jest ocena szpiku kostnego. Wymaga dużej wiedzy, jeszcze większej sumienności i ogromnego doświadczenia. To najbardziej specjalistyczne badanie, jakie wykonuje człowiek bez pomocy komputera. Pracować trzeba szybko, ale w spokoju i skupieniu. Nie wolno się pomylić, bo to mogloby się skończyć tragicznie dla chorego. I nie można liczyć na sprawdzenie wyniku; pobranie szpi-

ku to nie ukłucie igłą, a niemal zabieg operacyjny.

Opadanie krwinek liczy się prawie tak samo, jak za czasów profesora Edmunda Biernackiego (1866—1911), który pierwszy zaobserwował, że szybkość tego procesu związana jest z występowaniem pewnych chorób. OB (odczyn Biernackiego, nazwisko lekarza-naukowca uwiecznione zostało w nazwie) to badanie, które nie emija chyba żadnego pacjenta.

ajbardziej skomputery-zowane są pracownie enzymów i lipidów. Analizatory biochemiczne wysokiej generacji wykonują za człowieka skomplikowane analizy. Gdy za odpowiednio zaprogramowane, obsługa sprowadza się do odczytywa-

nia wyników. Według angielskich naukowców lekarz może, za pomocą wywiadu i bezpośredniego badania pacjenta, rozpoznać dwie trzecie chorób. I na tym koniec. Diagnozowanie pozostalej części wymaga analix, zdjęć rentgenowskich, ultrasonografii, tomografii komputerowej ...

Im wyższy poziom medycyny, tym więcej różnego rodzaju badań laboratoryjnych, tym bardziej skomplikowana aparatura. Postęp wymusza ilość i jakość. Dawnym lekarzom do diagnoz wystarczały: wzrok, węch, smak. Oceniali wydzieliny ludzkie, krew. Najsławniejsi medycy starożytności, Hipokrates i korzystający z jego dorobku Galen opierali się tylko na własnych zmysłach.

W pracowniach Instytutu Laboratoryjnej Diagnostyki Akademii Medycznej w Bialymstoku wykonuje się obecnie 177 rodzajów badań takich materiałów jak krew. mocz, kał, żółć, plwocina, treść żołądka i dwunastnicy, szpik kostny, płyn rdzeniowo-mózgowy. Praca trwa tu całą do-bę. Między 7 a 8 rano napływa materiał do badań z klinik, od 8 do 10 pobiera się go od pacjentów przychodni przyszpitalnych. Na setki liczy sie ilość przynoszonych w tym zasie próbówek, pojemników. W ciągu następnych godzin ilość ta spada do kilku, kil-

Laboratorium nie figuruje na listach ostrych dyżurów, w przeciwieństwie do poszczególnych klinik. Tutaj dyżur trwa zawsze. Od techników analityków wymagana jest gotowość, mobilność wielospecjalizacyjność, inaczej trudno byłoby zorganizować całodobową pracę.

Pacjenci nie stykają się ezpośrednio z pracowni ami. Ale przeciętnie każdy chory, hospitalizowany w ub. roku w Państwowym Szpitalu Klinicznym, otrzymywał stad 69 wyników badań. Jedne wskazywały rodzaj choroby, inne były "kropką nad i" w diag-

# znaczy natychmiast

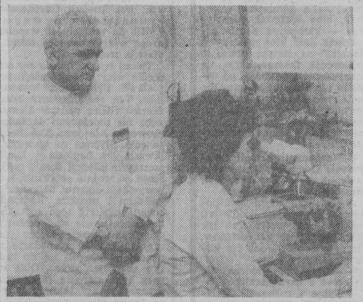
nozach lekarskich, jeszcze inne kontrolowały postępy

Pracownicy Instytutu, a jest ich 105, w tym 20 lekarzy i biologów oraz 60 techników, pozornie także nie mają do czynienia z tym wszystkim, co jest szpitalną codziennością: ludzkim cierpieniem, pośpiechem, zabiegami. Ale gdy przychodzą z klinik na ostrym dyżurze albo z oddziału in-tensywnej terapii zlecenia z napisem "cito" (natychmiast), przecież wiadomo, że chodzi o ratowanie życia.

Aż 90 proc. działalności Instytutu Diagnostyki Laboratoryjnej to usługi na rzecz chorych, stąd i konieczność lokalizacji w szpitalu. Co wcale nie znaczy iż praca dydaktyczna i naukowa nie liczą się: te same pracownie zageszczone jak cały Państwowy Szpital Kliniczny, służące szybkiej pracy diagnostycznej, są jednocześnie miejscem zajęć praktycznych studentów i badan naukowych.

Instytut w swej pracy naukowej zajmuje się badaniami leukocytów i płytek krwi w różnych aspektach, łącznie z oddziaływaniem choroby alkoholowej. Realizowane są cztery zadania badawcze, centralnie finansowane przez Instytut Psychoneurologii, Centrum Onkologii w Warszawie oraz Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu, a także sześć zadań w ramach programu własnej uczelni. Powstało tu pięć prac habilitacyjnych, 19 doktorskich i 25 magisterskich. Doktoraty u-zyskują nie tylko pracownicy uczelni, ale lekarze z całego regionu, ostatnio np. kierowlaboratorium szpitalnego z Janowa Podlaskiego.

Jeśli chodzi o działalność dydaktyczną, na wydziale le-



Prof. dr hab. Jan Prokopowicz w pracowni białek. Dr med. Halina Kemona dokonuje oceny szpiku kostnego.

karskim AM prowadzone są wykłady z diagnostyki laboratoryjnej, na wydziale far-macji z chemii klinicznej, biochemii klinicznej i cytomorfologii, a dojdą jeszcze z diag-nostyki parazytologicznej i diagnostyki laboratoryjnej. Odbywają mię także różnego rodzaju szkolenia: podyplomo-we, indywidualne dla pracowników z wyższym wykształceniem i doszkalające - personelu zakładów diagnostyki laboratoryjnej z całego regio-

Blałostocki Instytut Diagnostyki Laboratoryjnej jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce; na Zachodzie podobne struktury są powszechne, w naszym kraju funkcjo-nują zakłady. Twórcą Instytutu jest prof. dr hab. Jan Prokopowicz.

Biochemią zaczął interesować się bardzo wcześnie. Już od drugiego roku studiów pracował jako wolontariusz w zakładzie chemii fiziologicznej AMB, tam też otrzymał etat po uzyskaniu dyplomu. Zdobył specjalizację z zakresu chorób wewnętrznych. Jego prace doktorska i habilitacyjna dotyczyły biochemii he-

W 1971 roku został kierow-nikiem zakładu biochemii kli-nicznej w Państwowym Szpitalu Klinicznym. Jako zadanie przyjał wykształcenie własnej kadry naukowej, niezbędnej do powołania nowych zakładów i utworzenia Instytutu. Był promotorem 12 prac doktorskich i 5 habilitacji.

Instytut powstał w roku 1984. Składa się on z trzech zakładów: diagnostyki biochemicznej — którym kieruje doc. dr hab. **Maciej Szmit**kowski, diagnostyki hematologicznej — doc. dr hab. Nina Wolosowicz i laboratoryjnej diagnostyki klinicznej, kierowanej przez prof. Prokopowicza, który jest jednocześnie dyrektorem Instytutu.

Dorobek zakładów, począwszy od roku 1971, to wprowadzenie 126 nowych metod diagnostycznych, potrojenie ilości wykonanych rocznie badań (ok. 1,5 mln w roku 1987), 344 prace naukowe opublikowane w czasopismach krainwych i zagranicznych. Prof. Prokopowicz ist wysóbutorem kopowicz jest współautorem dwóch podręczników – "Biochemia kliniczna w praktyce lekarskiej" i "Zarys biochemia klinicznej i analityki". Recenzował 30 prac doktorskich, 19 – hablitacyjnych i 11 profesorskich.

Pracownicy Instytutu sa kon-sultantami wojewodzkimi, a dy-rektor sprawnie nadzor regional-ny w zakresie dlagnostyki labo-reforyjnej. Jak ja ocenia? Poziom ritoryinej, Jak ią ocenia? Poziom fachowy nie budzi zastrzeżeń, ale wyposażenie laboratoriów i ilosó zatrudnionych osób – owszem.

Prof. Prokopowicz jest też przertof. Prokopowicz jest też prze-wodniczącym komisji programo-wej do/spraw analityki medycznej w Ministerstwie Zdrowia, człon-kiem Światowej Federacji Chemii Klinicznej, Zarządu Głównego Pol-skiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej i dwóch komisji PAN. Przez sześć lat pełnił funkcię prorektora, przez trzy — pro-dziekana, Za osiągnięcja naukowe j dydaktyczne otrzymał nagrody Ministra; były także wyróżnienia

Przyszłość Instytutu to dalszy rozwój kadry, aby sprostać czekającym zadaniom: za kilka lat pełnić będzie działalność usługową także na rzecz wielkiego ośrodka pe-·diatrii, którego budowa zapewni placówce nową siedzi-

ANIELA LABANOW

Dyrektorka złożyła rezygnacje. W kuratorium nie przyjęli. Szkolne życie toczy się normalnie — była nawet studniówka. Ale o o śmierci Iwony i Grzegorza, choć prokurator umorzył już śledztwo, mówi się nie tylko w M.

niedawna uchodziło za szkolę elitarną. Na renomę zasłużyło sobie wysokim wskaźnikiem absolwentów, którzy kontynuowali naukę na wyższych studiach.

okalna prasa interesuje się szkołą. W kronice starannie powklejane wycinki z wojewódzkiej gazety - doniesienia o sukcesach w zawodach sportowych i dziennikarskie próbki samych uczniów. Artykułu sprzed dwóch lat, który starania pani dyrektor skwitował jednym zdaniem — "zapewniła każdemu uczniowi szklanke goracego mleka, rogalik i stomatologiczny przegląd" – w księdze nie ma. A przecież w szufladzie dyrektorka przechowuje do dziś stosy wido-kówek, faurek i listów. Od wdzięcznych wychowanków. Chyba to za ich sprawą, wtedy przed dwoma laty, się nie poddała. W odpowiedzi na zamieszczoną w prasie sugestię, że chce zrezygnować z dyrektorowania napisała: "Wyrwa-ne z kontekstu półtorarocz-nych doświadczeń stużbowych osobistych - żałosne i źle odebrane w środowisku. Czy mam to rozumieć jako przy-

Liceum w M. jeszcze do zjawiła się ostatni raz 11 li- wanie alkoholu, lekomania czy stopada. Prosiła wtedy ojca może nawet narkomania. o pięć tysięcy złotych na szkolwycieczkę. Pieniędzy nie dostała. Taksówkarz, który ledzy nauczyciele problem ba-wiózł ją wieczorem w kierun- gatelizują, tak zresztą jak i dostala. ku lasu twierdzi, że zachowywała się naturalnie.

Iwona mieszkała na stancji. W nauce wyniki miała dobre. Nauczycielka języka polskiego zauważyła, że szczególnie fascynowała się poezją Sta-W klasie zresztą nie chury. ona jedna. Z zajęć dodatko-wych uczennica O. wybrała kółko języka angielskiego. W szkole dla dzieci specjalnej troski prowadzonej przez zakonnice w Piasecznie leży podanie Iwony O. W jej imieniu napisała je koleżanka.

Na pytanie czy córka istotnie zamierzała podjąć tam pracę, państwo O. odpowiedzieć nie potrafią. Potwier-dzają tylko zainteresowanie twórczością Edwarda Iwony Stachury. W domu między jej rzeczami leży kwit adresowa-ny do łódzkiej księgarni wysylkowej - prośba o nadesłanie czterech tomów tego pisarza, wydanych w 1982 r.

lat. Młodzież ją lubi, co widać

Dziwne zasłabnięcia uczniów zdarzają się coraz częściej. Komiejscowa milicja Co więcej szepcą między sobą, że dyrektorka widzi diabla tam gdzie go nie ma. A ona eskalację tragicznych niespodzianek które zaczęły spotykać szkole, z tym przeczuleniem właśnie

\* ---

rzegorza O., ucznia kla-Sy trzeciej znalazły dzie-ci ze szkoły podstawowej szukające w miejskim parku skarbów jesieni. Grzegorz O. wisiał na sznurze za-czepionym o konar drzewa sięgający dorosłemu człowiekowi do ramienia. Obok leżały dwa chirurgiczne skalpele ułożone w kształcie krzyża oraz butelka z wódką. Sekcja zwłok wykazała, że szesnastoletni Grzegorz O. miał we krwi 4,9 promille alkoholu. Dawkę, która młody organizm mogła zabić sama w sobie. Lekarze z Zakładu Medycyny P ani F., anglistka, uczy lewym nadgarstku cięcie dłu-lat. Młodzież la laki Prawdopodobnie próba podcięwyraźnie na przer- cia żył. Dochodzenie w spra-

# KONTRAPUNKT

Dziękuję za tę "konkluzję" — zostaję robić dobrą robotę". Dalej, punkt po punkcie, wyliczyła swoje gospodarskie zabiegi — kapitalny remont szkoły przeprowadzony w imponującym tempie; zakup niezbędnych mebli i specjalistycznych pomocy; poprawa wystroju sal lekcyjnych i zago-spodarowanie otoczenia. Za znanie anglistce resortowej swój największy sukces uzjednak dobry kontakt z młodzieżą.

W tej wyliczance samobójcza śmierć uczennicy licealnej pierwszej "a" zeszła na drugi plan.

Marzena Ł. przyszła do Liceum ze szkoły zbiorczej. Świadectwo z czerwonym paskiem w nowym środowisku okazało się tylko skrawkiem papieru. Przy jej nazwisku z matematyki posypały się dwóje.

5 listopada 1985 r. Marzenę Ł. znaleziono na strychu sznurze od bielizny przeciągniętym przez jątkę łączącą śniu i październiku pojawiły krokwie. Tego samego dnia się tam fragmenty "Niemypani Ł. była w szkole aby zapytać jak można pomóc cór-ce w nauce. Bo Marzena ze "Karaluchy". Ten egzemplarz swoich kłopotów zwierzyła się ściennego wydania leży do matce. Tak jak i z zamiaru dziś w szafie dyrektorskiego odjęcia pracy z dziecmi nie- gabinetu. pełnosprawnymi w podwar- że przez szkolne mury przeszawskim zakładzie prowadzo- nikają treści szkodliwe nym przez siostry zakonne. socjalistycznego państwa. Do . – Jesteśmy dobrymi nau- frustracyjnych uczuć – dekaczycielami uczniów dobrych, dencji i alienacji – jakimi ale dostatecznymi słabych powie dziennikarzom w parę tygodni po tragedii dyrektor- powinna mieć dostępu. Wyka Liceum.

samobójczej O Iwony O., uczennicy czwartej "b", szkoła zopada 1987 roku. Iwona powie- Jest jeszcze inny obszar spraw fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ sie. W rodzinnym domu w T. — Grupy nieformalne, spoży-

cielom. Metody nauczania jakie stosuje, budzą kontrowersje, choć wszyscy zgodni są co do jednego — pani F. jest bardzo dobrym dydaktykiem. Dyrektorka też tak uważa i dlatego w zeszłym roku wystapiła do kuratorium o przynagrody. A brzydkie donosy (anonimy, skoro podpisy nieczytelne — przyp. aut.) szka-lujące jej życie prywatne wyrzuca do kosza.

 Pewne pryncypia muszą być zachowane. Żyjemy w państwie socjalistycznym mówi pani dyrektor i dodaje, że swoim uczniom — tak jak własnym dzieciom — pragnie zaszczepić głębokie zrozumienie trzech pojęć: patriotyzmu, humanizmu i tolerancji. zdaniem te właśnie wartości, jako ponadczasowe i konstruktywne, powinny dominować w szkolnej gazetce ściennej. Gazetkę, nazwaną "Trybuną

w domu siostry. Wisiała na uczniowską", redaguje razem z uczniami pani F. We wrześniu i październiku pojawily tych dusz" Witkacego. Ma być dowodem, przesycona jest twórczość Witkacego, licealna młodzież nie starczy, że "kieszonkowe" często ma w dolarach i to wyższe niż pobory nauczycieli. śmierci Wszystko dzieję się wszakże uczennicy w środowisku gdzie co trzeci - czwarty rodzic przebywa w stała powiadomiona 15 listo- Ameryce, albo już tam był.

wach. Pani F. idzle koryta- wie naglego zgonu Grzegorza rzem, a wokół niej tłoczno. To O. zostało umorzone. Prokusię nie zdarza innym nauczy- rator nie stwierdził "ingerencji osób trzecich". Ucznia O. znaleziono w

miejskim parku 26 listopada 1987 roku. Po tym dramatycznym fakcie dyrektorka i jej zastępczyni złożyły rezygnację, której nie przyjęto w kuratorium.

a dzień przed śmiercią Grzegorza O. miał miej-sce incydent w księgarni. Dwaj uczniowie Liceum zostali zatrzymani przez kierowniczkę placówki (już na zewnątrz budynku - przyp. aut.) i oskarżeni o kradzież książki wartości 700 złotych. Byly to "Zywoty Cezarów Swetoniusza. Kierowniczka księgarni nic.nie może powiedzieć o samym fakcie kradzieży – poinformował ją klient; który był przypadkowym który był przypadkowym świadkiem. W każdym bądź razie książka odnalazła się w gabinecie dyrektorskim, wy. ciągnięta spod kurtki Grzegorza O.

- Gdyby O. był złodziejem takim z wprawą, to miał okazję aby się książki pozbyć mówi kierowniczka, która najpierw sama weszła do gabi netu dyrektorki, zaś Grzegorz pozostał na korytarzu. "Żywoty Cezarów" mógł wrz kosza lub oddać któremuś z kolegów.

· Może czuł się niewinny i czekał aż przyjdzie wyjaśnie sprawę ten drugi? - pyta

Ten drugi jest też uczniem Liceum. Synem nauczycielki historii. Tamtego dnia uciekl spod drzwi gabinetu. Ośmierci Grześka dowiedział się przypadkowo. W szkolnej stołówce czy na siłowni. Tego nie potrafi sprecyzować. 25 listopada w godzinach wieczornych kierowniczka

Ciąg dalszy na str. 6

#### Losy i ludzie

Wszystko jest dzisiaj nie tak - pogoda, myśli z podrażnionych nerwów, życie - nieodwracalne, cudze przemieszane z własnym, nie do oddzielenia. Ratujemy się mocną herbatą. Dlawi mnie taka właściwie do nikogo nie zaadresowana wściekłość. A przecież nie licho mnie tutaj przygnalo, ale ponad moje siły ciekawość. Czuję się jak konfesjonał, nadsta-

wiam ucha i czekam na zwierzenia. Patrzę na nią – pomniejszoną przez czas, ruchliwą staruszkę – przez odległość masywnego stolu. HELENA CZER-NEK... - jej życie ogarnia prawie cały nasz wiek dwudziesty.

Znika za drzwiami, wraca posuwając przed sobą piramidę starych foliałów. Znowu znika. Blat stołu ugina się pod stertą starodruków. Same skarby, wyszperane zaraz po wojnie po antykwariatach, szczęśliwie odnalezione na strychach i w zakamarkach rozbitych domów, podarowane przez wyczulonych na wartość słowa pisanego ludzi. Wszystko to rozrosło się z cza-sem w liczącą ponad 10 tysięcy ksiąg bi-bliotekę Łomżyńskiege Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Helena Czernek obchodzi się z czasem cudzym i własnym — jak kustosz, z uwagą ostrożnie. Dostanę to, co zapada w pamieć co można odsłonić przed obcymi, nie wię-

Rozmawiamy wśród mebli przeniesionych z domu łomżynianina, prof. Piotra Bańkowskiego (tak postanowił za życia i taki zapis pozostawił w testamencie). Clężkie meble, gięte krzesła, poczet surowych twarzy w sepii... Oszklone szafy pełne ksiąg oprawnych w skórę, gdzieś z XVIII i XIX wieku. Wciśnięty w kat duży szafkowy zegar, który dawno już zrezygnował z odliczania godzin.

#### BIOGRAFIE MADRYCH LUDZI ZBIERAM

- usłyszę, odrywając na chwilę wzrok od pożółkłych stronic. (Ona, odwrotnie niż ja, pasuje do zeszlowjecznego wnętrza. Cała jest z innej epoki z ta swoja nieprzemijająca pasją). Tylu ich było, światłych i znamienitych. Ludzie powiązani z Łomżą, wyniesieni ponad innych dzięki własnemu rozumowi. Pozostawili po sobie dzieła, w których "popisywał się geniusz polski" i prawie nie ponądto. Dziś trzeba zbierać rozproszone po świecie, nikłe ślady po nich. Cudze czasem naprawdę potrafi bardziej wciągnąć niż własne. Nauczyciele-pijarzy. Cierpliwie zrekonstruo-

wane biografie. (Jacy właściwie byli? Czytali Jana Jakuba Rousseau, pisma Konarskiego? Z przedsionków salonów zerkali na szlachetnie urodzonych, wijących się w menuetach i kontredansach, ze wstrzemięźliwością jaką powinien zachować każdy duchowny?). Przeszłość Łomży - o czym mało kto wie i pamięta - pełna jest barwnych osobowoś-

ci. Najpierw jedna z najulubieńszych postaci Heleny Czernek: "Jego hutnicza mość" Józef Herman Osiński (1738-1802). Uczył w Łomży, był rektorem tutejszej szkoły i kolegium w latach 1786—1792. Z czasem znalazł się w Warszawie, gdzie wykładał fizykę w szkolach pijarskich, a także w słynnym Collegium Nobilium. Ogromną popularnością cieszyły się podówczas jego publiczne pokazy i odczyty z fizyki doświadczalnej. Wynalazł i opisał "Sposób ubezpieczający od piorunów" (w 1784 roku). Pozostawił też po sobie "Opisanie polskich żelaza fabryk". Pierwszy

scynujaca osobowość Niezwyczajni ludzie... Życie z dnia na dzień traktowali jak misję. Zasługują na to, aby

polski elektryk, wszechstronny umysł i fa-

Wacław Piasecki (1736-1785) stawiany między pierwszymi pijarami. Uczył w tutejszej szkole i sprawował nad nią opiekę duchówą. Przymioty jego umysłu i charakteru sprawiły, że biskup płocki, Michał Poniacharakteru towski oddał także w jego ręce pieczę nad klerem diecezji. Przeredagował m.in. piękną łaciną dzieło ks. A. Wiśniewskiego "De-vera felicitate" (O prawdziwym szczęściu).

Patrycy Przeczytański (1750-1817) - pochodził z Wołynia, ale w latach 1788-1798 kierował łomżyńską szkołą uczył matematyki i fizyki. Wydał przemówienia związane z akcją zaprzysiężenia na Ziemi Łomżyńskiej Konstytucji 3 Maja i przede wszystkim za to król Stanisław August odznaczył go medalem "Merentibus". Należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zostawił po sobie w rękopisie logikę i matema-

Wincenty Jakubowski (1751-1826) - do

lazł się wśród profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, był pierwszym rektorem tej uczelni aż do jej zamknięcia po powstaniu listopadowym. Jest autorem "Uwag nad wyższemi szkołami polskiemi w porównaniu do niemieckich" (1808). Pani Helena Czernekowa wydobywa ze

> KSIĘGI PEŁNE MYŚLI LUDZI NIEPRZECIĘTNYCH,

skarbca same drukarskie specjały.

pożółkie karty pokryte prywatnymi zwierzeniami szlachetnie urodzonych osób

Łomży przybył gdzieś ze świata (pochodził z woj. krakowskiego), by założyć tutaj gabihet fizyczny, do którego książki i przybory zebrał bawiąc w Wiedniu. Mianowano go najpierw wicerektorem, a następnie rektorem szkoły, którą to funkcję sprawował do

Alojzy Osiński (1770-1842) - brat słynnego "klasyka" Ludwika, studiował w Łomży filozofię. Potem na czas pewien zniknął miasta, by powrócić tutaj znowu już jako osławiony nauczyciel wymowy na lat kilka (1795—1798). Wkrótce został "porwany" przez Tadeusza Czackiego do słynnego Liceum Krzemienieckiego, gdzie powiększył grono profesorów. Opublikował 16 dzieł z zakresu historii, wymowy i literatury.

Wojciech Szweykowski (1773-1838) także był łomżyńskim uczniem, a potem sam wykładał matematykę i fizykę. Dzięki nieprzeciętnym przymiotom swego umysłu został wytypowany przez władze pruskie na studia do Niemiec. Wrócił, wstąpił do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w 1817 roku znaParyskie wydanie "Pana Tadeusza" z 1834

"Pamiatnaja kniżka" łomżyńskiej guberni, wykazy nazwisk urzędników — od najpo-śledniejszych do tytułowanych, prowadzone z mnisią starannością od 1886 do 1914 roku.

Listy wysyłane przez Annę Jagiellonkę, królewnę Polski z Łomży w szeroki świat Anno Domini 1572, a pomieszczone w zbiorz danym nakładem i drukiem Józefa Czecha w 1840 roku w Krakowie jako: "Starożytności historyczne polskie, czyli Pisma i Pamiętniki do dziejów Polski, listy Królów I znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp." Zebrał je Ambroży Grabowski.

Są też "Poezje" Antoniego Odyńca, tłoczone w roku 1859 w drukarni A. Syrkina W Wilnie z odręcznie kreśloną dedykacją: "Panu Władysławowi Wadze na pamiątkę ofiarowuje autor".

I pierwsma monografia miasta - "Dawna

# Każdy taki obszar zawiera "skarby", których istnienia nie podejrzewają nawet mieszkańcy tych terenów

Wyobraźmy sobie mapę Polski podzieloną na prostokąty o powierzchni 37 kilometrów kwadratowych. Każdy taki obszar zawiera swego rodzaju "skarby", których istnienia nawet nie podejrzewają mieszkańcy tych terenów, a które stanowią cel penetracji nie tak licznej znowu rzeszy poszukiwaczy-specjalistów.

aly ow podział znajduje swoje uzasadnienie w zakrojonej na szeroką skalę i wiele lat akcji określanej mianem AR-CHEOLOGICZNE ZDJĘCIE POLSKI (przy czym słowo zdjęcie występuje tu jako rzeczownik (synonim - fotografia), a nie - bron Boże! - jako czasownik). Badania trwają już dziesięć lat i mają na celu zewidencjonowanie wszystkich (w miarę możliwości) krajowych stanowisk archeologicznych od kamienia po XIX wiek.

#### **DO 2015 ROKU** (a może jeszcze dłużej?)

Czy jest to zadanie w ogówykonalne? Krystyna Bieńkowska — Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku, uważa, że tak, gdyż prace rozpoczety się nie w 1978 roku lecz znacznie dawniej i w dużej mierze opierają się na tych danych, które są dotychczasowym efektem prac badawczych polskich archeologów. Zatem pierwszy etap przedsięwzięcia - czyli tzw. ogólne rozeznanie — postał już w zasadzie wykonany, drugi sas trwa, tan. sprawdza się i koryguje wyniki dotychczasowych doloonań, typuje pod względem war-tości poszczególne stanowiska oraz ujawnia nowe. Rzecz jasna, że w różnych rejonach Polski istnieje pod tym względem różne rozeznanie. Tam, gdzie są więk-sze ośrodki, a do tego jesz-cze akademickie — zaawansowanie prac dotyczących Archeologicznego Zdjęcia Polski jest już spore.

Białostocki ośrodek archaologiczny znajduje się w krajowej czołówce jeśli chodzi o ilość przebadanego terenu. Województwo podzielone jest na 286 obszarów (o wspomnianej powierzchni 37 kwadr.), a 83 spośród nich ma już swoje dokładne re-

Aż dziw bierze, że w pracach tych uczestniczy tylko pięć—sześć osób rocznie, a nie - jakby się mogło wy-- cała armia badaczy. Zważywszy ponadto, iż jest to zadanie niejako ponadobowiązkowe, efekty są nad wyraz słuszne.

Chociaż nie wydaje się, by całość prac została zakończona w ciągu - jak pierwotnie zakładano - dwudziestu lat. Już teraz mówi się, że akcja - Archeologiczne Zdjęcie Polski potrwa co najmniej do 2015 roku w związku z coraz bardziej ograni-czonymi środkami finansowymi i kadrowymi oczywiście. Zresztą, czy w przypadku tak istotnych i - co tu ukrywać — wymagających dużo trudu i cierpliwości badań - można iść na ilość?

ATRAKCJE (w epoce kamienia) NAD BIEBRZĄ

Badania archeologiczne w naszym regionie zapoczątkowano ponad sto lat temu. Miały one najpierw charakter doraźny i przypadkowy. Ale, jak np. w przypadku Zygmunta Głogera i Zygmunta Szmita wniosły wiele cennych danych do badań ogólnopolskich. Po wojnie Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, ropoczęta od ba-

czerpały tematu. W ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski — twierdzi Krystyna Bieńkowska najważniejsze jest teraz rozeznanie osadnictwa na północy Białostocczyzny, tzn. na lewym brze-gu Biebrzy, jako że teren ten był przez archeologów dosyć slabo spenetrowany. Właściwie poza kilkoma stanowiskami — nie wiedziano o nim prawie nic. I oto, zwłaszcza ubiegło-

# W TYKOCINIE Halina Karwowska brała roczny rekonesans przyniósł

ARCHEOLOGII

dań w Drohiczynie i suwalskiej Szwajcarii przyczyniła się do wielu nowych archeologicznych rewelacji.

Systematyczne i planowe rozpoznanie terenu miało miejsce w połowie lat pięćdziesiątych wraz z powstaniem działu archeologiczne-go w Muzeum Okręgowym i urzędu Konserwatora Zabytków Archeologicznych. Czytelnicy pamiętają zapewne Me interesujacego i cennego materiału poznawczego wniosła wieloletnia praca na Białostocczyźnie Danuty i Jana Jaskanisów.

Tamte badania dostarczyly - jak wspomniałam wielu danych, choć nie wyciekawe odkrycia, takie mianowicie, że istniało tu bardzo interesujące osadnictwo, zwłaszcza z epoki kamienia. Dwaj archeolodzy, Jerzy Maciejczuk i Lech Pawlata prowadzili badania na dwóch obszarach na północ od Dąbrowy Białostockiej, w rejonie wsi Szuszalewo, Ka-Nowa, Kamienna mienna Stara i Trzyrzeczki. Więkodkrytych tu stanowisk pochodzi właśnie z epoki kamienia, a znaleziono

Tak liczne ślady osadnictwa świadczą o tym, że teren ten był bardzo atrak-

w nich m.in. narzędzia krze-

mienne i fragmenty cerami-

cyjny dla ówczesnej ludnoś-ci. Skupiała się ona głównie w rejonie dolnej Biebrzy jej dopływu Kamiennej. Niektóre z tych stanowisk będą w przyszłości badane stacjonarnie.

BALTOWIE (a właściwie ich ceramika)

natomiast udział w badaniach w okolicach Bielska Podlaskiego, gdzie – jak stwierdziła — reprezentowa-ne są wszystkie epoki, ale głównym znaleziskiem był material ceramiczny z okresu wczesnego średniowiecza, co wiąże się z istnieniem właśnie tam ośrodka grodowego. Innym obszarem penetracji były tereny nad Narwią. I w tym przypadku, podobnie jak w rejonie Biebrzy, stwierdzono bardzo intensywne osadnictwo. Na niektórych obszarach o powierzchni 37 km kwadr. odkryto nawet ponad 100 stanowisk (ślady osad, cmentarzysko).

Poszukiwania w okolicach Tykocina np. dały rezultat w postaci ceramiki charakterystycznej dla ludów bałtyj-

Od dawna prowadzi się też penetrację Pobuża (Siemia-tycze, Drohiczyn, Mielnik, Niemirów). Odkryto tam dużo stanowisk archeologicznych z różnych epok. Wiele nich wymaga natychmiastowych badań ze względu na stan zachowania Leża bowiem głównie na polach ornych lub terenach wydmo-

wych.
W trakcie przeprowadzo-nych badań w Drohiczynie— Kozich Rowach znaleziono

dużą ilość przedmiotów z wczesnej epoki żelaza, m.in.: siekiery, groty oszczepów, ozdoby. Efektem badań powierzchniowych było natomiast odkrycie w Drohiczynie bardzo ciekawego i dotychczas nieznanego cmentarzyska szkieletowego.

Nie mogło się obyć również bez zarejestrowania stanowisk archeologicznych w rejonie Siemianówki. Przeprowadzony rekonesans ujawnił szereg stanowisk z epoki brązu i wczesnego średniowiecza w postaci m. in. jam paleniskowych z gli-

njanymi naczyniami. WSZYSTKIE TE FAKTY są skrzętnie odnotowywane w specjalnych kartach ewidencyjnych przez pracowników Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Zbiór tych kart stanowi już pokaźną regional-ną dokumentację Archeologicznego Zdjęcia Polski. Nie znaczy to oczywiście, że prace są już zakończone. W tym roku, w tzw. sezonie, będą kontynuowane w okolicach Tykocina po to, by rozeznać stan osadnictwa m.in. wczesnośredniowiecznego, a także nad Biebrzą, w rejonie Sokółki oraz gmin Poświętne, Turośń Kościelna i Orla.

ARCHEOLOGICZNE ZDJECIE POLSKI - w rezultacie - będzie w przyszłości ogromnym zasobem źródłowym, z którego powstać powinna synteza pradziejów Polski. W kwestii praktycznej zaś służyć będzie selektywnemu typowaniu stanowisk do dalszej naukowej penetracji. Badania te - w każdym bądź razie - ujawnią z pewnością niektóre jeszcze białe plamy polskiej archeologii, m.in. w rejonie naszego pogranicza.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

#### Karnawał w Rio '88

Jak co roku, informacje z karnawalu w Rio de Janeiro wypełniły szpalty prasy, słychać je było w radio, widać na ekranie telewizora. Powtarzał się jeden motyw - "w karnawałowym szaleństwie śmierć poniosło.... osób". Dziennikarz z zachodnioniemieckiego tygodnika "Stern" przyjrzał się karnawałowi z innej strony. Oto obszerne fragmenty jego spostrzeżeń i refleksji na ten temat.

tę piątkową noc dzieje się tak, jak gdyby oży-ły wszystkie postaci Garcii Marqueza. Na wyasfallowanym placu w Madureira, w cieszącej się fatalną opinią Zona Norte" (strefie północnej) Rio de Janeiro tańczą: złodziej kieszonkowy, który eszcze poprzedniego dnia parał się swoją profesją, sprzedawca uliczny, który jeszcze tego samego wieczora, na swoim skrzyżowaniu ulic Kleenex dostarczał towary zakochanym parom wprost do ich samochodów, tutaj tańczy Murzynka, wierząca w rytuał macumby i dlatego w rozwidleniu gałęzi drzewa rosnamieściła małą laleczkę mającą przynieść jej szczęście i fortunę, tutaj tańczą również niedorostki, które nauczyły się

mi, tutaj tańczy... Jeszcze o świcie tysiące lucelebruje wielki kult samby. Niektórzy przyciskają icho do ogromnego głośnika trzęsą się z całej siły w ytm muzyki. Nawet wówczas kiedy zerwie się tropikalny deszcz, z ciemności przedmieść ciągle nadchodzą nowi

już – przy pomocy latawców

iny ponad murami więzienny-

- dostarczać paczuszki koką-

przemoknieci tancerze, wyżymają w rytmie samby swoje porcięta i koszule, i tańczą,

To święto ma swoje żelazne prawa. Do północy najczęściej nic się nie dzieje. Wolno zapełnia się plac. Stojący grupkami ludzie zajmują się plotkowaniem, piją pierwsze piwo, bawią się z dziećmi i czekają. Tkwią w oczekiwaniu na "baterię", czyli na orkiestrę dętą, której przybycie oznacza początek szaleństwa. Jeden z uczestników podchodzi do mikrofonu i śpiewa hymn szkoły samby — "Ja należę do Tradicao aż do śmierci". Następnie tworzy się koło i REGINA, która jest chorażym, tańczy rytualny taniec ze sztandarem w ręku. Właśnie ona będzie go prezentowała w czasie wielkiego karnawału — w centrum Rio — jako przedstawicielka swojej szkoły. To co tutaj, w Madureira dzieje się w 1988 roku jest autentyczną sensacją. Tak przyautentyczną sensacją. Tak przy-najmniej to określa dziennik "Jur-nal do Brasil". Dziesięć tysięcy ludzi przybywa

Dzieśięć tysięcy ludzi przybywa cztery razy w tygodniu na ten plac aby wystapić i przeżyć wspólnie karierę nowej szkoły samby, choć nawiązującej i nazwą, i kultem do tradycji — szkoły "Tradicao". Jej początków należy szukać przed czterema laty. Co to właściwie jest "szkola samby"? Tania dyskoteka dla narodu? Nocne spotkania rodzin, których warunki mieszkaniowe nie pozwalają na prowadzenie życia towarzyskiego? Próba generalna przed dużą defiladą? Nowym azylem dla Brazylijczyków, którzy nie mogą spać w upalne noce? Miejsce, w którym karnawał trwa cały rok? — "Szkoła samby" jest tym wszystkim jednocześnie i jeszcze czymś znacznie szerszym.

Spiewaczka Alicione doszukuje się w tym "jedynej, autentycznej kultury cariocas (mieszkańców Rio de Janeiro)". Publicysta — Jonathan Kendell pisze, że w niej ubodzy zorganizowali sobie solidarną formę życia. Ekspert od karnawałów - Geraldo Pedrosa mówiąc na temat ducha szkoły samby twierdzi, że jest to... religia.

"Tradicao", tak jak większość szkół samby ma swoje miejsce w dzielnicy zamieszkałej przez cztery mln ludzi, na północy Rio. Nigdzie tak jak tutaj nie występuje z taka siłą przestępczość związana z narkotykami, właśnie tutaj największa iest umieraluość noworodków i małych dzieci, tutaj także notuje się szczególnie dużo przestępstw pospolitych. Tylko w ciągu czterech dni września 1987 roku "szwadrony śmierci" zamordowały 72 osoby. Czasami zmasakrowane zwłoki zamordowanych osób wyrzucane sa na wprost komisariatów policii, aby w ten sposób zademonstrować teżsilność tego państwa, tej władzy. Tutaj, w ZONA NORTE, tej dżungli wielkiego minsta "gaszenie życia" stało się zawodem, jak to śpiewają sambiści. Gorączka samby jest więc ucieczka do wolności, do przeznaczenia. Uczestnicząc w karnawale, w tańcu mieszkaniec Rio wędruje do świata utopli — tam gdzie nie ma szarzymy życia, prześladowań rasowych, bezrobocia i infiacji. Iluzjami żyją również politycy. Iluzjami żyją również politycy. Iluzjami żyją również politycy. Iluzjami żyją również politycy. Iluzjami, które są tym większe im większa jest, a jest wprost gigantyczna, otaczająca nędza.

ludzie nie mają marzyć o · wiecznym życiu w tym niebie samby? Dlaczego więc nie zrobić rewolucji radości i nie zmienić całej Brazylii w jedną wielką szkołę samby, mó-wi "karnawalista" — Joaozinho Trinta. Nostalgie za inną, sprawiedliwą Brazylią wpisa-li już sobie oni do aktu erekcyjnego "Tradicao". Nasz ideał tak się to przynajmniej nazywa — to miłość jednego człowieka do drugiego, wolność i braterstwo. "Tradicao"

Oni mają swoje hymny, sztan-dary i emblematy, i własne świę-ta, w czasie których na przykład



21-letnia Evelyn jest gotowa do parady. Czas karnawału to święto jej i jej rodziców.

ehrzcza swoją orkiestrę, nadając jej imię jakiegoś świętego. Potem świętują z okazji uczestniczą we mszy. Na drzwiach kościotów w Rio można zobaczyć ogłoszenia, na których jest wypisane np. "Sebastianie, mój ty miły święty, proszę cię bardzo strzeż naszej szkoły i zrób wszystko by w okreszkoły i zrób wszystko by w okresie karnawału nie padał deszcz".

Niektórzy członkowie orkiestry dodatkowo zajmują się handlem narkotykami, inni to pospolici przestępcy, ale nie brak i ludzi uczciwych. Regina mówiła mi — pisze dzien-nikarz "Sterna" — że w niektórych orkiestrach można by policzyć lata "odsiadki", na które zasłużyli ich członkowie; może to być nawet i pięć tysięcy lat więzienia. Policja moglaby ustawić się na końcu pochodu i wszystkich aresztowcale nie popełniłaby pomyłki. Ale kto sobie tego

życzy, zwłaszcza w Rio, gdzie tak czy inaczej nie ma miejsc w więzieniach i aresztach. Więzienny beat, który tak rozpala turystów jest jednym z nerwów samby, a orkiestra

est duszą szkoły. Duszą z żelaza. Na przykład dobosz uderza w bęben z takim zapamiętaniem, że w trakcie karnawałowej parady jego ręce krwawią od uderzeń w brzegi metalowej obręczy naciągającej skórę bębna. Dla swojej nowej ojczyzny - samby uczniowie "Tradicao" zrobią dosłownie wszystko. Jeden zbiera na piwo dla orkiestry, inny kamienie, żeby wyłożyć drogę do szkoły, wielu kolejnych czyni starania o pełne żołądki, m.in. pracownicy wielkiego supersamu, z którego - w porze obiadowej otrzymują posiłki.

REGINA ALVEZ DOS SANTOS również żyje dla "Tradicao". Poświęciła ona swoją pracę telefonistki w centrali auto-taxi, gdyż była po prostu zbyt obciążona pracą przy przygotowaniu karnawalu. Po przetańczeniu całej nocy musi w ciągu dnia wypoczać, a tego niestety, w pracy się nie da zrobić. Nakręca swoje loki, kartkuje komiksy i czeka kiedy wieszcie nastanie ciemność i rozpocznie się godzina samby.

Już od najmłodszych lat najlepszą zabawą Reginy była rola nosicielki sztandaru, ponieważ jej cała rodzina to prawdziwy klan samby, rodzice kultywowali te zabawy. Temat wszystkich rozważań był jeden — jak zrobić ka-rierę w szkole samby. Ona po prostu jadła sambę, spała z nią i śniła o niej. Kiedy Regina miała sześć lat, to ilekroć w radio grano sambe a było to dość czesto - starsi wkładali jej w ręce kij od szczotki i mała tańczyła z tą imitacją sztandaru. Z chwilą ukończenia dziewięciu lat dostapiła - po raz pierwszy! zaszczytu niesienia prawdziwego sztandaru. W ten sposób Regina tańcząc, stale wspina się po szczeblach kariery. Zanim trafila do "Tradicao" osiagnęła już bardzo wiele. Występowała w programach telewizyjnych, odbyła tournée z pewną show-grupą po najwspanialszych hotelach Rio -"Bahia" i "San Paulo", w końcu odbyła podróż do Ja-

W noc karnawałową, kiedy ona na czele swojej grupy czterech i pół tysiąca tancerzy! — idzie na paradę, czuje się jak w niebie. — "Na jedną noc jestem królową, a co może być piękniejszego w życiu, niż właśnie być królowa?" Ta "królowa" panicznie boi się jednego - deszczu! Wtedy jej sztandar nasączony wodą jest ciężki, jak worek z cementem.

(th. i opr. - jag)

I teraźniejsza Łomża", którą napisał nauczyciel historii — Leon Rzeczniowski, wydał własnym nakładem w 1861 roku w Warszawie z zupełnie nie spotykanym przesłaniem: "Młodzieży szkolnej w Łomży tę maleńką swoją pracę poświęca ich nauczyciel".

W skarbcu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów przechowywany jest także dokument Komitetu Budowy Pomnika powstańcom z 1863 roku. Kilkadziesiąt czytelnych i wyblakłych już podpisów sporządzonych ręką fundatorów obelisku – kupców, kamieniczników, ludzi możnych, poświadczających hojnością swój patriotyzm.

pisze do polskiej Biblioteki im. I. Domeyki w Argentynie z prośbą o szczegóły i Argentyna odpowiada:

Zofia Leśmianowa urodziła się w 1884 roku w Łomży jako jedna z trzech córek dyrektora miejskiego szpitala, Włodzimierza Chilińskiego. Matka, Paulina z Sawickich pochodziła z Suwałk. Zofia wcześnie zaczęła ujawniać zdolności plastyczne, więc posłano ją najpierw na lekcje prywatne do Gersona, a w 1903 roku - dla doskonalenia pięknie zapowiadającego się talentu - do Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. W 1905 roku młoda malarka poznaje poetę Leśmiana. (Prze-

Trudne do odczytania, rozwodnione litery: "Działo się w Łomzy przy szosie Zambrow-skiej na tak zwanej "Łączce", w dniu 14 października 1916 roku, drugiego po ustąpieniu Rosjan z Królestwa Polskiego, trzeciego wiel-

kiej wojny europejskiej (... Skromna te pamiatke niżej podpisani, korzystając ze wskazówek ludzi starszych i możności, wznieść postanowili na miejscu, gdzie rozstrzelano i powieszono powstańców z 1863 roku w liczbie 21, między któremi stracono Kursztata-Kulesze Konstantego, naczelnika miejscowej insurekcyjnej żandarmerji, Brzeskiego i Szumskiego. (

> PIEKNA ZONA BRZYDKIEGO POETY

To niekończące się pasmo emocji. Gotowa była cały świat przeszukać, kiedy dowiedziaa się o powiązaniach z Łomżą Zofii Leśmianowej, pięknej żony niepozornego poety. (Tyle w nim było talentu, a tak znikome

miał ciało). Jedyny znany szczegół — malarka zmarła w 1964 roku w Buenos Aires. Pani Helena

dziwna z nich była para. Ona – czarnowłosa, dużej urody kobieta. On — chudy, niepo-zorny. Współcześni opowiadali sobie anegdoty jak to konie zajeżdżają, drzwi dorożki otwierają się na oścież, ale nikt nie wysiada, co znaczy, że pan Leśmian przyjechał. Bo też tyle go było co nic.).

Jeszcze tego samego roku pobierają się i wkrótce przychodzi na świat ich pierwsze dziecko - córka Maria. Leśmianowie dużo podróżują, dlatego też oddają swoją Lusię dziadkom mieszkającym w Łomży na sześcioletnie odchowanie. Po trzech latach wojaży pojawia się jeszcze jedno maleństwo — Dusia, czyli Wanda. W 1912 roku Leśmianowie już z całą rodziną wyjeżdżają do Camus na Rivierę. Ale szybko wracają do Warsza-wy. Pani Zofia ma dobrą passę — wystawa w Zachęcie, zakończone sukcesem wernisaże w Paryżu, jej prace zakupuje Muzeum Narodowe. Potem jednak wszystko nagle się odwraca. Śmierć męża, wojna — obóz śmierci w Mathausen, w czasie pożaru płoną rękopisy Leśmiana i jej obrazy. Po wyzwole-

niu próbuje pozbierać się na nowo. Wyjeżdża z Marią do Włoch. Maluje pejzaże. Potem czas jakiś mieszka w Londynie i wreszcie osiedla się w Buenos Aires. Pracuje z pasją Do ostatnich dni swoich marzy o podróży do Brazylii i ukochanego Paryża, gdzie mogłaby wreszcie pokazać światu od lat nie wystawiane prace.

#### A GDZIE JEST MIEJSCE NA JEJ WŁASNE ZYCIE,

Heleny Czernekowej? Własne życie? Tyle lat naraz. Zawsze tkwiła bardziej w cudzych losach niż we własnym. Jej życie należy do postronnych. Zresztą z perspektywy nawet dramat brzmi czasem jak anegdota. Własne życie? Dobrze. To przemilczamy. I to także i to.

Dzieciństwo w małej wsi koło Zambrowa. Nauki pobierane w szkole ośmioklasowej. Solidna wiedza i nauczyciel, niedościgniony autorytet. Psychologia, etyka, w matematyce początki całków, lekcje polskiego - ale jakie! - niektóre rzeczy pamięta się do dzisiaj całymi fragmentami.

Lata dwudzieste. Kursy pedagogiczne Białymstoku i pierwsza praca w okolicach Krypna, Knyszyna. Lekcje w chatach wiejskich, kursy czytania przeznaczone dla starszej młodzieży. Wieczory z utworami Sienkiewicza, skąpo oświetlone naftowymi lampami. I tak minęło siedem lat.

Potem były Studzianki pod Wasilkowem Znowu od domu pieszo, przez śniegi i przez roztopy. Książki i radio kryształowe, jedyny kontakt ze światem. Niekiedy wypady do Białegostoku. Spotkania "pod psem" (ulubione miejsce na ulicy Legiono-wej, obok stojącej tam spiżowej figury psa). Dancingi w Domu Koniuszego, słodkie napoje chałwa w cukierniach...

Wojna. Ucieczka przez druty. Przetrwała najstraszliwszy okres jako nauczycielka w Gubernatorstwie, w jednej z miejscowości

koło Lublina. Po wyzwoleniu organizuje gimnazjum w Zambrowie. Przez pierwszy rok szkoła była prywatna i utrzymywała się z czesnego wpłacanego przez nieco już podrośniętą młodzież. Z czasem została upaństwowiona.

Do Łomży trafila z powodów rodzinnych. Brnęła przez miasto ścieżkami przekopanymi wśród gruzów. Od tych ciągłych podróży odkrytymi samochodami podupadła na zdrowiu, dlatego też musiała zdecydować się na mniej spartański niż dotychczas żywot. Rozpoczęła pracę w bibliotece miejskiej - dwa pokoje w starym, nie istniejącym już domu Szkoły Podstawowej nr 4 i kilka tysięcy książek. Ludzie znosili ze spalonego miasta swoje zbiory do Tomasza Plebańskiego, który rzecz całą organizował.

Nieco później w nowym lokalu urządzono bibliotekę powiatową. Pierwszą jej kierow-niczką była Wanda Sypniewska, to po niej objęła później sukcesję. W tym właśnie okresie rozpoczęła trwające właściwie do dzisiaj wędrówki po antykwariatach w poszukiwaniu najstarszych ksiąg, gromadzenie unikatowych dzieł związanych z historią Łomży, pracochłonne odtwarzanie biografii sławnych ludzi. Z czasem pojawiło się pragnienie stworzenia księgozbioru naukowego.

Przy powiatowej bibliotece powstał Uniwersytet Kultury. Spotkania odbywały się raz w miesiącu. Pierwszy wykład wygłosił Paweł Jasienica. Kontakty z uczelniami w kraju układały się żnakomicie. Na sesje do Łomży przyjeżdżali pierwsi wśród największych polskiej nauki, m.in. profesorowie: Witold Doroszewski, Julian Krzyżanowski, Mieczysław Szymczak, Aleksander Gieysztor, Stanisław Herbst, Jerzy Wiśniewski. W swoich prywatnych zbiorach pani Helena przechowuje rzecz najcenniejsza, ich listy, bardzo niekiedy osobiste, pełne ludzkiego ciepła i pięknie pisane.

To wszystko... poza drobnymi, przed nikim nie odkrywanymi tajemnicami. Każdy ma do nich prawo, choćby to nawet były tylko

OLGA PACEWICZ

# W.ZIELONYGH PKUGAGH

Jeżeli popatrzy się na dane statystyczne, sytuacja nie wygląda przygnębiająco. Według danych za rok 1984 Białostocczyzna odprowadzała 36,6 mln m sześc. ścieków, w tym 26,7 mln m sześc. bez oczyszczenia. Dla województwa suwalskiego liczby te wynosiły odpowiednio 20,1 mln (1,8 mln ), a w Łomżyńskiem — 13,2 mln (2,8 mln). W tamtym czasie ścieki nie oczyszczone stanowiły więc niecale 43 proc. przy średniej krajowej przekraczającej 56 proc.

Od tego czasu nastąpiła pewna poprawa. Uruchomiono przecież kilka oczyszczalni m.in. w Suwałkach i Ełku. Niestety i ta statystyka jest dość zawodna. Około połowy oczyszczalni należy do mechanicznych; redukują ścieki w stopniu wysoce niewystarczającym.

Bardzo ambitne i — trzeba przyznać — dość końsekwent-nie realizowane plany w dziedzinie ochrony wód ma Białostocczyzna. Po uruchomieniu za 2-3 lata nowoczesnej oczyszczalni trójstopniowej w stolicy województwa oraz w kilku innych miastach, problem gospodarki ściekowej zbliży się do

ostatecznego rozwiązania.
Szczególne trudności, chociażby ze względu na rangę za-sobów wodnych ma Suwalszczyzna. Program ochrony środowiska przewiduje, co prawda, budowę kilku oczyszczalni modernizację starych, ale jego realizacja przebiega nieco bardziej opornie. Tymczasem jeziora bezpośerdnio czy pośrednio zasilane ściekami, w rosnącym stopniu ulegają eutrofizacji. Neistety, nie są one zdolne - w odróżnieniu od rzek - do procesu samooczyszczenia. Po uregulowaniu gospodarki ściekowej, czego przed 1995 rokiem spodziewać się raczej trudno, suwalczanie będą mieli sporo pracy przy rekultywacji licznych zbiorników.

Pewnym paradoksem jest, że ROLNICTWO - jak żadna inna dziedzina gospodarki organicznie splecione z naturą — stało się jednym z głównych trucicieli. ROLNICTWO nie przystosowane do wymagań ekosystemów — dodajmy. W rejonie Wielkich Jezior Mazurskich dla przykładu, mimo różnorodnych zaleceń i zakazów ciągle stosowane są metody przyspieszające degradację wód. Na stokach opadających w kierunku brzegów karczowane są zarośla i zakrzewienia będące naturalnym buforem zatrzymującym spływ nawo-zów sztucznych i zapobiegające erozji gleby. Ciągle jeszcze w pobliżu jezior prowadzona jest gospodarka płużna (i to niejednokrotnie wzdłuż stoków), -- co przyspiesza erozję),

zamiast łąkarsko-pastwiskowej. W 1983 r. przeprowadzono kontrolę 57 z ok. 100 ferm ho-dowlanych w woj. suwalskim. Wytwarzały one 1883 m sześc. gnojowicy w ciągu doby, przy czym aż 34 fermy nie miały możliwości dłuższego aniżeli 2 miesiące przetrzymywania tych ścieków w odpowiednich zbiornikach.

Zderzenie między gospodarczą – głównie rolniczą – funkcją cennych terenów przyrodniczych, a funkcją ochronną spędza sen z oczu tomżyńskim i białostockim miłośnikom przyrody oraz służbom ochrony środowiska. Mimo powstania Narwiańskiego Parku Krajobrazowego nie udało się jeszcze zahamować odpływu wód z tego naturalnego zbiornika retencyjnego, spowodowane pochopną regulacją Narwi Są też duże trudności z wyegzekwowaniem od tamtejszych mieszkańców stosowania się do nakazów i zakazów zawartych w statucie Parku.

Podobne problemy występują w obrębie Biebrzańskiego Parku Krajobrazowego, gdzie nie słabnie presja przedsię-biorstw melioracyjnych usiłujących "dobrać się" do terenów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie. Również melioracje w dolinie górnej Biebrzy (okolice Lipska i Sztabina) mogą negatywnie wpłynąć na stosunki wodne na terenie chronionych bagien. Dochodzi do tego pleniące się w tym rejonie kłusownictwo wodne i lądowe.

#### KOMPLEKSOWO I POSPOŁU

Ludzie nigdy tak nie grzeszyli przeciw naturze jak my dzisiaj. Obarczyliśmy się w ten sposób ciężką winą wobec potomnych. Nie można wyrządzić im większej krzywdy, niż pozostawiając spustoszony świat.

Prof. Peter Shutt - "Las umiera na stres"

Poszczególne województwa mają swoje programy ochrony środowiska, mają plany regionalne. I wszystkie one v mniejszym czy większym stopniu uwzględniają konieczność ochrony tzw. odnawialnych zasobów naturalnych (powietrze, woda, przyroda ożywiona). Tworzy się nowe rezerwaty, parki krajobrazowe, projektuje się parki narodowe. Musimy jednak pamiętać, że dziś już tylko nasz region, wespół z Olsztyńskiem i Ostrołęckiem, pozostał ostatnim wielkim obszarem, gdzie mimo wszystko powietrze jest jeszcze w miarę czyste a proces degradacji różnych ekosystemów nie posunął się tak daleko, by nie można było go powstrzymać. Dlatego też tak ważne staje się myślenie kategoriami ponadwojewódzkimi. Myślenie, które prowadziłoby do wspólnego działania dla uchronienia posiadanych skarbów, do zmiany sposobów gospodarowania na obszarze "zielonych płuc Polski". Jest to wszak jeden wielki, powiązany licznymi zależnościami ekosystem, w którym granice administracyjne nie powinny stanowić barier.

Udało mi się ostatnio przejrzeć bardzo interesujący projekt założeń planu regionalnego woj. łomżyńskiego. Zawarta jest w nim rzecz nie spotykana w innych tego rodzaju dokumentach: trzy perspektywiczne scenariusze rozwoju województwa — zachowawczy, prospektywny i ekologiczny. Wszystkie one wskazują na pewne wady i zalety przyjęcia takiej a nie innej strategii rozwojowej.

Przy zachowaniu dotychczasowego kierunku następowałby rozwój miast, przemysłu, wzrastałaby intensyfikacja rolnic twa i wielkość gospodarstw, ale kierunek migracji lud-ności ze wsi do miast zostałby zachowany. Źródła zagrożeń dla środowiska przyrodniczego uległyby koncentracji za czym poszłyby zwiększone nakłady na ochronę środowiska. Można się domyślać, że przy przyjęciu tego scenariusza tzw. awans cywilizacyjny i konsumpcyjny ludności byłby najszybszy, ale jakość życia następnego i kolejnych pokoleń stalaby pod znakiem zapytania.

U podstaw scenariusza ekologicznego leży koncepcja "zielonych płuc Polski". W tym przypadku następowałby równomierny wzrost całej sieci osadniczej (bez nadmiernej ur-banizacji), rozwijałby się (w ograniczonym zakresie) tylko "czysty" przemysł, a podstawą gospodarki byłoby jak do-tychczas rolnictwo, ale ukierunkowane na produkcję metodami biodynamicznymi i ekologicznymi (możliwość eksportu). Znacznemu wzmocnieniu uległaby funkcja turystyczna, która uzyskałaby rangę ogólnokrajową, nawet między-narodową (Bagna Biebrzańskie!). Duże nakłady w stosun-kowo szybkim czasie przeznaczono by więc na infrastrukturę komunalną (oczyszczalnie) oraz całą sferę usług turystycznych. Można przypuszczać, że w tym przypadku bo-gacenie się miejscowej ludności byłoby nieco wolniejsze (wszak zaniedbania w bazie turystycznej są duże, a prze-stawienie się na metody biodynamiczne w rolnictwie też nie jest prostą sprawą), ale za to bardziej trwałe i zapewniające komfort życia w niezdegradowanej przyrodzie. Także

Scenariusz prospektywny jest — w pewnym uproszczeniu — czymś pośrednim między dwoma pozostałymi, stawia głównie na "zwyczajne" rolnictwo, szybkie wzbogacenie wsi w infrastrukturę społeczną i techniczną. Funkcja turystyczna zeszłaby na plan dalszy.

Bez względu na to, kto za jakim wariantem (lub za jaka ich kombinacją) się opowiada, wartość tego dokumentu polega głównie na tym, że stanowi on doskonałą, przejrzystą podstawę do dyskusji o przyszłości. Marzy mi się, by taki wariantowy program, w którym w sposób wyrażny określono by najbardziej prawdopodobne korzyści i straty wynikające z przyjęcia jakiejś strategii rozwojowej, opracowany został dla całego obszaru "zielonych płuc". Choć byłby to tylko papierowy dokument i — na dodatek — jak każda prognoza — niepewny w sferze przewidywania skutków, miałby wielkie znaczenie praktyczne; POBUDZIŁBY WY-OBRAZNIE TYCH WSZYSTKICH, OD KTORYCH ZALE-ŻY NASZA PRZYSZŁOŚĆ.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

# Międzynarodowy Dzień Teatru

Rozmowa z dyrektorem Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku - ANDRZEJEM JAKIMCEM

- Czym żyje teatr na krótko przed premierą?

- Brakiem wszystkiego, co jest potrzebne. Trudnośeiami w zdobywaniu wielu materiałów. Reforma wkroczyła do gospodarki i dotyka również teatru. Bardzo czesto wiec zdarza się, że potrzebny nam materiał posiada tzw. wkład dewizowy wtedy jesteśmy bezradni, bo nie mamy żadnych możliwości refundowania czegokolwiek w dewizach.

Ale widz oglądający przedstawienie nie o tym nie

- Bo ratunkiem jest dobra wola tych, którzy ułatwiają nam zakup pewnych ilości niezbędnych materiałów za złotówki. Teatr ma po prostu swoje zaprzyjaźnione zakłady, na których pomoc może liczyć. Są to Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych, "Fadom", "Bielpo", Białostockie Zakłady Graficzne, więc te, które miały u nas w teatrze .. Wiecej niż premiere". a dla których współpraca nie skończyła się na tym. Najbliższa, jutrzejsza "Wię-cej niż premiera" będzie tym razem dla czterech zakładów włókienniczych. Ponieważ jednak wszystkie nie zmieszczą się równocześnie na widowni, więc ustaliliśmy, że część widzów będzie obecna sobote, a część na spektaklu, który wystawimy na Dzień Włókniarza, w kwietniu.

- To wtedy zdaje się, powinniście wreszcie zagospo-darować nową część budynku, nieprawdaż? Przed rokiem zacytowalam fragment aneksu nr 3 do umowy powierniczej (z 22.09.1983 roku) na rozbudowę teatru, przy czym roboty wewnetrzne w budynku B miały być wykonane do końca maja ub. roku, a w części C i na zewnatrz - do końca lipca ... z ujemnymi skutkami od tych terminów". Pozwoli Pan, te zacytuję tym razem fragment kolejnego aneksu. ustalającego terminy zakończenia robót:

- część B i część C rozdzielnia wraz z dojazdem do rampy i rampa, dojściem do budynku itp. do dnia 1987.12.31.

piwnice w części B de dn. 1988.03.21,

- montaż dźwigu towarowo-osobowego, dojazd do ul. Elektrycznej wzdluż części B równolegle do ul. Lenina, zieleń i pozostale roboty zewnętrzne (np. krycie dachu, cokół itp.) do dn. 1988.11.30' z uzasadnieniem zmian terminów i nowymi "ujemnymi skutkami" od tychże. Jak dlugo mogą trwać te "ujemne skutki", bo wiem, że jest już aneks nr 4. Wynika z tego, że moją ubiegloroczną publikację o rozbudowie teatru zbyt optymistycznie zakończyłam jego skojarzeniem ze zwycięską, jednoskrzydłą

— Faktem jest, że teatr wygląda jak Nike lub jak Pegaz z jednym skrzydlem. Ale to skrzydło jest atrapą. Pegaz nie może nim machać. To skrzydło w budo vie megloby spełniać swoją funkcję, gdyby zostalo oddane w kwietniu lub maju. Aneks nr 4 mówi o takim terminie. Ale to wszystko: być może, ponieważ nie nie jest zależne od realizatorów. Można, oczywiście machać jednym skrzydlem i nawet wznieść się na jakąś wysokość. Tylko

Nike z Samotraki.

- co to jest za lot... - Wniosek nasuwa się taki, iż ta wieloletnia, niety-

Ciag dalszy ze str. 4

ksiegarni otrzymała telefon.

Ktoś dzwonił proszac o zatuszowanie współudziału w kra-

dzieży "tego drugiego". Kie-

rowniczce wydawało się, że rozpoznała głos dyrektorki Li-

ceum. Pani dyrektor zaprze-

- To niemożliwe. W tym

czasie razem z nauczycielami

zastanawialiśmy się jak po-

stapić w sprawie Grzesia. Po śmierci Iwony

ży w księgarni, dyrektorka

O. do domu wrócił sam popo-

łudniowym pekaesem? Na go-

zawiadomienia funkcjo-nariuszy MO o kradzie-

wszyscy przeczuleni. \* --aktem jest, że decyzję zawiadomienia

bylismy

powa inwestycja teatralna nie przynosi wykonawcom szczególnych materialnych Niegdyś istniały dobre tradycje, że po prostu wypadalo coś zrobić dla miasta. Teatr Dramatyczny mamy jeden na caly region, a w bieżacym sezonie zdażył on już zapracować na dobrą opinię w Polsce. Cieszy się też zainteresowaniem profesjonalnej krytyki. Zeby to "kadzenie" nie bylo golosłowne, przypomnę swoją poprzednią tu wizytę, podczas

której zastalam Jerzego Sokolowskiego - redaktora naczelnego mlesiecznika "Teatr", gdzie już pojawiają się przychylne dla "Węgierki" recenzje.

- Ważne jest, że udało się tego dokonać tym samym zespołem, który był tu dotychczas. Ja twierdzę, że w ludziach tkwi bardzo wiele możliwości potencjalnych które po prostu muszą być uruchomione. Ludzie często sami sobie nie zdają z nich sprawy. Jest to sprawa sensu pracy oraz świadomości, cos jest potrzebne. Nie ma nic bardziej deprymującego dla aktora, niż odrzucenie go przez widza To także sprawa odpowiedniej gratyfikacji. Jeżeli aktor wie. że nie ma przestojów, że w każdym rzucie premier jest angażowany, wtedy może inaczej patrzeć na swoje -

WYNOSZA HAMLETA JAX SADZISZ, CZY TERAZ POTANIESE CZY PODROZEJE

nie waham się użyć tego słowa - posłannictwo. - Co oznacza ono w pracy aktora?

- W teatrze jest zupełnie inaczej, niż w innych zakładach i instytucjach. Aktorzy wiedzą, że największym nieszczęściem jest odwołany spektakl. Więc grają nawet ze zwolnieniem lekarskim w kieszeni. Stąd też w sytuacjach awaryjnych zawsze znajda sie aktorzy, na których można naprawdę liczyć, dzięki których pasji i zaangażowaniu dotrzymywane są terminy premier. Czasem odbywa się to ogromnym kosztem aktora, który zastępując kogoś musi przygotować rolę ciągu tygodnia, podczas kiedy inni mieli czas do premiery przez półtora lub dwa

Każda sztuka wymaga in-nej dyspozycyjności zespolu aktorskiego oraz technicznego i administracyjnego. truizm, ale w teatrze nie produkuje się jednakowych gwoździ. Każdy spektakl jest inny, różniący się od siebie, wyjątkowy.

- Pierwszy sezon pod Pana dyrekcją przekroczył już półmetek. Powiedzialabym, oceniając dotychczasowe zjawiska w teatrze, że

jechał z listą książek, które

Te liste razem z bibliotekar-

ka sporzadziła pani dyrektor. Starszy sierżant zachował się

delikatnie - do przeszukania

nie doszło, zaś matka Grzesia

pokazała wszystkie książki ja-

kie znajdowały się w domu.

jest to sezon co najmulej oryginalny.

- Jest to sezon szaleńczy Ze względu na tempo, na plany. Jeżeli gdziekolwiek potrzebne jest szaleństwo, to z pewnością tutaj. Bez jego odrobiny nie można byloby zrobić niczego. Dlatego też moim największym pragnieniem, z całą pewnością jest to, aby to miasto zaakceptowało swój własny teatr, a raczej – nasz własny teatr. Bo mimo, że jestem tu bardzo krótko, mogę powiedzieć, że czuję się białostoczaninem.

- Czy można zdradzić widzom, co jeszcze zobaczą do

– Na Dużej Scenie ,Operetke" Gombrowicza Ponadto "List z Ameryki" Madeja, przymierzany wnętrza chłopskiej chaty. "Na pełnym morzu" Mrożka chcemy pokazać na tratwie, na jeziorze augustowskim Jest też "Moniza Clavier jako kolejna propozycja teatru domowego i "Rzeźnia" realizowana wspólnie z Filharmonią. A dla najmłod-szych widzów — "Kot " w

- Chata, tratwa, prywatne mieszkanie czy akademik jak to było w przypadku "Kici-Koci". Coraz bardziej teatr ucieka z teatru.

- Scena pudelkowa pozo stała z architektury teatralnej okresu Oświecenia, tworzy sztuczną rampę między widzem a aktorem. We współczesnym teatrze owa bariera zwykle jest burzona, stąd i szukanie innych przestrzeni scenicznych. Aby wiadomo było, że teatr to nie tylko budynek, że może istnieć wszędzie. Bo przecież chodzi o to, żeby różnorodność form teatralnych trafiała do maksymalnej ilości

- Przy ekazji jubilcuszu 50-lecia tegoż budynku oraz Miedzynarodowego Dhia Teatru proszę powiedzieć w Jabarwach widel Pan przyszły sezon, że spytam trochę na wyrost. Czy można je wypośrodkować mię-

dzy różowością a czernią? - Gdybym nie myślał z odrobina optymizmu, to nie byłbym dyrektorem teatru. Zresztą wydaje mi się, że w tej chwili optymizm potrzebny jest wszędzie. Jest to jedyna rzecz, która ratuje nas przed zgorzknieniem, niewiarą. Oczywiście, mam na myśli nie hurraoptymizm lecz ten zdrowo-rozsądkowy, polegający na znajdywaniu-możliwości rozwiązywania problemow. I na pokonywaniu barier, które pozornie

są nie do pokonania. A z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru chcialbym złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim naszym... widzom. Tak, właśnie widzom, bowiem nieodzownymi dwoma składnikami, bez jakich nie może istnieć teatr, są aktor i widz, między którymi przeciągnieta jest owa tajemna nić porozumienia zwana teatrem. Tak więc święto teatru to święto wi-

dza i aktora. - Czy wobec tego mogę, w Pana imieniu, zaprosić widzów na premierę "Balu manekinów" w Międzynarodowym Dniu Teatru -27 marca?

- Oczywiście. I na wystawę plakatów Franciszka Starowieyskiego, którą otwiera-Galerii Foyer teatru.

Rozmawiala: KRYSTYNA KONECKA

zginęły ze szkolnej biblioteki. nał mój kumpel — miał po- le, że za dwie godziny znajdą

wiedzieć jakiś nieznany, mę-

klas też. Pani O., wezwana

przez wychowawczynię za po-

średnictwem Grzesia - sta-

Były wśród nich tak unika- wila się w dyrektorskim ga- poczty dotari do gospodyni

ski głos. A rano tego dnia spaceru. "ten drugi" spóźnił się na lek-

Kilku uczniów innych



# Czysty nonsens

C zukająci czegoś w mojej S domowej bibliotece, w której nikt nie chce sprzątnąć po mnie bałaganu, rozrzewniłem się w pewne chwili nad cenami książek. Oto "Sto lat samotności" Marqueza z 1974 roku warte było zaledwie 35 zł, "Gra w klasy" Cortazara — też AD 1974 o 5 zi więcej, zaś wydana rok później "Księga dźungli" laureata Nobla z roku 1907 Rudyarda Kiplinga pozwalała uwolnić naszą kieszeń o całe 16 złotych. Co za czasy! Trzy pudełka zapałek i jeszcze złotówka reszty. Natomiast "Pod znakiem Lwa i Armaty" Hamiltona wydana przez "Czytelnik" w roku 1984 to już zupełny ewenement. W ogóle nie posiada wydrukowanej ceny.

Tak oto w tym rozrzewnieniu przypomniałem sobie jak pewien stoleczny felietonista przybył był do eks-stołecznego Krakowa i w pewnej redakcji katolickiego pisma zaczął przepytywać z katechizmu portiera broniacego mu wstępu. Po co? Z czystego non-

Dawniej, ale nie tak dawno temu, o pewnych porach trudno było w Białymstoku uświadczyć taksówkę. A może wcale nie w pewnych porach-tylko stale ich nie było? Teraz - też jakby z przyczyny nonsensu - taksówek na postojach pełno, o każdej porze, a kierowcy tychże wręcz rozglądają się po okolicy, gdzie by tu jakiegoś pasażera nagabnąć, namówić na przejażdżkę, zawieźć pod sam dom, pod klatkę niemal i chętnie poczekać aż załatwi co trzeba. A wszystko za sprawą pieniędzy. Przejechać się, czy kupić nieco więcej kaszanki? Zdażyć na spotkanie, czy odłożyć na zaś?

Taki widok cieszy. Wychodzi sobie człowiek z knajpy o jakiej porze chce i zaraz podježdža taksówka. Idzie na postój, a tu stoją do wyboru: wartburgi, polonezy, mercedesy, fiaty, audi. I dobrze. Taksówki są, ale my nie jedziemy. Ważne jednak, że są.

W sklepie mięsnym znowu zaskoczenie. Szynka, baleron, schab wędzony, surowy, mięsa jakby więcej w ogóle. Nie kupulemy, no, może trochę bytomskiej, która jest chyba zreformowanym serdelkiem, jeśli ktoś jeszcze pamięta.co to takiego. Radość jest więc powszechna, bo oto wreszcie w miesnych jakby nieco na tych hakach więcej i kolejki niewielkie. Cieszymy się, że jest, ale

Bo taka tut nasza mentalność. Od lat Polacy mówili do siebie:

- Cholera, znowu nic nie

- No właśnie, niech by już było drogie, ale żeby było. Wszedłby sobie człowiek, wział trzy plasterki szynki na kolację i byłby zadowolony.

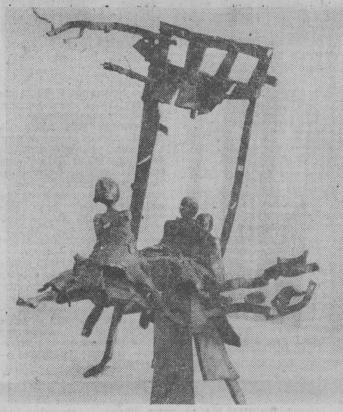
- Stusznie, newet ustroj by sie chwaliło. Weście tych na Zachodzie. Przecież oni nie kupują kilogramami. Idzie taki ulica, pięciu centów za niego nie dasz, wchodzi do sklepu, kupuje sobie banana i idzie dalej.

Wiec teraz zaczynamy się cieszyć, że tu i ówdzie coś się wreszcie w sklepach pojawia, że jest wybór, ale nie kupujemy. Cieszymy się tylko.

Z czystego nonsensu. Ale smiech to zdrowie, to doskonaly masaż przepony poprawiający nasze samopoczucie Jest tylko jedno ale. Otóż jeśli istniejace u nas instytucje bankowe nadal będą pożyczawkłady oszczędnościowe swoim klientom, to ja będę przeciwko temu stancwczo protestował. Nie życzę sobie aby moje ciężko zarobione pieniądze wypożyczano memu sąsiadowi z sąsiedniej klatki, by mógł sobie kupić samochód, gdy mnie stać tylko na jazdę autobusem.

Nie ma w tym nic śmiesznego i nie ma to nie wspólnego z mentalnością. Więc nie ma się z czego cieszyć.

Chyba, że ze zreformowanego serdelka, o którym już nikt nie pamieta.



Na otwartej w warszawskiej Galerii ZAR wystawie pt. "VI Biennale Małych Form Rzeźbiarskich - Poznań '87" zgromadzono 230 prac, których autorami obok polskich rzeźbiarzy są artyści z Bułgarii, CSRS, Węgier, Kuby i ZSRR.

Oto nagrodzona ZŁOTYM MEDALEM rzeżba PIO-

TRA GAWRONA z Warszawy.
Fot. CAF — Zbigniew Matuszewski

podjela po rozmowie z zespo-lem pedagogów. Grzegorz O. towe pozycje jak "Biologia" Claude A. Ville'a oraz kilka i tylko on - został przesłuchany w miejscowym RUSW-ie, zaś pani dyrektor słowników. Wszystko to sprezentowane Grzesiowi przez starsze rodzeństwo – dziś "rozsiane" po dużych miastach cytat ze szkolnych protokołów — "chłopca oddała pod opiekę funkcjonariusza MO, który miał mu zapewnić bezi wysokich urzędach. pieczny powrót do domu". Jak to sie zatem stało, że uczeń

26 listopada wieczorem, w dniu kiedy znaleziono ciało Grzegorza O., wychowawczyni dzinę przed nim w domu pańklasy trzeciej odebrała telestwa O. był starszy sierżant z miejscowego RUSW. Przy- fon.

wany publicznie w szkole złodziejem. Przy rozmowie oprócz

przerwie między klasy Grzegorza. Podejrzewa pierwszą i drugą lekcją. O że został on spreparowany. A "incydencie w księgarni" wie- może pisany pod dyktando? W działa od syna. Chciała zapy- to, że uczeń O. mógł popełnić tać dlaczego do domu przy-słano milicję, lecz nie starczy-natomiast przekonana, że w ło jej odwagi. Nie zapytała też szkole dzieją się sprawy mroczy to prawda, że Grzesiek czne. Ze nie przypadkiem na został poprzedniego dnia naz- ostatnich otrzesinach młodzież sięgnęła po satanistyczne symbole. Zagadkowa wydaje sie wychowawczyni była także jej sympatia, jaką uczniowie nauczycielka historii. I nikt okazują pani F, anglistce. nie przeczuwał, chociaż Grze- Dlaczego dziewczęta podczas

go dzieci podczas jesiennego

który za pośrednictwem

Zginiesz małpo jak zgi- gora O. nie zjawił się w szko- zastabnięć na lekcjach żądają "anacinu"? Skad znaja ten lek? Dlaczego akurat w listopadzie zjechała do Moniek z towarzyską wizytą pani T. była nauczycielka historii, mieyrektorka Liceum zna szkająca obecnie w RFN? Czy treść pożegnalnego listu, nie jest prawdą, że Witkacy tworzył pod wpływem narkotyków?

- A może to wszystko ma ze sobą jakiś związek, o którym wiedział Grześ i dlatego musiał zginąć — pyta. A na wszelki wypadek na

łamach "Trybuny uczniow-skiej" prezentuje się Mrożek.

czniów Liceum trudno sprowokować do rozmowy. Sugestie dotyczace alkoholu, narkomanii, satanistów kwitują wzruszeniem ramion. Zadnych szczegółów, domysłów. Nie podoba im się jednak mieszanie milicji do spraw, które powinny zostać za murami szkoły.

W tydzień po umorzeniu dochodzenia w sprawie naglego zgonu Grzegorza O., jego rodzice otrzymali anonim: "Grzesiek nie mógł popełnić samo-

HANNA PRZYGODA MARIA ROMANOWSKA

otel "Mrągowia" od początku swego istnienia znany był powszechnie z wysokiego jak na nasze polskie warunki standardu i jeszcze wyższych niż on opłat. Z czasem, jak mi opowiadano, z wszelkich luksusów "Mrągowi" pozostał gościom tego hotelu jedynie luksus płacenia niebywale wysokich rachunków. Ale te ceny, jak mi zdaje, okazały się być niezłym wabikiem Kto "stawał" w "Mrągowii" musiał mieć na pewno forse. Bywanie tu nobilitowało dorobkiewiczów. Prywatny przedsiębiorca po zrealizowaniu korzystnej transakcji, która przyniosła mu krocie, obrotny handlowiec lub właściciel hodowlanej fermy, aby zademonstrować swoje bogactwo, tu właśnie zapraszał z okazji imienin lub urodzin swoich gości. Taki gest się liczyl.

Bywali tu też ludzie, którzy po długiej pracy na morzu lub za morzem pragneli/wydać trochę pieniędzy i być "za półtora pana".

niebawem będzie miał i zwróci. Pojechał przestał w "Mrągowii" bywać.

Mirosława, nagabywana przez Jerzego dług, i bardzo zaniepokojona zniknięciem pana Ka "obdzwaniała" wszystkie te miejsca w Polsce, gdzie spodziewała się go zastać. Bywały dni, że go przypadkowo telefonicz nie "złapała". Na żądanie zwrotu pieniędzy odpowiadał niezmiennie: "Na razie nie mam Lada dzień oddam. Po co się martwisz. Przecież procent rośnie

Dopiero jesienia 1983 r. Henryk (lubil jak...) przyjechał do Mrągowa; oddał 300 bonów od tej pory przestał zajeżdżać do kosztownego hotelu. Później zatelefonował tylko raz w 1984 roku i jeszcze raz w styczniu 1985 roku, że na pewno...

O tym "że procent rośnie" pani Mirka przekonała się na rozprawie. Jerzy choć mily kolega wystąpił przeciwko niej z powództwem cywilnym. Sąd zasądził od pani Mirosławy 700 bonów, a ponadto 50 bonów tytulem oprocentowania (czyżby rzadki wypadek sankcjonowania lichwy?) oraz 42 tysiące złotych tytulem opłat kosztów sądowych.

Z podobnym pozwem wystąpiła pani Mirka Sądu Rejonowego w Białymstoku wając w nim pana Ka. 6 listopada 1985 roku sąd zasądził na jej rzecz od Eugeniusza Henryka Ka jedynie 700 bonów I już wtedy pani Mirosława uświadomiła sobie, że mus koszty tej znajomości wpisać 50 bonów 42 tys. zl. Zasądzone 700 bonów też były nie do wyegzekwowania.

Takie właśnie towarzystwo interesowało przede wszystkim Eugeniusza Henryka Ka. W tym czasie, a mowa tù o roku 1982, był już wytrawnym znawcą ludzkich słabostek. Dzięki zawartej na statku, podczas "Rejsu Barbórkowego", znajomości (pisalem o tym w poprzednim odcinku), bardzo szybko wszedł do grona mile widzianych w "Mrągowii" gości. Co najmniej raz w miesiącu zajeżdżał więc swoim "Fordem Granadą" na parking i mel-dując się w recepcji witał wszystkich jak starych przyjaciół Pani Mirce, której okazywał względy szczególne, wręczał bukiecik kwiatów, a z czasem także i mały, bywało nawet - kosztowny prezencik. Z tych też wzgledów był gościem oczekiwanym i z radością witanym.

Z okazji dziesiątych lub może trzynastych odwiedzin w milej rozmowie z Mireczką (byli pewnie już po bruderszaście) wspomniał, jest gotów dać komuś dobrze zarobić. Musi oto odebrać w Warszawie przysłane mu z zagranicy włókno i zapłacić za nie koniecznie dewizami lúb bonami. Pilnie potrzebuje tysiąc dolarów. Odda z procentem w ciągu dwóch tygodni.

Pani Mirka nie miała ani dolarów ani bonów. Ale wiedziała kto ma. Może wiec pragnienie zdobycia trochę dewiz z obiecanego procentu, a może chęć przyjścia z pomocą bliźniemu spowodowała, że zwróciła się ona do swego dobrego znajomego, pana Jurka z prośbą o pożyczenie rzeczonego tysiącz-ka. Jerzy nie odmówił i przysłał Mirce bony za pośrednictwem swego kolegi Ryśka.

Na to niecierpliwie czekał Eugeniusz Henryk Ka zagłębiony w jednym z foteli przestronnego hotelowego hallu.

 Jakże się cieszę – powiedział z uśmiechem, podchodząc do dziewczyny - będę miał klopot z głowy.

Weszli do niezamieszkałego chwilowo aparamentu i tam w obecności swojej koleżanki Grażyny przekazała bony białostockiemu biznesmenowi.

Henryk (lubił, jak go tak wołano) uściskał dziewczynę w podzięce i jeszcze tego samego dnia wyjechał, dziwnym trafem zapominając zostawić pokwitowanie.

Dwutygodniowy termin minał, a dłużnika jakoś nie było widać. Przyjechał dopiero po ualnie ani dolarów ani bonów nie ma, ale

Apetyt rośnie w miarę jedzenia. W wypadku pana Ka i jego licznych przyjaciół apetyt miał znaczenie nie tylko w przenośni, On lubil postawić a oni nie płacąc lubili się Miejsca by tu zabrakło, aby wyliczyć środowiska, z jakich się rekrutowali. Pewne jest, że ze środowisk znaczących.

Dlatego też każda wyfudzona kwota (wracam do apetytu) wydawała się Eugeniuszo-wi Henrykowi Ka zbyt nikla na miarę jego możliwości i potrzeb. Jak każdy przestępca oraz bardziej wierzył w swą genialność która na pewno pozwoli mu uniknąć kary, a jeśli już nawet - będzie to kara niewielka. Czesto nawet czynił sobie zarzuty, że wzial (pożyczył) za mało bo można było przecież

Miał cudownie zabawnego kompana, wy-ęczającego go w piciu alkoholu. Zwykl ręczającego go w piciu alkoholu. Zwyki przedstawiać go jako jowialnego pułkownika rganów ścigania. "Pułkownik" ów całkiem tieżle odgrywał swoją rolę. Za to jeździł po Polsce i pił i hulał za darmo i co najważ-

To właśnie ten mily kompan (jechali wtedy do Gdańska) przedstawił w Giżycku Henryka pewnej pani, u której kiedyś mieszkał. Tak jak wszędzie tak i w tym domu Henryk Ka zdobył szybko przychylność i zaufanie. Odtad mieszkanie pani Katarzyny w Giżycku stało się miejscem postoju — miejscem wytchnienia dla podróżującego białostocza-

nina i jego przyjaciela. W maju 1984 roku był już na tyle zaprzy jaźniony, że odważył się, na osobności, popro sić pania Katarzyne, aby pożyczyła mu piec tysięcy dolarów. Potrzebne mu były, jak tłu maczył, na zakup towarów pochodzenia za granicznego do swego kiosku w Białymstoku. Na zabezpieczenie pożyczki stawia kiosk, samochód "Ford Granada" i mieszkanie wia snościowe. Ostrożna pani Katarzyna ne omieszkała upewnić się u nieobecnego podczas rozmowy o dolarach (bo po co ma wiedzieć) swojego byłego lokatora, a przyjaciela proszącego o pożyczkę, czy rzeczywiście ma on mieszkanie w Białymstoku. Dopiero wtedy pożyczyła bony. Jako pokwitowanie Eugeniusz Henryk Ka napisał oświadczenie pożyczył od pani Katarzyny 5000 bonów PKO SA z zabezpieczeniem na samochód mieszkanie z obowiązkiem zwrotu do końca

(c.d.n. po świętach)

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

# Z teki Henryka

udowlami nierozerwal-nie związanymi z krajo-brazem wsi były niegdys spichlerze, nazywane też z niemiecka lamusami, a przez ludność pochodzenia białoruskiego i litewskiego · świreniami. Dawnies budowle te

obok chałup byty najważ-niejszymi obiektami w zagrodach. W spichlerzach bowiem z reguly usytuowanych w centralnych, dobrze wi-docznych z okien chalup miejscach, przechowywano caloroczny plon pracy rolni-ków. Obok zboża i warzyw, w tych skarbcach (tak również nazywano te obiekty) przechowywano drogocenne przedmioty, a nawet pieniądre. Składano tu również naczynia, sprzety, broń i stare meble, którymi posługiwali się przodkowie gospodarstwa. Stad nazwa "lamus" - utożsamiana jest ze zbiorem staroci. Zdarzało się, że taki magazyn nieużytecznych rzeczy skrywał w sobie całe zbiory ruchomych zabytków sztuki, piśmiennictwa i rzemiosła artystycznego.

Prawdziwa składnica "polskiej starożytności" był w drugiej połowie XIX i na pocz. wieku XX sławny wówczas – dziś niestety zaniedbany – lamus Glogerów w Jeżewie koło Bialegostoku, nazywany nawet pierwszym polskim muzeum.

W zależności od potrzeb i zamożności gospodarza budowano
spichlerze parterowe i piętrowe.
W czasach, gdy każdy rolnik
musiał być w pełni samowystarczalny spiehlerze speiniały

w gospodarstwach doniosłą role. Ich wygląd i zawartość świadczyły o gospodarności czamożności właściciela. Toteż cieśle lub muratorzy abali o solidne, ale i zarazem piekne wykończenie tych budyneczków. Budowali je więc z drewnianych bali, a niekledy – jak ten prezentowany na rysunku – murowali z cegly i kamienia niby jakieś twierdze.

Do dziś w niezmienionych ksztattach architektonicznych zachowało się tch niewiele. Są to przykłady pochodzące co

zachowato sie ich niewiele, Są to przyklady pochodzące co najwyżej z XVIII i XIX wteku. Kilka 2 nich, przed laty odbudowane, jak: w Kalinówce Kościelnej, Knyszynie, Strabi i Sokołach (no rysunku), dozywa" swego istnienia jeszcze w rodzimym krajobrazie.

Pojedyńcze tego rodzaju oblekty umieszczono w skansenach: ciechanowieckim i nowo-grodzkim. Niebawem będzie można podziwiać piękno podobnych lamusów i skarbczyków w powstającym w Białymstoku Muzeum Wsi Blalostockiej.



## co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

reatr Dramatyczny im, Al. We-jerki — "Dom kobiet" (duża scea) godz. 18. Bialostocki Teatr Lalek, ul. Kawskiego 1 — "Kocur", godz. 12, "Dekameron" — spektakl colany z powodu cheroby ak-KINA

"Pokój" — "Jeździec na zło-ym koniu", bajka trójwymiaro-wa, prod. radz. (b.o.), godz. 8.30, "Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 18), godz. 10; "15 i 14.30, "Blue Velvet", prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 19.30, (ostatni dzień.) Seans nocny; "Bet-ty", prod. franc. (od lat 18), godz.

m., Ton" — "Czarne stopy", prod. polsk. (b.o.), godz. 9. "Nie końzaca się opowieść", prod. RFN (b.o.), godz. 11, 13 i 15. "Peggy bie wyszła za mąż", prod. USA (od lat 15), godz. 17 i 19 (wszystie filmy ostatnie dni). Seans iod lat 15), godz. 17 i 19 (wwzystie filmy ostatnia dni), Seans soeny: "Betty", prod. franc. (od at 18), godz. 31 (czyta lektor). "Syrenz" — "Młość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 8), godz. 10.30,-13, 18.30, "Dotkniętie meduzy", prod. ang. (od lat 11), godz. 17.45 i 20.

#### KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Wieczór kameralny "Wregu operetki" — "Uśmiech-nj się" Wykonawcy: G. Bro-dińska (copran), J. Labuda (baińska (sopran), J. Labuda (ba ton), Cz. Majewski (fortepian) Damięcki (aktor), W progra D. Damiecki (aktor). W progra-nie: arie z operetek Kalmana, kaymonda, Lehara. Godzina 16.30

KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski lielsk Podlaski — "Między u-mi a brzegiem pucharu", prod. Rami a brzegiem pucharu", prod.

polsk. (od lat 15).
Dabrowa Bialostocka — "Po
riot do przyszłości", prod. USA

od lat 12). "Bajki Bolka i Lol
i", prod. polsk. (b.o.).

Hajnówka — "Misja specjalna",

rod. polsk. (od lat 18).
"Poku
i", prod. radz. (od lat 18).
Lapy — "Głupcy z Kosmosu",

rod. ang. (od lat 12).

Mońki — "Cotton Club", prod.

SA (od lat 18). "Odnaleziony

karb" prod. weg. (b.o.).

Siemiatycze — "C.K. Dezerte
ty", cz. I—II, prod. polsk.-weg.

od lat 18).

Sokółka — "Jak to się robi w

d lat 18). okółka – "Jak to się robi w dcago", prod. USA (od lat 18). Orwanie w Tiutiurlistanie" od, polsk. (b.o.).

Suchowola — "Tanie pieniądze"
od. polsk. (od lat 18). "Cudowne
tlecko", prod. kanad.-polsk

LOMZYNSKIM

mta "Millenium" – "Kroko-Dundee", prod. austral. (od rajewo — "Miłość, szmaragd kodyl", prod. USA (od lat 15

zepletowo — "Jak to się robi Chicago", prod, USA (od lat "Lotna", prod, polsk, (od lat "Kobieta z prowincji", prod. sk. (od lat 15). "Colargol i cu-vna walizka", prod. polsk.

Wysokje Mazowieckie — "Gry Ojenne", prod. USA (od lat 12). Zambrów — "Wierna rzeka" 'od. polsk (od lat 15). S U W A L S K I M Suwalki "Baltyk" — "Pożegnaz Afryka", prod. USA (od 12).

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 0, 5.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10

asy: 8.45 Zolnierski zwiad; 9.00 tery pory roku; 10.30 "Zydowa z Toledo" — odc. pow; 11.00 oncert przed hejnałem; 12.05 Z aju i ze świata; 12.30 Muzyka okocem malowana; 12.45 Roinizy kwadrans, 13.05 Radio kiepwców; 13.30 Cudze chwalicie, wego nie znacie; 14.05 Magazyn uzyczny "Rytm"; 18.05 Muzyka aktualności; 17.00 Z archiwum olskiego beatu; 17.30 Ludzkie lo-17.50 Kto tak pięknie gra — kiestra G. Millera; 18.05 Proem dnia; 18.20 W poszukiwaniu ubionej melodii; 19.00 Z kraju ze świata; 19.30 Radio dzieciom;

ze świata; 19.30 Radio dzieciom

portu, fundusz socjalny.

tel. 85-499 lub 85-599.

Nauka trwa 3 lata.

nagrodzenie:

Wego w Lomzy.

rzygotowania zawodowego.

noca; 5.05 Poranne roz-roinicze; 5.30 Poranne

miertelny", prod. ang. sed lat
18).

Augustów — "Pót bartena, polt
serio", prod. USA cod lat 13).

Banie Mazurskie — "Masicarada", prod. polsk. (od lat 18).

Biata Piska — "Pociag do Mellywood" prod. polsk. (od lat 18).

Elk "Orzel" — "Klasztor Shaośn" prod. chińsk. (od lat 18).

Elk "Polonia" — "Mucha",
prod. USA (od lat 18).

Elk "Zorza" — "Amośc", prod.

Giżycko — "Peggy Sue wyszka
za mąż", prod. USA (od lat 18).

Goidap — "Gonza — wojowmik", prod. jap. (od lat 18).

Kowale Oleckie — "Pechowiec",
prod. franc. (od lat 12). "Złota
Mahmudia", prod. polsk. (b.o.).

Kruklanki — "W niewoli u Wikingów", prod. norwesk.-radz. (od
lat 12). "Deszczowa pani", grod.

NRD (b.o.).

Libsk — Antrossancowa" mosd.

NRO (b.o.).
Lipsk — "Antycasanova", pred.
jug. (od lat 15).
Mikolajki — "Mewy", prod.
polsk. (od lat 13), "Biały smok",
prod. polsk.-USA (od lat 12). Orzysz – "Między ustami a brzegiem pucharu", prod. polsk. (od lat 15). Pisz — "Mona Lisa", prod. ang. (od lat 18).

(od lat 18).

Prostki — "Gremliny rosrablaja", prod. USA (od lat 12).

Ruclane-Nida — "Pôl żartam,
pól serio", prod. USA (od lat 12).
"Pan Samochodzik i niessmowity
dwor", prod. polsk. (b.o.).

Ryn — "Gwiezdny przybyss".
prod. USA (od lat 15).
Sejny — "Zwykil ludzia", prod.
USA (od lat 15).
Wegorzewo — "Gwiezdny przybysz", prod. USA (od lat 15). USA (od lat 15).

Wegorzewo — "Gwiezdny przybysz", prod. USA (od lat 15).
"Podróże Pana Kleksa", es. II, prod. polsk.-radz. (b.o.).

Wydminy — "Misja", prod. ang. (od lat 18).
"Poszukiwacze złota", prod. rum. (od lat 12).
"Bułeczka", prod. polsk. (b.o.).

W BIALYMSTOKU

Muzeum Okregowe (Ratust) —
czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
w godz 10-17. Wystawy stałe:
"Pradzieje Białostocczyzny", "Gaieria malarstwa polskiego" Wystawa czasowa: "Nikifor".
Muzeum Ruehu Rewolucyjnego,
ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz.
10-17. Wystawa stała: "Z dziejów białostockiej klasy robotniczej" Wystawa czasowa: "Białostocczanie w Rewolucji Październikowej".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego
7 — czynne codziennie z wyjątkiem coniedzialków.

Muzeum Wojska, til. Kilińskiego
7 – czynne codziennie z wyjatkiem poniedziałków, wtorków i
dni poświątecznych w godz. 9.3017. Wystawa stała: "Dzieje wojskowe Białostocczyzny" Galerie:
"Wojsko Polskie w sztuce ludowej", "Rzeźba batalistyczna E.
Majkowskiego". Wystawa czasowa: "Polsko-radzieckie braterstwo
broni".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
Muzeum Białowieskiego Parku
Narodowego – czynne codziennie
z wyjatkiem poniedziałków w
godz 9-15. Wystawa czasowa:
Białowieskie Konfrontacje Fotografii Przygodniczej '86
Punkt Muzealny w Supraślu –
czynny codziennie z wyjatkiem
poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8-16.
Ekspozycja wnetra pałacu w
Choroszczy – czynna w czwartki
w godz. 11-16 i niedziele w godz.
11-17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17. Wystawa stela: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim" Wystawy czasowe: "Polskie stroje ludowe", "Zbiory bielskich kolekcjonerów".

20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rze-

nie" — odc. książki; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Na rożnych instrumentach; 22.15 Relacja z M.S. w tenisle stołowym oraz z M.S. w łyżwiarstwie figurowym; 22.20 Muzyka baroku; 23.00 Dziennik włeczorny; 23.12 Relacja z M.E. w tenisle stołowym i z M.S. w łyżwiarstwie figurowym; 23.17 Panorama świata; 23.30 Na rockowa nież 23.50 Palacie M.E. M.E.

Panorama swiata; 23.30 Na rocko-wa nute; 23.50 Relacja z M.E. w tenisie stołowym oraz z M.S. w łyżwiarstwie figurowym; 23.55

PROGRAM II

nadawany w wersji steree

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.15, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofo-

niczne archiwum poiskiej pio-senki; 9.00 "Rajski ogród" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, która lubi M. Przybora; 9.50 "Legenda Pendra-

K 1323-1

K 1326-1

Północ poetów.

PRZEDSIEBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

"A R K A" Studzianki 209

ZATRUDNI

\* SZWACZKI \*

Placa akordowa, dowóz zakładowym środkiem trans-

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr

ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH

w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego nr 8

dokonuje naboru

na rok szkolny 1988/89

do klasy pierwszej **elektrycznej** ZASADNICZEJ SZKOŁY **PRZYZAKŁADOWE**J

LOMZYNSKIEGO PRZEDSIEBIORSTWA

BUDOWLANEGO

w Łomży, ul. Nowogrodzka 1

W okresie nauki zawodu, uczniowie otrzymują wy-

w klasie 1 - 5.500 zł

w klasie 11 - 5.950 zł

w klasie III - 6.750 zl

Dokumenty jak do każdej szkoły podnadpodstawo-

wej należy składać do Lomżyńskiego Przedsiębiorstwa

Budowlanego w Łomży ul. Nowogrodzka 1 pakój nr 41.

Po ukończeniu nauki Zakład Wykonawstwa Sieci

Bektrycznych w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskie-

o nr 8, zapewnia pracę przy budowie i remontach

inii energetycznych w Rejonie Wykonawstwa Siecio-

ZWSE zawiera z uczniami umowę o pracę w celu

Po roku nauki przysługuje zniżka na energię elek-

tryczną i ekwiwalent za deputat weglowy.

stnieje możliwość zakwaterowania w internacie.

Museum w Tykocinie — czynne sodziennie s wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Eksposycja wnętrze Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wźród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: Wystawa poplemerowa "Tykocin W?" "Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze sbłorów Muzeum Archeologicznego w Warzzawie.

nego w Warszawie.

W ŁOMŻY

Museum Okręgows, uł. Krzywe
Koło 1 – czynne codziennie z
wyjątkiem poniedziatków i dni
poświątecznych w godz, 16-17.
Wystawa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: "Ozdoby bursztynowa czasowa: "Ozdoby bursztynowa czasowa: "Ozdoby bursztynowe czasowa: "Ozdoby bursz we sprzed 4 tys lat i obe w woj. Łomzyńskim

Skausen Kurpiowski w Nowe-grodzie – nieczynny (zwiedzanie tyko po uzgodnieniu). Muzeum Roinictwa w Ciecha-sowcu – czynne codziennie w godz. 3-16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin skausen masowiącko-podlaski myzeum we-K. Kluka, uprawa rodin skansen masowiacko-podolaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja roinictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garnearstwo, piecionkarstwo, obrobka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Slusarczyka, historia chowu i hodowli zwierzat gospodarskich w Polsce. Wystawy czasowe: "Młyny wodne w pelzażu wsi polskie!". Wystawa pokonkursowa "Dywany dwu-

wa pokonkursowa "Dywany dwu osnowowe".

W SUWALKACH

Mussum Okręgowe, ul. Kościuszki ši – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. \$-16. Wystawy stałe: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny
i Mazur Wschodnich", "Pradzieje
Suwalszczyzny i Mazur Wschod. i Mazur Wschodnich", "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschod-

Muzeum im. M. Konopnickiej --nieczynne (remont).

Salon Wystawowy BWA ..Ar-enai", ul. Mickiewicza 2 - czyn-Salon Wystawowy BWA "Arsenai", ul. Mickiewicza 2 – czynny codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświatecznych w
godz. 10–18. 1) Wystawa maiarstwa
Przemysława i Karola Karwowskich. 2) Wystawa Jana Gryki –
"Instalacje". 3) Ceramika wrocławskiej grupy "Nie tylko My".
Galeria Sztuki Współczesnej, ul.
Manifestu Lincowego 14 – czyn-Galeria sztuki współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codzielnie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz 18—17. Wystawa malarstwa tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne, Wystawa fotografii Antanasa Sutkusa "Krajobrazy i ludzie Ilitwy"

tografii Antanasa Sutkusa "Krajobrazy i ludzie Litwy".
Galeria "Art" P.P. "Sztuka Polska" ul Sienkiewicza 14 – czynna codziennie z wyjatkiem sobót i niedziel w godz. 10–18 Wystawa maiarstwa zbiorowego.
Galeria Klubu MPIK, ul. Sienkiewicza 3, I piętro – czynna w godzinach pracy Klubu. Wystawa otografii górskiej artysty-fotografika Zygmunta Światka.
Galeria Foyer Teatru Dramatycznego – czynna codziennie z wystawa z wystawa codziennie z wystawa codziennie z wystawa nego – czynna codziennie z wy łatkiem poniedziałków w godz 16-17. Wystawa rysunku Andrze ła Mieczki.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 -- czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-16. Wystawa malasstwa i rysunku Włodzimierza Dawidowicza. W SUWAŁKACH Galeria BWA. ul Kościuszki 31

W SUWAŁKACH
Galeris BWA, ul. Kościuszki 81
-- czynna codziennie z wyjatkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 3-18. Wystawa rzeźby Wiktorii Jijin.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziatków i dni poświątecz-nych w godz. 9–16. Wystawa: "Malarstwo Danuty Strumiłło".

CD: 19.30 Wieczór w filharmoni

21.25 Laureaci ogólnopolskiego konkursu na słuchowisko; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza B. Fahlański; 23.00 "Rajski ogród" — odc. pow.; 23.20 Nocna divertimento; 24.00 Nocna muzykowanie, a s. skinkiura literacka

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 8.00, 12.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 "Podróż do świetej Ziemi"; 8.30 "Ludzie z tamtej strony czasu" — odc. pow.; 9.05 "Winien" i "Ma" — magazyn; 10.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 11.00 Miniatura poetycka; 11.30 Są sprawy; 11.40 Folk w pigulce; 11.50 "Recydywista" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Ludzie s tamtej strony czasu" — odc. pow.; 13.10 Powiórka z

pow.; 12.05 W tonacji Trojki; 13.00
"Ludzie s tamtej stromy czasu"
— odc. pow.; 13.10 Powtórka z
rozrywki; 14.00 Romantycznie,
brawurowo, briliant; 15.05 Zamkowe spotkania s poezją śpiewaną; 15.40 "W Bieszczadach
straszy"; 16.00 Zapraszamy do
Trójki; 17.30 Polityka; 18.35 Informacje sportowe; 18.16 Akcenty Trójki; 19.00 "Saga rodu Forsyte'ów" — odc. pow.; 19.30 Złote lata modera jazzu; 18.50 "Recydywista" — odc. pow.; 20.00
Wspomnienia s kompektu; 20.45
Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 31.45 Klub Trójki, cz.
11; 22.05 24 godzkiy w 10 mlaut;
22.15 W cieniu wielkich gwiazd;
22.45 "O sztuke czasów w których żyjemy"; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — "Luiza Milier";
23.15 Zapraszamy do Trójki; 23.50
"Pierś".

\* PROGRAM BIALOSTOCKI

5.50 Kurier Poranny — prowadzi L. Kubicki; 6.15 "Nicią tkane" — aud. E. Biesiady; 7.30 "Zawsze młode pingwiny" — fel. J. Raczkowskiej; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 "Listy, sprawy, interwencje" — pr. Z. Brozowskiego; 16.00 "Co przyniósł dzień" — opr. Z. Brozowskiego; 16.00 "Co przyniósł dzień" — opr. W. Szymańskiego; 16.15 Przeboje na instrumenty; 16.30 "Aldona Stasileviciute — wileńska gwiaz-

na instrumenty; 16.30 "Aldona Staslleviciute — wileńska gwiaz-da piosenk!" — aud, J. Papaja; 16.45 "Magazyn motoryzacyjny" M. Láberadzkiego.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE. \$12-248, Zawi-

TELENAPRAWA, 188-872, Gacki.

TELENAPRAWY, komputery. 424-468, Ostanzewski.

TELENAPRAWA, 418-789, Kali-

TELENAPRAWA, Nowicki 754-235.

ZÁKŁAD Przędzalniczy w Pawło-wiczach. 17-310 filemiatycze 3, przyjmie do przędzenia welnę owczą (pranę). Gnat.

PRZYCZEPKE bageżowa 410b -- aprzedam. 781-548.

£ 484-00

£ 653-8

# 920-00

g 1123-1

mento; 24.00 Nocne muzyk nie; 9.58 Miniatura literacka,

#### 25.03.88 PROGRAM I 8.10 Przysposobienie obronne, kl. VIII—I lic. 9.30 "Domator"

PIATEK

15.35 Losowanie Dużego 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT — Wiadomości Lotka 15.45 "Skarbiec" - maga 10.10 DT - Reforma gohistoryczno-kulturalny 16.25 Studio Sport — Mis-trzostwa Świata w łyżwiar-

18.30 .. Butik"

19.00 Dobranoc — "Przygód kilka wróbla Cwirka" 19.00 Dobranoc -

zwierząt" – "Płazy i gady"

20.00 "Spokojna miłość"

21.30 "Francesco Napoli"

film fab. prod. franc.

program rozrywkowy

sportowy

19.30 Dziennik Telewizyjny

21.55 "Tydzień w polityce"

22.05 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w! tenisie

stołowym - finał debla męż-

22.35 DT - Wladomości

23.35 Literatura i

Telewizją Katowice

czniowskie

powitanie

22.45 Telewizyjny przegląd

"Rózgi" – film prod. franc.

PROGRAM II

23.50 Zakończenie programu

9.55-12.55 Trzy godziny z

12.55 NURT - Wychowanie

13.25 NURT - Człowiek w

13.55 NURT - Praktyki

14.25 Sobota & Dwójce -

14.30 Studio Sport - final

Pucharu Świata w narciar-

stwie alpejskim - slalom

gram dla dzieci i młodzieży

Non camera — czyli filmy

18.30 Przegląd Piosenki Ak-

20.00 Capella Gedanensis

20.40 Święto Słowa - Świd-

21.45 "Dobre zachowanie"

22.45 "Moje piosenki" - Le-

23.25 Wieczorne wiadomości

4.30 Program informacyjno-mu-

7.00 "Bezpieczny ruch drogowy" 7.30 "Towarzysz Sergo" – film

10.45 Dla wszystkich i dla każ-

14.00 Przejście na czas letni 14.10 Spotkanie z dyrektorem Instytutu Ekonomii Akademii Nauk ZSRR L. Abałkinem

8.05 Festiwal India w ZSRR

11.30 W. świecie zwierząt 12.40 "Wierzyć i wiedzieć"

15.55 Program muzyczny 16.30 Studio 9

18:00 Mistrzostwa swiata wilde in the control of th

NIEDZIELA

27.03.88

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny

8.20 "Tydzień" 9.00 Teleranek oraz film z

10.35 "Osobliwości przyro-

jap, film przyrodniczy

K 1422-1

K 1384-1

7.50 "Po gospodarsku"

magazyn spraw wiejskich

10.30 DT - Wiadomości

dy": "Malpka ze śnieżnej gó-

11.35 "Kraj za miastem"

12.00 Poranek symfoniczny

11.05 "Siedem Anten"

7.20 Program dnia

wiejskiej

serii: "Goście"

TELEWIZJA RADZIECKA

16.30 "W kręgu kina"

pana Juliana Antonisza"

18.00 Program lokalny

torskiej — Wrocław '88 19.30 "Alfa i Omega"

21.30 Panorama dnia

Skrzydlaty problem"

serial prod. ang.

nica '88

szek Długosz

6.35 Stare romanse

17.30 "Spektrum"

specjalny mężczyzn 15.00 "5—10—15" —

komentuje K. Szyndzielorz

"Z . kamerą wśród

10.25 "Na kłopoty... Bednarski" - serial TP stwie figurowym - solistki 11.15 .. Domator" - rady na 17.45 Teleexpress zyczenie 18.00 "Gdzie są taśmy 11.40 O jesieni życia inatamtych lat"

12.00 Język polski, kl. VIII 12.50 Współczesna genetyka, kl. I-IV lic. 13.30 i 14.00 TTR 15.30 "W szkole i w domu"

15.50 NURT — "Praktyki aczniowskie" 16.20 Program dnia i DT Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: Rambit" — teleturniej

16.50 Dla dzieci: "Okienko Pankracego" 17.15 Teleexpress 17.30 "Mieszkać" - wszechnica budowlana

17.50 "Intersygnal" 18.25 "Człowiek dla człowieka" - magazyn PCK 18.35 "Male kino": "Kobry" 18.50 Dobranoc - "Cudow-

ny Talizman" 19.00 "Monitor Rządowy" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Na kłopoty... Bernarserial TP

20.50 "Czas" — "Anatomia dlugu 21.20 Plebiscyt Piosenki -Opole '88 21.35 "Czas" - "10 lat póź-

22.05 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym - soliści 22.55 DT - Komentarze 23.20 ',,Co z teatrem?"

#### PROGRAM II

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 "Konflikt z rodzicami Dlaczego tak późno wra-

18.00 Program lokalny 18.30 Video-kawiarnia "Poonez" - rep. 19.00 Magazyn "102"

19.30 "Dookoła świata" W Kampuczy i w Laosie" 20.00 Studio Sport - final Pucharu Swiata w narciarstwie alpeiskim 20.30 "Aktorzy, moi przyja-

program publicystyki kulturalnej 20.50 .. Brawo dla Waldemara Malickiego" gonów" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop, cz. II; 12.30 Pamiętniki 1 wspomnlenia; 12.40 Z muzyką polską przez wieki; 13.05 Program lokalny; 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko: 13.30 Album operowy; 14.00 Nowości krajowej fonografii; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Miniatura literacka; 15.10 Sztafęta orkiestr radiowych; 13.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki — CD; 18.20 "Legenda Pendragonów" — odc. pow.; 18.33 Klub Stereo — CD; 19.30 Wieczór w filharmonii;

21.30 Panorama dnia 21.45 "Kości rzucone" film prod. franc. 23.15 "Osadźmy sami" -

program publicystyczny

0.10 Wieczorne wiadomości TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-mu-

6.35 Człowiek i prawo 7.05 Mistrzostwa świata w jeżdzie figurowei na lodzie
8.20 "Farmerzy" — film dok.
13.45 "Niezwykłe przygody Karika i Wali" — film tv, cz. I i II
15.55 "Sa'oniki — połnocna stolica Grecji", reportaż
16.25 Program przygody

is.55 "Sa onica ca Grecji", reportaz ca Grecji", reportaz 16.25 Program muzyczny 16.40 Dziś na świecie 17.00 Rozmowy filozoficzne 17.40 Dais ha swiecie
17.45 Mistrzostwa świata w
17.45 Mistrzostwa świata w
17.46 Reflektor przebudowy
19.50 Teatr jednego aktora
20.45 Interswence

20.45 "Intersygnal" 22.50 "Opadanie liści" — film fab.
21.15 "Spojrzenie" — program fab.
22.45 "Tajemniezy spacer" — 6.35 "Była echem naszej młodo6ci" — program o H. Kristalin-45 "Tajemniczy spacer" i– film fab.
0.20 "Wokóś śmiechu" — pro-gram satyryczny

#### SOBOTA

26.03.83

PROGRAM I

7.25 1 7.55 TTR 8.25 "Tydzień na działce" 8.55 Program dnia 9.00 Kino Najmłodszych: "Bajka o smoku i pięknej królewnie" — film prod.

10.30 DT - Wiadomości 10.40 "Stare, nowe, najnow-

11.40 "Zdrowie" - wojskowy magazyn publicystyczny 12.10 "Wędrówki dalekie i

"Między zmierz-

Wiosenne zakupy

W NIEDZIELĘ HANDLOWA

27 marca 1988 r.

do sklepów w Białymstoku w godz. 10-16

ŻYCZYMY udanych zakupów

"KOPRODUKT" Spółka z o.o.

w Ostrolece

POSZUKUJE

na terenie miasta Białegostoku

pomieszczenia

(z Instalacją gazową) na działalność spożywczą

∇ zakład produkcyjny o pow. 60 m kw.

Białystok, Dojlidzka 20, tel. 415-191, 410-202.

V magazyn o pow. 20 m kw.

Oferty prosimy kierować

chem a światem" - franc. WOSPRiTV w Katowicach 13.00 Teatr dla Dzieci: M. film dokument. Konopnicka — "Niezwykłe przygody krasnoludków i 12.50 "W świecie ciszy" program dla niesłyszących 13.20 TV koncert życzeń dla sierotki Marysi" (ostatni odhonorowych krwiodawców 13.50 "Straszyki" — tv film

13.50 TV koncert życzeń 14.45 "Portrety": "Przyczyn-ki do życiorysu" — film do-14.10 Antologia dramatu pewszechnego: A. Strindberg kumentalny "Zabawa z ogniem"

15.30 Studio Sport - Mistrzostwa Świata w łyżwiar-stwie figurowym — pokazy

TYDZIEN W TELEWIZJI

17.15 Teleexpress 17.30 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym - gry półfinałowe kobiet

18:10 "Marek Sierocki zaprasza" 18.30 "Antena"

19.00 Wieczorynka - "Smur-19.30 Dziennik Telwizyjny

20.00 "Nad Niemnem"

serial TP 20.55 Sportowa niedziela 21.25 "Co z teatrem?" 21.55 "Telewizyjny music--hall" - program rozrywko-

22.40 "Siedem dni na świe-22.55 DT - Wiadomości

#### PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących 10.05 "Nad Niemnem" film dla niesłyszących 11.00 "Krótkofalowcy" wojskowy program publicyst. 11.30 Lokalny koncert ży- lucji'

11.55 Niedziela w Dwojee -12.00 "Tajemnice starego "Gdańska" powitanie

12.15 "Jutro poniedzialek" magazyn 12.45 "Zwierzęta świata": Ostatnia obława" - ang.

film przyrodniczy zbliżenia" 14.00 "Otwarty - to znaczy: jaki?" — rep. '14.40 Kino Familijne:

male" - serial prod. ang. 15.30 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko" 16.35 "Wideoteka"

,Wszystkie stworzenia duże i

17.30 Podróże w czasie i przestrzeni: "Jedwabny szlak" — jap. film dokument. 18.20 Studio Sport - Pólfinaly i finaly Mistrzostw Europy w. tenisie stołowym

19.00 ,, Wywiady Ireny Dziedzie: Dr Jerzy Swiderski kierownik Wydziału Polityki Kadrowej KC PZPR

19.30 Galeria Dwójki: Rekomendacje - Dyplomy '87 20.00 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym oraz finał Pucharu Świata w narciarstwie alpej-

20.55 Na planie "Makbeta"

21.30 Panorama dnia 21.45 Wielkie filmy malego ekranu: ..Korzenie - nastepne pokolenia" - serial prod.

23.35 Wieczorne wiadome-

TELEWIZJA RADZIECKA

6.13 Gimnastyka rytmiczna 7.00 Przez Związek Radziecki – kronika filmowa 7.15 Losowanie "Sporttoto" 7.30 Budzik 8.00 Program wojskowy

8.00 Program wojskowy
9.00 Program wojskowy
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 Mistrzostwa świata w jeżdzie figurowej na lodzie
13.50 "Jerlasz!
14.00 "Możesz to Trobić" — pro-

14.09 "Możesz to trobić" — pro-gram publicystyczny 14.45 "Raduga" 15.09 Minuty poczji 15.05 Film popularnonaukowy 16.00 Międzynarodowa panorama 16.45 Film animowany 17.05 "Życie Klima Samgina" — film telewizyjny 17.15 Mistrzostwa świata w jeź-dzie figurowej na lodzie — poka-zy mistrzów 19.00 Dziennik 18.40 Międzynarodowy Dzień Teatru

Teatru 21.30 Przeglad piłkarski 22.00 "Jubilerstwo" — film f 23.30 Zaprasza Zofia Rotaru

#### PONIEDZIAŁEK

28.03.88

PROGRAM I

13.30 1 14,00 TTR 15.20 Powtórka przed maturą – "Sciąga z matmy"

W BIALYMSTOKU

Strag Pożarna — tel. 898
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 896

SEUZBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkows

ul. Krasińskiego i, tel. biura wez-wań 999, tel. informacji pogoto-wia 22-222.

— ul. M. Fornaiskiej 11, tel. 240-41; pediatryczne, gabinet za-blegowy dla dzied; rentgen, chi-rurgia dorosłych, zgłaszanie zabie-

rurgia dorosłych, zgraszanie zabiegów w domu chorego.

– ul. Nowotki 21, tel. 218-03 1
202-07 internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, sabinet
zabiegowy dla dorosłych.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe,
ul. Lenina 3/5, tel. 40-700 1 990 –
ambulatorium ogólne Ambulatofium chirturgii dzieciecej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

lodyjowskiego 3a. informacja o lekach -- tel. 213--04 i 75-24-37.

"HOSPICJUM" \_ Punkt Kon-

suitacyjuy Towarzystwa Przyja-ciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21, wewn. 293 – dyżuruje

Ambulatorium Pogotowia czynne codziennie w godz. 19-7. w niedziele i święta czynne cała

15.50 NURT - Wychowanie dla pokoju

16.20 Program dnia i DT Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: "Latający Holender" oraz film "Wszystkie żagle w gó-

17.15 Teleexpress 17.30 "Gdzie jest czarny kot?' - serial prod. ZSRR 18.50 Dobranoc - "Pierwsza przechadzka'

19.00 "Echa stadionów" 19.30 Dziennik Telwizyjny 20.00 Teatr TV: W. Szekspir - "Makbet" 22.30 Plebiscyt Piosenki

Opole '88 22.40 DT - Komentarze 23.05 Język niemiecki

#### PROGRAM II

16.55 Jezyk niemiecki 17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny 18.30 "Sponsor" - teletur-

szatek 19.00 Galerie świata: "Opowieści witraży" - ang. serial dokument. 19.30 "Zycie muzyczne"

muzyka dawna 20.00 "Stan krytyczny" 20.30 "Nastroje Buffy Sain--Marie" — film prod. kate-Marie nadyjskiej

21.30 Panerama dnia 21.45 Biografie: "Szaleniec z dzielnicy Pleicherring" film prod. NRD 22.50 ... Kinematograf rewo-

23.05 Wieczorne wiadomości

WTOREK

29.03.88 PROGRAM I

8.10 Praca - technika, kl. I-IV 9.00 Historia, kl. II lic. 9.30 .. Domator"

9:35 "Domowe przedszkole" 10:00 DT — Wiadomości 10:10 DT — reforma gospodarcza 10.25 "Jak zdobywano Dzi-

ki Zachód" - serial USA 12.00 "Domator" 12.50 Wiedza o społeczeństwie, kl. VII

13.30 1 14.00 TTR 15.05 Powtórka przed maturą - Jezyk polski

15.50 "Kim być?" - decyzje piętnastolatków 16.20 Program dnia 1 DT

- Wiadomości 16.25 "Krag" - magazyn

harcerzy 16.50 Dla dzieci: "Wyprawy prof. Ciekawskiego"

17.15 Teleexpress 17.30 "Rzemieślnicy"

17.45 "Gazeta rolnicza" 18.10 TV Informator Wy+ dawniczy 18.30 "Diagnoza"

13.50 Dobrance - Lunetka, Marcin i kokardka" , 19.00 "Kram" — magazyn

19.30 Dziennik Telewizyiny 20.00 "Jak zdobywano Dzi-

ki Zachód" - serial prod. USA (ostatni odcinek) 21.35 Konferencja prasowa

rzecznika rządu 22.00 ,Sprawa dla reportera"

22.40 DT -- Komentarze 23.05 Język angielski

16.55 Język angielski

17.25 Program dnia

rial dokument.

WOSPRITV

() w razie wypadku

- Cezary Lutowicz

20.00 Henryk Czyż

ski program rozrywkowy

21.10 "Polak dorabia"

rep. 21,30 Panorama dnia

20.45 "Italo disco" -- wło-

21.45 Filmy Karolya Makka:

23.25 Wieczorne wiadomości

w poniedziałki i czwartki w godz: 18-17.

APTEKA

DYZUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Maimeda 18, tel. 617-529

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego & tel. 219-06.

Wej. Szpitał Specjalistyczny im.

K. Diuskiego, ul. Zurawia 14 –
do godz. 15 tel. 417-894 i 417-597, po godz 18 tel. 417-593 – dyżuruja oddziały zakażny dorosłych, sztucznej nerki, grużlicy dzieciecel.

Specjalistyczny ZOZ im, M. Skłodowskiej-Curie, Szpital On-kologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 357-71 i 331-81.

DYZURY SZPITALI W DNIU 25.III.1988 r.

KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZ-

REANIMACJA

CHIRURGIA.

"Zabawa w koty" - film

#### PROGRAM II

17.30 Magazyn "102": 18.00 Program lokalny 18.30 "Koniec Imperium": "Złote Wybrzeże" - ang. se-19.30 "Galeria 37 milionów"

zdrowego człowieka"

20.00 Magazyn Auto-moto 20.35 "W domu Sw. Krzysztofa" - rep.

21.00 "Ekspres reporterów" 21.30 Panorama dnia 21.45 Rewelacja miesiąca: P. Mascagni - "Rycerskość

wieśniacza' 23.10 Wieczorne wiadomości

NY, LARYNGOLOGIA, OKULI-STYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZ-NY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Zespolony tm. J. Snladeckiego,

SZPITALE DYZURY CODZIENNE Woj. Szpita! Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-skiej-Curie 25. tel. 216-21 i 270-41 dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny.

Pogotowie Ratunkowe — tel 889 Woj Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-548 Apteka nr 79-003, ul. Kasprzake

Dyżurne telefony WSW: Maży-stok 209-03 Giżycko 24-58 Informacja kolejowa — tel. 816.

Druk BZGraf

11.35 "Domator" — "Przyjemne z pożytecznym"

SRODA

30.03.88

PROGRAM I

9.35 "Domowe przedszkole"

10.10 "Szkoła dla rodziców" 10.20 "Trzech do Paso Do-

- film prod. czech.

10.00 DT - Wiadomości

9.30 "Domator"

12.00 Język polski, kl. VI 12.50 Język polski, kl. II lic. 13.30 i 14.00 TTR 15.40 NURT - Człowiek w

16.10 Program dnia i DT -Wiadomości

16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" 17.15 Teleexpress

17.30 Studio Sport - mecz: Polska -- Rumunia 19.00 Dobranoc - "Mis U-

19.10 "Sejmowe spotkania" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Życie Szteficy Cwek" - film prod. jugosł. 21.30 "Klub międzynarodo-

22.00 Songi Bertolda Brechta śpiewa E. Wojnowska 22.40 DT — Komentarze 23.10 Jezyk rosyjski •

#### PROGRAM II

16.55 Język rosyjski 17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny

18.30 Trio L. van Beethovena - program muzyczny 19.00 "Ojczyzna - polszczy-19.15 .. Apokalipsa" - film baletowy

program muzyczno-poetycki 20.40 "Ballada o drodze" 21.30 Panorama dnia 21.45 Kino Studyjne Dwójki: "Emigranci" - film prod.

20.00 "Szansa liryczna"

#### 0.10 Wieczorne wiadomości CZWARTEK

31.03.88

PROGRAM I

9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 "Domator" dla dzieci 10.20 "Dempsey i Makepeace na tropie" - serial ang.

11.50 "Kalendarz historycz-13.30 i 14.00 TTR

magazyn filmowy 16.00! "Nowa architektura wsi" – rolniczy film oświa-

16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: ..Kwant"

franc. serial animowany 17.15 Teleexpress 17.30 "Zeby koła toczyły się - rep.

18.20 "Sonda" - "Blysk" 18.50 Dobranoc - "Pudelko z zabawkami" 19.00 "Teraz" - tygodnik

gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Dempsey i Makepeace na tropie" - ang. serial

20.50 "Pegaz". — magazyn aktualności kulturalnych 21.30 Studio Sport — mecz piłki nożnej: RFN — Szwecja

# PROGRAM II

15.50 Język francuski 16.20 Program dnia 16.25 Studio Sport - mecz piłki nożnej: ZSRR - Argen-

19.00 "He-Man i władcy wszechświata" - serial USA 19.30 Konsylium "Kliniki

## POLOZNICTWO — P.S.K.. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24. tel. 224-31 i 238-13. ODDZIAŁ GRUZLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłu-skiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-553.

#### W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe – tel. 929 oraz 38-85 Pogotowie Chirurgiczne, 82088 Zambrowska 1/27 – czynne cała

Woj. Szpital Zespolony, wi. M. Skłodowskiej-Curie i, tel. 24-01 Apteka nr 48-008, wi. Gielezyń-

Telefon Zaufania — tel. 868 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—18 W SUWALKACE

3, tel. 50-91

11.10 "Domator" — "Co no-wego, co stychać?"

15.45 "Radar" - wojskowy

16.30 "Bylo sobie tycie"

szybciej" 17.55 "Refleksje"

kryminalny

23.00 DT - Komentarze 23.20 Język francuski

18.30 Program lokalny

Zespolony tm. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel

# 

Mirate jupiterów, klaps, cisza na planie – kręcimył Nieziszczone marzenia podlotków z jednej i samotność wielkich gwiazd s drugiej strony. KINO!

Swiat fantază i uludy. Milionewe gate i tłamy statystów. Boskie gwiazdy i zawiedzeni frustraci, którym się nie powiodło, a przecież sa tacy adolnil KINO!

Rodzinne klany, cudowne dzieci, Hollywood i Kespół Filmowy "Silesia". Hity kasowe i

"półkownicy". "Szczurolap" i "Rzym, miaste otwarte", KINO!

Visconti, Polański, Bergman, Zanussi, Kawalerowicz, Morgenstern, Passolini, Welles, Poreba i Centkiewiczowie. "Piraci" i "Zamach Stanu", "Osiem i pół" i "Polonia Restituta". "Pluton", "Hubal". KINO!

A jeżeli KINO, to na pewno gwiazdy i gwiazdeczki. Szczęściarze i frajerzy. Scenarzyści i gagmeni. Ne po prostu — KINO i już!

# GWIAZDY I GWIAZDECZ

# "Osiem i pół" – górą

Obradujące w Brukseli jury złożone z przedstawicieli filmu i telewizji 18 krajów uznało "Osiem i pół" FELLINIEGO za najlepsze dzieło zrealizowane przez europejskiego reżysera w okresie ubiegłych 30 lat.

Kolejne miejsce zajął inny film FELLI-NIEGO - "Amarcord" nastepnie - "Smiere w Wenecji" oraz "Lampart" VISCONTIEGO. "Fanny i Alexander" Bergmana, "Viridiana" Bunuela, "Hiroszima, moja milość" i "Zeszlego roku w Marienbadzie" RESNAIS.

Federico Fellini uznany został za najlepszego reżysera przed Ingmarem Bergmanem, Luisem Bunuelem, Francois Truffautem, Luchino Viscontim, Jean-Luc Godardem, Michelangelo Antonionim, Alainem Resnais, Robertem Bressonem, Bernarda Bertoluccim, Wimem Wendersem i Rainerem Wernerem Fass-

Najlepsza aktorka okazała się Jeanne Moreau, wyprzedzająca Catherine Deneuve, Simone Signoret, Romy Schneider, Liv Ullmann, Hanne Schygulle, Vanesse Redgrave, Isabelle Adjani, Anne Magnani, Sofie Loren, Ingrid Bergman, Monike Vitti.

W kategorli aktorstwa męskiego zwycięży Marcello Mastrojanni, następnie – Miche Piccoli, Dirk Bogarde, Gerard Depardieu, Vittorio Gassman, Philippe Noiret, Yves Montand, Alec Guiness, Lino Ventura, Jean Ga-

Za najlepszego autora scenariuszy uznano Jean-Claude Carriere, zaś listę kompozytorów muzyki filmowej otwierają Ennio Morricona, Nino Rota, Georges Delerue, Maurice Jarre, Michel Legrand, Philippe Sarde, Mikis Theodorakis, Vladimir Cosma.



HOROSKOP

a przymrużeniem oka

Nie najlepszy okres. Komplikacje, kłopoty w życiu zawodowym i osobistym. Obniżenie odporności psychofizycznej. Niepewność, obawa o przyszłość. Nie upadaj na duchu, wkrótce minie zła passa, a przykre doświadczenia będą przestrogą i nauką.

W pracy wskazana powściągliwość i ostrożność. Ktoś stara się wciągnać ciebie w hardzo rywi

Ktos stara się wciągnąć ciebie w bardzo ryzy-kowną grę. Zastanów się co się za tym kryje. W życiu osobistym niespodziewane komplikacje i trudności finansowe. Bulwersująca władomość.

Ostre tempo w pracy. Zachowaj niezależność i ras obrany kurs, a nie będzie powodów do rozczaro-wań. W życiu osobistym niewykluczone sercowe problemy i tortury zazdrości. Pomyślne wiado-mości z dalekich strom i frapująca oferta. Nie-rawodny Strzeles.

Męczący, nerwowy tydzień. W pracy newe sytua-cje wymagające natychmiastowych, ale przemyśla-nych decyzli. Jeśli nie masz racji, nie wahaj się wycofać się z obranego kierunku. W życiu pry-watnym powodzenie w miłości. Finanse dobre.

Szary, nieciekawy tydzień. W pracy rutynewe za-jęcia bez większego zaangażowania. W domu co-dzienne, uciążliwe prace oraz nielstotne spory. Niekiedy obecny jesteś tylko flzycznie, a myśli szybują w obłokach. Niespodziewany wydatek. Serdeczny Barza.

Dobra forma i mocny grunt pod negami. W pra-cy nowy impuls, ciekawe perspektywy. Z polo-tem i wyobraźnia podejmujesz najtrudniejsze przedsięwzjęcia. Powodzenia w życiu osobistym. Radosna niespodzianka w, domu. Życzliwy Kozio-

Udany tydzień. W pracy twoje inicjatywy syskają poparcie i uznanie kolegów. Kontakt z interesująca nowo poznana, osobą obiecuje sympatyczne przeżycia. Nastrój poprawi zakup szałowego, wiesennego ciucha, Tajemniczy Wodnik.

Znakomita forma i udany tydzień. W pracy de-bre notowania. Rozpiera Cię energia, chęć działa-nia i mnóstwo pomysłów. Wprowadzaj je w życie a efekty będą wkrótce. Na niwie towarzyskiej błyśniesz dowcipem i powodzeniem. Ważny Skor-

Męczące, niezręczne sytuacje w pracy wpływają stresująco i nie wróżą sukcesów. Staraj się za-chować dystans w emocjąch. Natomiast w życiu osobistym odrobina szaleństwa mile Sympatyczne znaki Bliźnięta i Ryby.

Niezbyt míty początek tygodnia. Niezadowolenie, swatpienie, apatia. Chciałbyś uporać się z tym, ale brakuje ci siły. W połowie tygodnia nowy impuls zmieni sytuację. Powróci energia, pomysłowość f wiara w swe możliwości. Konfliktowy Rak.

KOZIOROŻEC Interesujący tydzień zwiaszcza w pracy. Newe warunki i żytuacje. Wskazana przezorność w zawieraniu nowych kontaktów zawodowych. Ożywienie życia towarzyskiego pociągnie za sobą wieksze wydatki, ale sprawi wiele przyjemności. Miła

Serdeczny Baran.

BARAN

21.03

20.04

BYK

21.04

RAK

LEW

PANNA

23.08

22.09

WAGA

SKORPION

STRZELEC

WODNIK

20.02

RYBY

20.03

23.09

22.10

22.11

21.12

23.07 22.08

22.07

BLIZNIETA

#### Nasi pracula

KRZYSZTOF KIEŚLOWSKI realizuje kolejny X odcinek z cy-klu filmów telewizyjnych opatrzo-nych wspólnym tytułem "DEKA-LOG". Autorami scenariusza całe-go "Dekalogu" są KRZYSZTOF KIEŚLOWSKI I KRZYSZTOF PIE-SIEWICZ. Operatorem X odcinka jest JACEK BLAWUT. W poszczeot JACEK BIAWOI. W poszcze-otnych odcinkach zobaczymy ca-plejade znakomitych, polskich ktorów. Większość z nich oprócz III i X. jest już gotowa. Od-nek V pt. "NIE ZABIJAJ" mo-emy oglądać na ekranach na-



film "Lot nad kukulezym gniazdem". Dwa następne filmy z pańskim nazwiskiem jako producenta i wykonawcy głównej roli przyniosły ponad 200 milionów dolarów. Ostatnio prasa ogłosiła pana najlepszym aktorem roku za grę Na zdjęclu: (na pierwszym pia-nie) Jerzy Stuhr i Henryk Bista w czasie zdjęć do X odcinka "Dew .. Wall Street". Czemu zawdzięcza się taki suk-

Mojemu instynktowi. Rzadko popemiam błędy w To moja najwiękwyborach. sza siła. Zakochuję się w historii jak w kobiecie. Jestem z nia dniami i nocami. Cala pasje przelewam na swój zawód. Kino jest magiczne!.

- Czy w końcu, w wie-

od swego ojca?

ku 43 lat, wyzwolił się pan

Michael Douglas & Glenn Close w filmie "Liaison fatale".

Wyzwoliłem się

od mitu ojca

filmach:

MICHAEL DOUGLAS jest obok Jacka Nicholsona naj-

poważniejszym w tym roku

kandydatem do Oscara, prze-

de wszystkim dzięki rolom w

"Wall Street" i "Liaison fata-le". Popularność tego aktora

dorównała dzisiaj sławie je-

go ojca Kirka Douglasa. Czym

wiadujemy się z rozmowy z reporterem "Paris Matcha".

przerwy od trzech miesię-

cy w USA film "Liaison

fatale" cieszy się wielkim

powodzeniem. Jego motto

brzmi: "Seks pozamałżeń-

ski może być fatalny".

Czym więc wytłumaczyć

nadzwyczajny sukces: oba-

wa przed AIDS czy pow-

rotem do moralności?

Jest to po prostu bar-dzo dobry film. Wspaniały scenariusz. To wszystko Je-

stem pewien, że odniósłby po-

- W wieku 31 lat o-

trzymał pan Oscara jako

najlepszy producent za

wodzenie i 10 lat temu.

dla Michaela kino do-

Wyświetlany bez

ostatnich

- Tak. Długo cierpiałem x powodu porównań. Zawsze wiedziałem, że potrzebuję czasu, aby mnie zaakceptowano. Otrzymałem szansę w zeszłym roku grając dwie wspaniale Wierzę, że przyjdzie dzień kiedy mój syn wracając ze szkoły powie: "Tato, oni kochają mnie nie dlatego, że jestem twoim synem".

> - Jakie są obecnie pańskie stosunki z ojcem? ,

- Nie może powstrzymać się od dawania mi rad. Mówię mu zawsze: "Tato, mam 43 lata! Uspokój się. Już za późno!' Różnica jednak polega na tym, iż teraz i ja mu czasami do-

> - Ten rok jest bez watpienia rokiem Michaela Douglasa. Nie obawia się pan wpaść w pułapkę sła-

- Nie mam żadnej iluzji, kim jestem. Pochodzę z rodziny aktorskiej. Już jako dziecko żyłem obok największych gwiazd współczesnego kina. Obserwowałem ich wrażliwość i niepewność. Znałem ich dobre i zle chwile. Nie jestem naiwny. Nie zmieniłem się i wiem, że się nigdy nie zmienię. Lata sześćdziesiąte były najpiękniejszym okresem mego życia. Załuję tej beztro-ski, miłości bez poczucia wi-ny i nocnych dyskusji jak zmienić świat. Miałem wtedy czas dla siebie. Dzisiaj posia-dam pięć linii telefonicznych i wszędzie telefaxy. Nie przeczytałem od lat żadnej książki, aby nie koncentrować sie na poszukiwaniu tematu do filmu. Marzę, żeby mieć końcu czas na nudę.

MARIA ROMANOWSKA

# Badanie struktur podwodnych

Na Morzu Sródziemnym zająca na przystosowanych do ego celu statkach "Akademik radzieckimi specjalistami przebywali tam uczeni z Syrii i Cypru. Przeprowadzone przez

NA PERLOWO

nich badania struktur podkończyła swe prace naukowo--badawcze ekspedycja pływa-dzieć na pytanie: jak w starożytności przechodził proces rozdzielenia się Europy Nikolaj Strachow" i "Akade- Afryki, a być może rzucą mik Boris Pietrow". Razem z światło na nowe widzenie historii rozwoju tego regionu w okresie ostatnich 200 milionów lat. (Opr. il)

# Perypetie "Iwana Groźnego"

sa radziecka przypomniała m. in. dzieje jego dwuczęściowej epopei "Iwan Groźny".

Pierwsza część filmu weszła na ekrany w styczniu 1945 r. i została uznana za wydarzenie artystyczne. Film wysłano do Szwecji, Anglii, Francji i nnych krajów, w których zyskał wysoką ocenę. W tým sa-mym roku Eisenstein przystąoił do realizacji drugiej częś-Niestety, musiał kręcić Ałma-Acie, której klimat źle służył jego choremu sercu, prymitywne były również warunki produkcji. Druga część "Iwana Groźnego" nie spodobala sie Stalinowi, co lazło wyraz podczas spotkania grupy twórców filmu z Generalissimusem, jak i w oficjalnym dokumencie partyj nym. "Reżyser S. Eisenstein wykazał niewiedze w przed-stawieniu faktów historycznych - głosił dokument - ukazując postępowe oddziały opryczników Iwana Groźnego jako szajkę degeneratów w rodzaju amerykańskiego Ku--Klux-Klanu, a Samego Iwa-

#### Gwiazdy bez znaczenia?

BETTE DAVIS, jedna z nielicznych już żyjących legend Hollywoodu, która niedawno obchodziła 55-lecie kariery filmowej, w obszernym wywiadzie dla agencji UPI wypowiada się na temat współczesnego filmu. Jak stwierdziła z gorycza, dawniej trzeba było przez wiele lat ciężko pracować aby "Zarobić" na miano gwiazdy, dziś zaś pojęcie to zdewaluowało się i określa się nim większość artystów filmu, telewizji, estrady. Współcześni "wielcy" sa może lepszymi aktorami, jednak nie otacza ich już tak niepowtarzalna aura, jak ich słynnych poprzedników. Aktorka zwróciła również uwagę, że za czasów jej kariery scenariusze pisano dla określonego aktora, obecnie zaś trzeba odrzucić wiele, często bardzo złych scenariuszy, aby natrafić na właściwy.

aby natrafić na właściwy.

Bette Davis, która wkrótce ukończy 80 lat, zachowała swój
słynny, błyskotliwy dowcip oraz
zadziwia energią. W ub.r. po 10-letniej nieobecności na dużym
ekranie wystąpiła wraz z LILLIAN
GISH w filmie LINDSAYA ANDERSONA "SIERPNIOWE WIELORYBY", na którego premierę
przybyła do Deauville, następnie
odwiedziła Londyn, spotykając się
wszedzie z entuzjazmem publiczwszędzie z entuzjazmem publicz-ności. Nadal również otrzymuje wiele listów będących wzruszają-cymi dowodami pamięci,

#### Max von Sydow . znów w Szwecii

Po uporaniu się z urzędami podatkowymi, jeden z czolowych aktorów szwedzkiego teatru i filmu, MAX VON SYDOW powrócił do Królewskiego Teatru Dramatycznego w Sztokholmie po 13 latach nieobecności w kraju. W teatrze tym rozpoczynał przed blisko 40 laty karierę i — jak często podkreśla — mimo udziału w ok. 70 filmach, teatr pozostaje jego "pierwszą miłością". Niemniej zamierza on kontynuować pracę na dużym ekranie, zaś w najnowszym swym filmie pt. "PELLE ZWYCIĘZCA" opartym na powieści MARTINA ANDERSENA NEXOE gra rolę bezrobotnego, który wraz z małym synem opuszcza Szwecję w poszukiwaniu lepszego życia w sąsiedniej Danii. Podejmuje się również reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykiego powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do którykorowacza strong powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do któryko powież reżyserii obecnie kończy film "Katinka", do któryko powież pow Po uporaniu się z urzędami po obecnie kończy film "Katinka do którego sam napisal scena-

niusz.

Max von Sydow urodził się w
1929 r. w płd. Szwecji i mimo
sprzeciwów rodziców, zrezygnował ze studiów uniwersyteckich
wstępując do Royal Academy of
Arts. Tam odkryty został przez wstepując do koyał Academy of Arts. Tam odkryty został przez INGMARA BERGMANA, z któ-rym pracował przez ponad 15 lat, kreując główne role w 11 filmach oraz przedstawieniach teatralnych

li i charakterze, jako bezwolnego i chwiejnego, kogoś w rodzaju Hamleta. Iwan Groźny był bardzo okrutny, ukazać to jego okrucieństwo można, ale należy uzasadnić, dlaczego musiał być okrutny".

Tym samym los drugiej

części "Iwana" był przesądzo-ny. Stalin wyjaśnił reżyserowi, jak i co należy w nim "przerobić". Eisenstein nie zamierzał jednak niszczyć, ani poprawiać gotowego dzieła, ctóre przeleżało "na półce" 13 lat, aby w pierwotnej wersji wejść na ekrany w 10 lat po śmierci jego twórcy.



bonsa, Zumsteina. Z każdym

rokiem pęcznieją do niewia-

rygodnych rozmiarów, co zmusza wydawców do publi-kowania w kilku tomach

bądź na przemian poszcze-

gólne tomy co dwa lata

(Yvert). Nawet Zumstein dru-

kuje swój europejski kata-

log w czterech tomach

(wschód, południe, północ,

Filateliści zmuszeni sa o-

graniczać zakres swych zbio-

rów do określonych krajów

czy okresów historycznych.

Niektórzy - jak to się mó-

wi - uciekają od znacz-

ków. Jeden ze zbieraczy a-

merykańskich postanowił

zebrać normalne stemple po-

cztowe, używane przez urzę-

dy na co dzień. Oczywiście,

z całego świata. I cóż się o-

kazalo? Bylo to wprost nie-

możliwe. Na świecie działa

aż 640 tys. urzędów poczto-

wych. Dużo, bardzo dużo.

Aby jednak zdobyć takie

stemple, trzeba nalepić na

list znaczek, wysłać do da-

nego urzędu, a w nim umie-

towna impreza. Oczywiście,

część takich stempli można

zdobyć w drodze wymiany.

Okazuje się, że trudno ze-

z jednego kraju, a nawet re-

gionu. Przekonał się o tym

Jacek T. z Białegostoku, który postanowił zebrać listy

Ale tylko część.

środek Europy).





#### Jak widać, normalny stempel a problem nie lada.

sze nalepki polecenia...

#### BRAMA FLORIANSKA Zawrót Ukażał się kolejny znaczek z

cyklu "Odnowa zabytków – Kraków". Zaprojektował go A. Heidrich i przedstawia głowy Bramę Floriańską. Znaczek ma nominał 15 zł i wydany został w nakladzie 8 mln zęsto mówi się o nad-produkcji znaczków po-POCZTY W OBOZACH cztowych na świecie. I to jest prawda. Wystarczy tylko zobaczyć najnowsze katalogi filatelistyczne — Yverta, Michela, Scotta, Gib-Kwiecień to Miesiąc Pa-

mięci Narodowej. Z tej okazji Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu organizuje wystawe, poświęcona pocztom w obozach jenieckich. Warto wspomnieć, że w takich oflagach jak Woldenberg, Murnau, Gross Born, Neubrandenburg polscy jeńcy wydawali znaczki całostki pocztowe. Dziś są bardzo poszukiwane przez

#### GRZYBKI i RYBKI

Z okazji 200-lecia The Linnean Society poczta brytyjska wydała serię 4 znaczków. Zobaczyć na nich można rybkę, grzybki, gaskę ! kwiatki. Wielu filatelistów zżyma się na takie "wiązane"

#### BADACZE KANADY

Poczta Kanady wydaje w specjalnym cyklu znaczki poświęcone odkrywcom i badaczom tego kraju. Ostatnia 4-znaczkówa seria poświęcona jest takim badaczom jak ścić drugi list z prośbą o je- Anthony Henday, Simon Frago ostemplowanie i odesła- ser, George Vancouver i John nie adresatowi, Jest to kosz- Palliser.

#### 200 LAT TURYSTYKI

Turystyka w Szwajcarii IIczy już ponad 200 lat. Z tej okazji poczta tego kraju wybrać stemple pocztowe tylko dala serię okolicznościowych znaczków (2 z nich reprodukujemy).

FILATELISTA

# PRZEKORNE

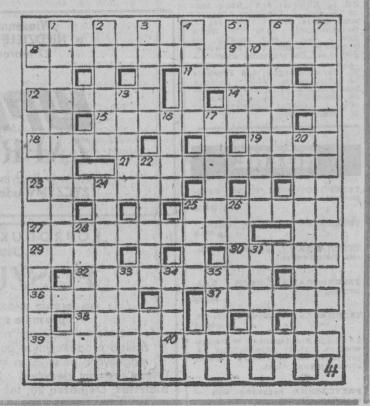
Kosmiczna odległość realnego socjalizmu od jego pierwo-

Niejeden chciałby być malutkim smurfem, aby nie wchodzić w konflikty z wielkimi człowieczego gatunku.

Tetyzna ideologiczna pozwala na rozlużnienie krawatów organizacy inuch.

Nakazowy wariant robienia kariery: won na świeczniki!

Probierza trzeżwości należy używać i w przypadku upijających się własną osobowością.





#### Berberus

Istnieją rośliny, które przemysł farmaceutyczny wykorzystuje rzadko i niechętnie, za to w medycynie ludo-wej, znalazły trwale miejsce od wielu lat. Tak jest z korą berberysu, krzewu występującego w Europie, aż po Kaukaz, w Polsce na całym niżu. Kora ta, po przełamaniu intensywnie żółta, w smaku gorzka, wykazuje działanie ściągające i bakteriobójcze. Wykryto w niej alkaloid berberynę, który w postaci chemicznie czystej obniża ciśnienie krwi i zwiększa glębokość oddechu. Wespół z innymi związkami kory jest lekiem z grupy cholagoga i choleretica, czyli żółciopędnym i żółciotwórczym. Poza tym wpływa korzystnie na miąższ watroby niszcząc stany zapalne. Tak więc berberysowa nalewka powinna "ratować" tych niepoprawnych łakomczuchów, którzy nie mogą zrezygnować z ciężkiej, tłustej kuchni.

(Leng.)

Zaciekła rywalizacja w pracy, rozgrywki, chwyty poniżej pasa doprowadziły do absurdu. Nadmierna ambicja stała się czynnikiem destrukcyjnym. Wkrótce przykre konsekwencje nie przemyślanych działań. Finanse nie najlepsze. Przyjazny škor-

Smurfów, 9) ruchliwa dziew- si swany jest świńską trawą.
czyna, 11) blaszanka, 12) w
tercecie z Atosem i Aramisem, 14) szczególna opieka, 15) modli się pod figurą, a diabla ma za skóra, 18) szczerzy reby do ziemi, 19) schodzenie z kursu, 21) zwierzęta stawia na nogi, 23) babcia kanapy, 25) gatunek maślaka, 27) działa, 29) francuska rzeka w Jastarni, 30) figiel ze stopy, 32) miejsce do przetrząśniecia, 36) debiutanckie mleko, 37) cy-gańska piszczałka, 38) np. "np.", 39) sznur, który w liczbie mnogiej staje się sekretami, 40) wyraz przyjęty od sąsiadów.

PIONOWO: 1) "przyznaję, iż moje postepowanie wyrządzi-ło bliżnim wiele zła...", 2) Agata w spodniach ' (10.I.), szóstym jest intuicia, 4) burmistrz hiszpański, 5) język in-dyjski, 6) poniesie karę na mocy wyroku, 7) paryski ulicznik, 10) może być mamucia, 13) jedno w "a" i drugie w łowania, 17) jamnik, 20) to, co wschodnie, 22) dzieło Wergiliusza, 24) zna się na mieleniu, 25) buda stoików (100 a), 26) grał niegdyś na wieczorkach tanecznych, 27) siedziba legostoku proszone są o zgłoattaché, 28) pęka z Evertem szenie się po odbiór książek Michalskim, 31) niebezpieczny dla pływaka, 33) rzeźbiarz nikami redakcji (ul. Wesołow-

POZIOMO: 8) nie cierpi karzy, 34) 100 cm+0, 35) pta-

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: "Krzyżówka z nu-

# ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI E NUMERU 66

POZIOMO: szplika, barszcz, po-wonienie, otitis, tłok, balast, are-na, karo, antrykot, wydawca, re-klama, elaborat, zysk, lapis, za-rzut, atom, Wzciaw, przystanek, gadanie, aktorka. PIONOWO: za-wołanie, azot, zzosa, plisa, lune-ta, anegdota, spiker, cwibak, tort, luty, skra, Nysa, owal, doba, cza-sownik, roszypka, luka, mecz, al-tana, opałka, Rita, zsczyt, resor, uwaga, cedr.

#### NAGRODY

Za prawidlowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" mr 59 x 11 marca br. nagrody książkowe wylosowali: Adam Karalus x Suwalk, Jerzy Góryń z Sokólki, 16) do zagryzania i ca- Jerzy Czykier ze wsi Makowlany oraz Anna Tomaszuk i Anna Solowiej - obie z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą. Mieszkanki Biado Działu Łączności z Czytelpolski nie lubiany przez bram- skiego 1), pok. mr 2.

wzorów: jak stad do Marksa.

Epigoni konserwy: heroldowie z betonowej wieży.

Piętrowe problemy sprowadzają nas do parteru.

ZBIGNIEW WAYDYK